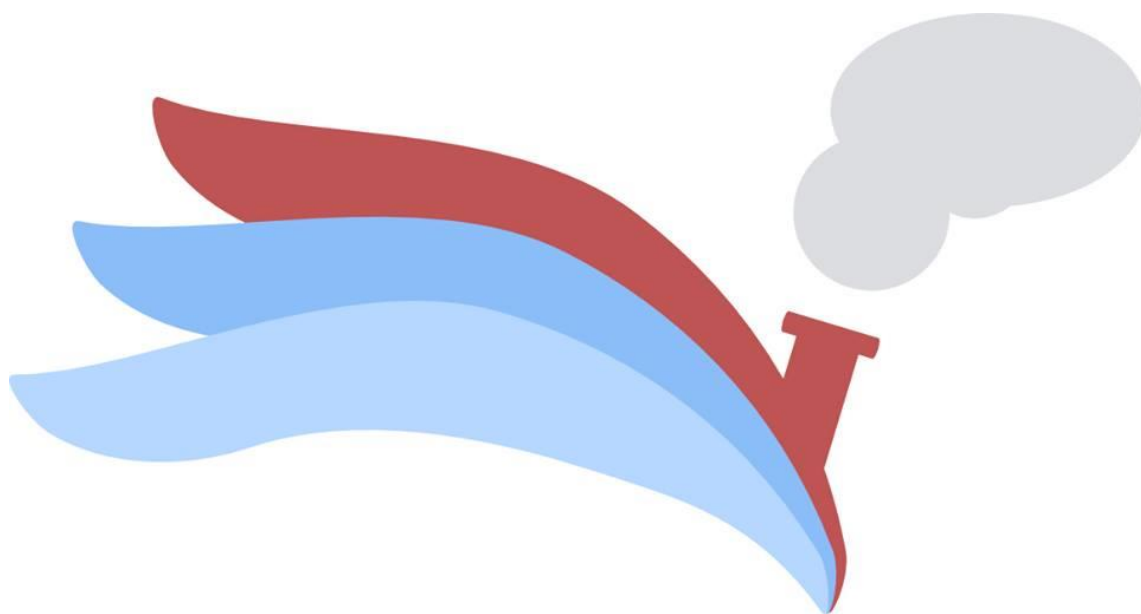


**PROGRAM POZYTYWNEJ INTEGRACJI SPOŁECZNEJ  
MŁODZIEŻY OPUSZCZAJĄCEJ  
PLACÓWKI RESOCJALIZACYJNE**



Opieka merytoryczna:

**Prof. Marek Konopczyński**

**Rektor Pedagogium Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie**

Redakcja:

**Agnieszka Sikora**

**Fundacja po DRUGIE**

## Spis treści

<b>I.</b>	Prawo i narzędzia systemowe w procesie readaptacji i usamodzielnienia wychowanków i wychowanków opuszczających placówki resocjalizacyjne z uwzględnieniem specyfiki Warszawy <i>dr Małgorzata Dziwanowska Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego</i> .....	4
<b>II.</b>	Mieszkania treningowe w Warszawie <i>Agnieszka Sikora Fundacja po DRUGIE</i> .....	18
<b>III.</b>	Diagnoza mieszkańców uczestniczących w projekcie mieszkań treningowych <i>dr Katarzyna Nawrocka Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M.Grzegorzewskiej w Warszawie</i> .....	30
<b>IV.</b>	Raport – ewaluacja programu mieszkań treningowych <i>Angelika Sikorska Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki</i> .....	42
<b>V.</b>	Pozytywna integracja społeczna – systemowe narzędzia wsparcia, praca wychowawcza, resocjalizacyjna, socjalna <i>Agnieszka Sikora Fundacja po DRUGIE, dr Renata Szczepanik Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego</i> .....	88
<b>VI.</b>	MATERIAŁY DODAKOWE: .....	112

**Niniejsza publikacja powstała w związku z realizowanym w 2015 roku w Warszawie Pilotażowym Programem Readaptacji społecznej nieletnich zrealizowanym przez Fundację po DRUGIE w 2015 roku.**

**Jest podsumowaniem pracy w środowisku z młodzieżą, która opuściła placówki resocjalizacyjne**

# **Prawo i narzędzia systemowe w procesie readaptacji i usamodzielnienia wychowanków i wychowanek opuszczających placówki resocjalizacyjne z uwzględnieniem specyfiki Warszawy**

***Dr Małgorzata Dziwanowska***

*Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*

Młodzi ludzie umieszczani w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych czy zakładach poprawczych za niezgodne z prawem lub normami społecznymi zachowania poddawani są procesowi resocjalizacji, którego celem ostatecznym jest przygotowanie ich do pełnienia społecznie akceptowanych ról w przyszłości. Działania, jakimi poddawani są w placówkach resocjalizacyjnych powinny być nie tylko drobiazgowo zaplanowane w praktyce, ale także zostały ściśle określone w przepisach prawnych. W tej części publikacji zaprezentowany jest model pracy z dziećmi i młodzieżą trafiającą do placówek resocjalizacyjnych w Polsce od momentu ich umieszczenia poprzez oddziaływanie w placówkach, sposoby opuszczania ośrodków czy zakładów, a także działania następcze, możliwe do zaaplikowania w sytuacji, gdy były wychowankowie potrzebują dalszego wsparcia w przystosowaniu się do wymagań życia codziennego. Opracowanie uwzględnia specyfikę Warszawy, prezentując rozwiązania przyjęte na terenie miasta stołecznego i jego okolic.

## **Podstawy umieszczenia nieletniego w placówce resocjalizacyjnej**

W systemie prawa polskiego odpowiedzialność karną ponoszą osoby, które ukończyły 17 rok życia, choć w szczególnych sytuacjach granica wieku może być obniżona do lat 15 (art. 10 kodeksu karnego<sup>1</sup>). Nie oznacza to jednak, że dzieci młodsze nie ponoszą żadnych konsekwencji swoich niewłaściwych zachowań. Sąd rodzinny, który rozpatruje sprawy nieletnich ma możliwość zastosowania wielu środków. Zgodnie z ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich (upn)<sup>2</sup> istnieje możliwość zastosowania środków wychowawczych w przypadku zapobiegania i zwalczania demoralizacji młodych ludzi przed ukończeniem przez nich 18 roku życia, lub środków

---

<sup>1</sup> Dz. U. z 1997, nr 88, poz. 553

<sup>2</sup> Dz. U. z 2014, poz. 382

wychowawczych i poprawczych w warunkach prowadzenia postępowania w sprawach o czyny karalne, gdy małoletni ukończył 13 lat, ale nie ukończył lat 17. Sąd kieruje nieletniego do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, gdy nieletni spełnia warunki demoralizacji, a istnieje duże prawdopodobieństwo, że pozostałe środki, takie jak upomnienie lub nadzór (rodzicielski, kuratorski, organizacji pozarządowej) nie przyniosą spodziewanych rezultatów. W przypadku popełnienia czynu karalnego, gdy dodatkowo przemawia za tym wysoki stopień demoralizacji nieletniego oraz okoliczności i charakter czynu, a w szczególności w sytuacjach, gdy inne środki wychowawcze okazują się nieskuteczne lub nie rokują jego resocjalizacji sąd rodzinny może umieścić takiego nieletniego w zakładzie poprawczym. Podczas gdy pojęcie czynu karalnego jest jasno wyjaśnione w ustawie, mówi ona mianowicie o określonych przestępstwach, przestępstwach skarbowych i enumeratywnie wymienionych wykroczeniach, tak definicja "demoralizacji" została skonstruowana poprzez przykładowe zachowania wypełniające znamiona takiego zjawiska. Zgodnie z art. 4 upn okolicznościami świadczącymi o demoralizacji nieletniego są między innymi: naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, wagarowanie, używanie alkoholu czy narkotyków, udział w grupach przestępczych czy uprawianie nierzędu.

Do 2012 roku sądy miały jeszcze możliwość kierowania do młodzieżowych ośrodków socjoterapii, gdzie obecnie przebywa młodzież zagrożona niedostosowaniem społecznym umieszczana tam jedynie na wniosek rodziców lub opiekunów prawnych.

W zakładzie poprawczym młodzież może przebywać maksymalnie do 21 roku życia, natomiast w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, zgodnie z art. 73 upn do ukończenia 18 lat. Obecnie w Warszawie są cztery młodzieżowe ośrodki wychowawcze, a także jedno schronisko dla nieletnich i zakład poprawczy dla dziewcząt Falenicy i schronisko dla nieletnich chłopców na Okęciu, w których może przebywać nawet kilkaset dzieci. W schronisku przebywają młodzi ludzie, którzy nie zostali jeszcze postanowieniem sądu umieszczeni w zakładzie poprawczym, ale istnieje duże prawdopodobieństwo, że tak się stanie, a także w sytuacji gdy zachodzi uzasadniona obawa, że nieletni będzie się ukrywał, że dojść może do zatarcia śladów czynu karalnego albo gdy nie można ustalić tożsamości nieletniego. Warto zaznaczyć, że młodzież z Warszawy może być kierowana do zakładów poprawczych w całej Polsce, w zależności

od ich rodzaju wskazanego w orzeczeniu przez sąd (ze wzmożonym nadzorem, dla osób uzależnionych, itp.). Podobnie może się stać z nieletnim skierowanym do młodzieżowego ośrodka wychowawczego, w szczególności jeśli istotne jest odizolowanie go od dotychczasowego środowiska. Sąd, decydując się na zastosowanie takich środków bierze pod uwagę nie tylko samo zachowanie nieletniego, ale także warunki w jakich przebywa, możliwość uzyskania wsparcia w rodzinie i najbliższym otoczeniu, a przede wszystkim perspektywę właściwej socjalizacji nieletniego i przygotowania go do prawidłowej adaptacji do życia społecznego. W odróżnieniu od kar i środków karnych stosowanych wobec osób popełniających przestępstwa w wieku powyżej 17 lat, w stosunku do osób nieletnich sądy mają za zadanie stosować takie środki, które doprowadzą do poprawy ich zachowania i właściwego wychowania nieletniego. Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym czy zakładzie poprawczym jest jasną informacją, że poprawa i wychowanie nieletniego w jego domu rodzinnym czy miejscu, w którym przebywa nie jest możliwa. Stąd, dziwić powinien fakt, iż sądy nie mają możliwości na podstawie upn jednoczesnego stosowania środków kontrolnych (nadzór kuratora, nadzór organizacji, itp.) w stosunku do rodziny bądź instytucji, z której nieletni pochodzi, w celu wyrównania deficytów społecznych opiekunów nieletniego i przygotowania ich do pełnienia swoich ról w przyszłości. Staje się to niezwykle ważne w sytuacji zwalniania nieletnich z ośrodków i zakładów po stwierdzeniu przez ich kadrę osiągnięcia właściwego poziomu resocjalizacji i kierowania ich najczęściej z powrotem do tego samego środowiska, od którego zostali wstępnie odizolowani.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej<sup>3</sup> do młodzieżowych ośrodków wychowawczych, w przypadku wydania przez sąd rodzinny postanowienia o zastosowaniu takiego środka, kieruje starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania nieletniego po wskazaniu właściwego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji. Natomiast wniosek o zwolnienie nieletniego z ośrodka może złożyć dyrektor placówki, rodzice lub opiekunowie, przedstawiając informację o efektach stosowanych działań resocjalizacyjnych lub terapeutycznych oraz o zmianach w postawie nieletniego. W takim wypadku należy posiadać uzasadnione przypuszczenie, że nieletni będzie

---

<sup>3</sup> Rozporządzenie z dnia 27 grudnia 2011 roku w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (Dz. U. z 2011, nr 296, poz. 1755)

prawidłowo uczestniczył w życiu społecznym. W pozostałych przypadkach nieletniego należy zwolnić gdy osiągnie 18 rok życia.

Zgodnie z upn w przypadku umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym istnieją trzy możliwe drogi zwolnienia nieletniego z placówki. Po pierwsze sąd rodzinny może zwolnić nieletniego warunkowo, jeśli postępy w jego wychowaniu pozwalają przypuszczać, że będzie on przestrzegał porządku prawnego i zasad współżycia społecznego. Może to nastąpić najwcześniej po 6 miesiącach od umieszczenia w placówce, a okres próby nie może przekraczać 3 lat, lub nie może trwać dłużej niż do osiągnięcia przez nieletniego 21 roku życia. Drugą możliwością jest umieszczenie nieletniego na czas określony poza zakładem na podstawie decyzji dyrektora placówki potwierdzonej przez sąd. Jest to możliwe, gdy istnieją względy szkoleniowo-wychowawcze, gdy nieletni ma możliwość podjęcia zatrudnienia, gdy istnieje potrzeba specjalistycznego leczenia lub jest to wskazane ze względów rodzinnych. W każdym wypadku bierze się pod uwagę możliwość roztoczenia nad nieletnim skutecznego nadzoru, gdyż nawet będąc umieszczonym poza zakładem poprawczym, pozostaje on jego wychowankiem. Trzecią drogą jest ukończenie przez wychowanka 21 roku życia, w którym to przypadku jest on automatycznie zwalniany z placówki.

Art 76 upn stanowi, że jeśli rodzice lub opiekun nie mogą zapewnić zwalnianemu wychowankowi młodzieżowego ośrodka wychowawczego lub zakładu poprawczego niezbędnych warunków wychowawczych i bytowych, należy mu udzielić pomocy. W takim wypadku pomocy mogą również udzielać stowarzyszenia, fundacje, organizacje społeczne lub osoby godne zaufania, których celem jest udzielanie młodzieży pomocy w pozytywnej społecznej readaptacji. Jedną z takich organizacji jest Fundacja po DRUGIE, która w lipcu 2015 roku rozpoczęła pilotażowy projekt mieszkań treningowych, których celem jest wsparcie chłopców i dziewcząt w procesie usamodzielniania się po opuszczeniu placówki.

### **Oddziaływania z zakresu pozytywnej readaptacji wewnątrz placówki**

Zarówno w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych jak i w zakładach poprawczych prowadzone są działania wychowawcze i resocjalizacyjne, których celem jest przygotowanie nieletniego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie,

w zgodzie z normami i zwyczajami w nim obowiązującymi. Już ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich wskazuje, że wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych ma na celu wychowanie nieletniego na świadomego i uczciwego obywatela i odbywać się powinno z uwzględnieniem wskazań nauki i doświadczeń pedagogicznych (art. 65 upn). Co ważne, wykonywanie tych środków powinno prowadzić także do prawidłowego spełniania przez rodziców lub opiekunów ich obowiązków wobec nieletniego, choć trudno odnaleźć przepis, który przybliżyłby schemat podejmowanych przez placówki działań. Art. 66 upn podkreśla obowiązek placówek do indywidualizowania oddziaływań i dopasowywania ich odpowiednio do osobowości i potrzeb wychowawczych nieletnich. Szczegółowe warunki pracy z wychowankami można odnaleźć w ustawach i rozporządzeniach dotyczących funkcjonowania konkretnych placówek.

W młodzieżowych ośrodkach wychowawczych realizuje się indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny<sup>4</sup>, natomiast w przypadku zakładów poprawczych program oddziaływań w dużej mierze zależy nie tylko od indywidualnych potrzeb wychowanków, ale także od rodzaju placówki (przykładowo w zakładach resocjalizacyjno-terapeutycznych wychowankowie poddawani są działaniom terapeutycznym w zakresie wychodzenia z nałogów, a w zakładach resocjalizacyjno-rewalidacyjnych oddziaływania dostosowane są do osób z upośledzeniem umysłowym).

Zakłady poprawcze prowadzą działalność resocjalizacyjną w oparciu o roczny i perspektywiczny plan rozwoju zakładu<sup>5</sup>. Uwzględniać on powinien zarówno potrzeby wychowanków jak i ich rodziców w zakresie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz psychiatrycznej, organizowanej w formie zajęć psychoedukacyjnych, zajęć specjalistycznych, poradnictwa, konsultacji i warsztatów czy działań mediacyjnych lub interwencyjnych w sytuacji zagrożeń i kryzysów. Problemem może jednak być niechęć po stronie rodziców lub opiekunów dziecka do współpracy z placówką, duża odległość między placówką a miejscem ich zamieszkania, a także brak możliwości pokrycia kosztów dojazdu.

---

<sup>4</sup> zgodnie z art. 71b ust. 7 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz. U. 2004, nr 256, poz. 2572)

<sup>5</sup> Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 maja 2014 roku w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz. U. 2014, poz. 1054)



W zakładach poprawczych, zgodnie z §59 wspomnianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości przygotowuje się dla każdego wychowanka indywidualny plan resocjalizacji, który w szczególności powinien obejmować: rodzaje, formy, zakres i czas trwania oddziaływań resocjalizacyjnych, zakres, kierunki i formy nauczania i kształcenia, zakres i sposób współpracy z rodziną lub innymi osobami w celu doprowadzenia do integracji społecznej i do usamodzielnienia, a także program przygotowań wychowanka do życia po zwolnieniu z zakładu. W założeniu więc podejmowane przez kadrę zakładu działania powinny być skoncentrowane na przygotowaniu wychowanka do samodzielnego życia poza ośrodkiem i na przygotowaniu jego najbliższego otoczenia do pełnienia roli wspierającej i gwarancyjnej w zakresie jego pozytywnej readaptacji społecznej. W praktyce jednak realizacja tych założeń napotyka na wiele problemów. Jedne zostały już wspomniane powyżej w zakresie realizowania współpracy z najbliższym otoczeniem nieletniego. Do pozostałych można zaliczyć przykładowo proces readaptacji (§ 9), któremu w praktyce poddawany jest właściwie każdy wychowanek. Został on zdefiniowany w rozporządzeniu, jako proces między innymi prowadzenia takich oddziaływań, które ułatwiają dostosowanie się nieletniego do ustalonego w zakładzie porządku (co do zasady temu procesowi poddawani powinni być wychowankowie sprawiający problemy w zakładzie, jednak należy uznać, iż dotyczy on w tym zakresie każdej osoby, która umieszczana jest w obcym dla siebie środowisku i w celu przetrwania musi zaadoptować się do nowych warunków, przestrzegania nowych zasad i reguł). Wychowankowie przebywający w placówkach bardzo często wywodzą się z rodzin dysfunkcyjnych, posiadających spore deficyty społeczne. Umieszczenie w placówce takiej jak zakład poprawczy (ale także młodzieżowy ośrodek wychowawczy) wymaga od nieletniego dostosowania się na wstępie do panujących tam zasad. Niewątpliwie potrzeba na to czasu. Przystawienie się na dalszym etapie pobytu na planowanie przyszłości i życia poza placówką może przekraczać nie tylko możliwości intelektualne niektórych wychowanków, ale przede wszystkim może nie być możliwe w czasie, w jakim efektywnie prowadzony jest proces resocjalizacji nieletniego. Paradoksalnie bowiem, wydłużanie czasu pobytu w placówce powodować może silniejsze przywiązanie do panujących w niej warunków, natomiast zbyt krótki czas pobytu nie pozwoli wychowankowi prawidłowo przygotować się do samodzielnego życia. Rozwiązaniem stanowiącym ogniwo pośrednie między życiem w zamkniętej placówce,

a samodzielnością stanowić mogą właśnie mieszkania treningowe. Pozwalają one młodzieży na opuszczenie placówki wychowawczej lub poprawczej po zakończeniu procesu resocjalizacji, na uniknięcie kontaktu z negatywnym wpływem środowiska rodzinnego lub najbliższego otoczenia (jeśli taki istnieje), ale także na stopniowe dostosowywanie się do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie pod okiem wykwalifikowanych opiekunów. Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania jest praktyczność, a nie czysto teoretyczna nauka radzenia sobie z problemami samodzielnego, dorosłego życia.

W przypadku zwalniania wychowanka z zakładu poprawczego należy zgromadzić informacje o jego potrzebach po zwolnieniu, a także udzielić mu niezbędnych informacji i pomocy w zakresie podjęcia zatrudnienia i zamieszkania. Dyrektor może również postanowić o udzieleniu wychowankowi pomocy finansowej i materialnej, jeśli nie posiada on własnych pieniędzy i nie może liczyć na wsparcie od osób bliskich (§ 80, 81). Należy zauważyć, iż na kadre zakładów poprawczych nałożone są liczne obowiązki, nie tylko w zakresie oddziaływań na wychowanków wewnątrz placówki, ale także w ramach pracy na zewnątrz, przygotowujących grunt pod przyszłe zwolnienie nieletniego do bezpiecznych i adekwatnych warunków.

### **Pomoc na usamodzielnienie**

Wychowankowie opuszczający młodzieżowe ośrodki wychowawcze lub zakłady poprawcze często nie mają szans na utrzymanie prawidłowych postaw, nad którymi pracowano w placówkach. Mają do wyboru albo powrót do domu, który mógł być powodem, dla którego trafili pod opiekę zakładu lub ośrodka lub starać się odizolować od negatywnych wpływów poprzez rozpoczęcie samodzielnego życia w innym miejscu, w innym mieście. Prawo przewiduje możliwość udzielenia pomocy osobom, które po pobycie w różnego rodzaju placówkach decydują się nie wracać do domu. Pomoc na usamodzielnienie jest istotnym elementem wspierającym młodych ludzi w osiągnięciu wyznaczonych celów, takich jak skończenie szkoły, znalezienie pracy, czy znalezienie mieszkania. Przepisy ją regulujące odnaleźć można w dwóch ustawach: o pomocy społecznej i o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych i zakładów poprawczych usamodzielniają

się na podstawie przepisów zawartych w pierwszym wymienionym dokumencie. W celu otrzymania pomocy muszą spełniać określone warunki.

Ustawa o pomocy społecznej<sup>6</sup> przewiduje możliwość udzielenia pomocy osobom opuszczającym schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze czy młodzieżowe ośrodki wychowawcze mającej na celu ich życiowe usamodzielnienie i integrację ze środowiskiem (art. 88 - 90a). Pomoc może być udzielana w formie pomocy pieniężnej na usamodzielnienie, pieniężnej na kontynuowanie nauki, pomocy w zakresie uzyskania odpowiednich warunków mieszkaniowych, w uzyskaniu zatrudnienia czy poprzez pomoc rzeczową na zagospodarowanie. Warto zaznaczyć, że osoby usamodzielniające się na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej<sup>7</sup> otrzymują dodatkowo pomoc prawną i psychologiczną (są to osoby opuszczające rodziny zastępcze, rodzinne domy dziecka czy placówki opiekuńczo-wychowawcze). Wskazana powyżej pomoc przysługuje tylko osobom pełnoletnim, a w przypadku ubiegania się o pomoc pieniężną na usamodzielnienie czy kontynuowanie nauki warunkiem koniecznym jest również spędzenie w zakładzie lub ośrodku co najmniej jednego roku. Oznacza to, że pomoc nie zostanie udzielona osobom niepełnoletnim, które opuszczają jedną z wyżej wymienionych placówek, a także tym, które w placówce przebywały krócej niż rok.

Warunkiem uzyskania pomocy finansowej na usamodzielnienie lub kontynuowanie nauki jest zobowiązanie się osoby usamodzielnianej do realizowania indywidualnego programu usamodzielnienia, który powinien zostać opracowany wspólnie z opiekunem usamodzielnienia i być zatwierdzony przez kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie. Program powinien uwzględniać możliwości i warunki osobiste wychowanka. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej<sup>8</sup> dyrektor zakładu lub ośrodka jest zobowiązany poinformować właściwego kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie najpóźniej do dnia 10 grudnia roku poprzedzającego o wszystkich wychowankach, którzy w danym roku kalendarzowym osiągną pełnoletność. Na dwa miesiące przed osiągnięciem pełnoletności należy

---

<sup>6</sup> Dz. U. 2004, nr 64, poz. 594

<sup>7</sup> Dz. U. 2011, nr 149, poz. 887

<sup>8</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 3 sierpnia 2012 roku w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie (Dz. U. 2012, poz. 954)

wskazać opiekuna usamodzielnienia, co musi być poparte jego pisemną zgodą. Takim opiekunem może być pracownik socjalny, wychowawca, psycholog lub inna osoba wskazana przez osobę usamodzielnianą. Następnie, dyrektor lub kierownik informuje kierownika powiatowego centrum o zamiarze usamodzielnienia wychowanka na 3 miesiące przed opuszczeniem przez niego placówki. Na miesiąc przed do powiatowego centrum musi zostać przekazana dokumentacja dotycząca osoby usamodzielnianej. Pomoc na usamodzielnienie i kontynuowanie nauki przyznawana jest na wniosek kierowany do starosty właściwego do przyznania tej pomocy za pośrednictwem kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby usamodzielnianej przed skierowaniem do placówki. Pomocy na usamodzielnienie można odmówić, można zawiesić czasowo jej przyznawanie, a także można zaprzestać jej udzielania jeśli osoba usamodzielniana nie wypełnia nałożonych na nią obowiązków.

Wynika z tego, że usamodzielnienie jest procesem, który nie tylko faktycznie, ale także ustawowo wymaga podjęcia licznych działań jeszcze przed opuszczeniem przez wychowanka zakładu lub ośrodka, a także zaangażowania szerokiego grona osób, które mają wspomagać usamodzielnianego nie tylko w konstruowaniu realistycznych planów na przyszłość, ale także w radzeniu sobie z bieżącymi trudnościami w ich realizacji.

Wysokość pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki i na usamodzielnienie ustala się w stosunku do kwoty bazowej, zwanej podstawą, która wynosi 1647 zł. Pomoc na kontynuowanie nauki wynosi 30% podstawy, czyli około 494 zł miesięcznie i przysługuje w okresie udokumentowanej nauki, nie dłużej jednak niż do 25 roku życia. Przysługuje ona osobom, które spełniają kryterium dochodowe, w przypadku osób samotnie gospodarujących dochód nie może obecnie przekraczać 1264 zł, natomiast w przypadku przebywania w rodzinie, dochód na osobę nie może przekraczać 1028 zł. Osoby usamodzielniające się na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej otrzymają taką pomoc bez określonego kryterium dochodowego, co stawia je w uprzywilejowanej pozycji w porównaniu do osób opuszczających młodzieżowe ośrodki wychowawcze czy zakłady poprawcze.

W przypadku pomocy na usamodzielnienie, która co do zasady przyznawana jest po ukończeniu nauki, obowiązuje to samo kryterium dochodowe, a jej wysokość

uzależniona jest od czasu spędzonego w zakładzie bądź ośrodku. I tak w przypadku osób, które przebywały w zakładzie lub ośrodku więcej niż 3 lata, przysługuje im pomoc na usamodzielnienie w kwocie 4941 zł, jeśli okres ten wynosił między dwa a trzy lata – 3294 zł, a jeśli między rok a dwa – 1647 zł. Natomiast wysokość pomocy rzeczowej na zagospodarowanie nie powinna przekraczać kwoty 4941 zł. W ramach tej formy pomocy można przekazać osobie usamodzielnianej materiały do przeprowadzenia remontu i wyposażenia mieszkania, niezbędne urządzenia domowe czy pomoce naukowe.

Jak zostało wspomniane, pomoc na usamodzielnienie jest niezwykle istotna w przypadku osób, które opuszczają zakład lub ośrodek i nie planują powrotu do dawnego miejsca zamieszkania. Stąd, warto wskazać na pewne kwestie, które wymagałyby zmian w celu objęcia pomocą większej grupy potrzebujących. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki nie powinna być uzależniona od kryterium dochodowego. Takie rozwiązanie zostało przyjęte w przypadku osób usamodzielniających się na podstawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej i wydaje się być słuszne również w przypadku osób usamodzielniających się na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Dodatkowo, warto zastanowić się nad możliwością proporcjonalnego obniżania pomocy pieniężnej na usamodzielnienie w przypadku przekroczenia progu dochodowego przez osobę usamodzielnianą. Obecny system w pewnym sensie demotywuje byłych wychowanków do poszukiwania stałej, opłacalnej pracy, w obawie przed zarobieniem kwoty, która pozbawi ich dodatkowego wsparcia, natomiast premiuje osoby, które nie pracują lub pracują "na czarno". Wprowadzenie do systemu elastyczności w postaci przyznawania pomocy pieniężnej obniżonej o kwotę, o jaką zarobki byłego wychowanka przekraczają próg dochodowy stanowiłoby dla osób usamodzielnianych dodatkową motywację do zdobywania i utrzymywania stałej pracy. Wreszcie, kluczowe jest wprowadzenie zmian umożliwiających dostęp do pomocy na usamodzielnienie lub kontynuowanie nauki przez wychowanków przebywających poza zakładem poprawczym na mocy decyzji dyrektora placówki. Celem bowiem takiego działania jest doprowadzenie do zwolnienia wychowanka z zakładu, który to cel powinien uzyskiwać odpowiednie wsparcie ze strony organów państwowych.

## **Rozwiązania z zakresu wspierania pozytywnej readaptacji młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne w Warszawie**

Młodzież opuszczająca placówki resocjalizacyjne musi się zmierzyć z wieloma trudnościami, które łatwo mogą ją zniechęcić do kontynuowania życia w zgodzie z normami społecznymi. Podstawowym problemem może być, kilkakrotnie już tutaj wspomniana, potrzeba zmiany otoczenia, w którym jako dzieci się wychowywali. Dysfunkcyjne rodziny stanowią bowiem największe zagrożenie dla procesu pozytywnej readaptacji do społeczeństwa, często doprowadzając młodych ludzi do powielania poprzednich błędów, nierzadko wchodzenia w konflikt z prawem i ponoszenia odpowiedzialności karnej. Biorąc pod uwagę jak wiele pracy wkładane jest w nauczanie dzieci i młodzieży w placówkach resocjalizacyjnych właściwych zachowań, aż trudno uwierzyć, że w prawie przewidziane jest tak niewiele rozwiązań mających na celu kontynuowanie pracy z wychowankami już po opuszczeniu ośrodka lub zakładu. Dla wielu z nich bowiem jest to etap szczególnie trudny. Etap, kiedy muszą zmierzyć się z normalnym życiem, z problemem znalezienia mieszkania, dobrze płatnej pracy, regularnym opłacaniem rachunków i racjonalnym wydawaniem zarobionych pieniędzy. Nie ma możliwości aby doświadczenia, które wynieśli z placówek, zazwyczaj czysto teoretyczne rozważania, rozmowy z opiekunami, były wystarczające. Często okazują się one bowiem nie tylko niewystarczające, ale także nieadekwatne do tego, z czym stykają się młodzi ludzie.

Częściowym rozwiązaniem tego problemu miały być hostele, wprowadzone zmianą w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich w 2011 roku<sup>9</sup>. Zgodnie z tymi przepisami dyrektor zakładu poprawczego może umieścić wychowanka w hostelu, prowadzonym przy zakładzie lub przez stowarzyszenie, fundację lub inną organizację społeczną, w celu przygotowania go do samodzielnego życia poza placówką. Pilotażowe hostele prowadzone były w Żarowie i Koszalinie, dla wychowanków zakładów poprawczych w Świdnicy i Koszalinie. Ministerstwo Sprawiedliwości obiecywało rozszerzenie oferty w tym zakresie, jednak póki co w Warszawie nie ma dostępnych hosteli dla wychowanków zakładów poprawczych. Słuszne założenie, że młodzież wymaga wsparcia nie tylko na terenie placówki, ale także, a może nawet przede

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. 2011, nr 191, poz. 1134)

wszystkim, po jej opuszczeniu ostatecznie nie zyskało więc wystarczającego wsparcia finansowego, organizacyjnego i przede wszystkim instytucjonalnego. Zgodnie bowiem z założeniami, w hostelu wychowanek pozostawać powinien pod fachową opieką wykwalifikowanej kadry jednocześnie mierząc się z trudnościami dnia codziennego. Wychowankowie otrzymywać powinni także wsparcie w procesie poszukiwania pracy, mieszkania, czy w rozpoczynaniu lub kontynuowaniu terapii. Mimo słuszności wprowadzenia takiego rozwiązania należy zwrócić uwagę na pewne jego słabości. Po pierwsze, wychowanek umieszczony w hostelu nadal funkcjonuje w środowisku instytucji, nadal pozostaje odcięty od miejsca, w którym ostatecznie planuje swoje usamodzielnienie. Po drugie, pozostając *de facto* ciągle pod opieką zakładu nie ma możliwości korzystania przykładowo z pomocy na usamodzielnienie, która przysługuje tylko osobom opuszczającym placówkę. Biorąc pod uwagę obowiązek ponoszenia kosztów swojego utrzymania (z którego może być co prawda pod pewnymi warunkami zwolniony) należy przypuszczać, że w hostelu znajdują się miejsca jedynie dla osób, które mają możliwość szybkiego znalezienia zatrudnienia. Sama chęć przykładowo kontynuowania nauki poza placówką może nie być wystarczająca, gdyż bez pomocy finansowej ze strony rodziny lub państwa taka osoba nie będzie miała możliwości partycypowania w kosztach własnego utrzymania. Przyznanie takim osobom możliwości ubiegania się o pomoc pieniężną chociażby na kontynuowanie nauki byłoby wskazane. Należy zaznaczyć, że podobne rozwiązania do zakładowych hosteli nie zostały w ogóle przyjęte w stosunku do osób opuszczających młodzieżowe ośrodki wychowawcze.

Teoretycznie osoby opuszczające placówki resocjalizacyjne mogą ubiegać się o mieszkania socjalne, lub starać się o umieszczenie w mieszkaniach chronionych, zgodnie z art. 53 ustawy o pomocy społecznej. Nie są to jednak rozwiązania ściśle dedykowane tylko tej konkretnej grupie, jaką są wychowankowie placówek resocjalizacyjnych, a dostępność tego rozwiązania jest mocno ograniczona. Jednocześnie, okres oczekiwania na przykładowo mieszkanie socjalne w Warszawie może się wahać między kilka miesięcy a nawet kilka lat, a samotni młodzi ludzie mają niewielkie szanse na priorytetowe traktowanie.

W przypadku braku miejsca do zamieszkania i braku możliwości lub chęci powrotu do domu byli wychowankowie mogą zmierzyć się z problemem bezdomności.

Mimo, iż w Warszawie w 2015 roku planuje się udostępnić dla osób bezdomnych ponad 1500 miejsc<sup>10</sup>, a w całym województwie mazowieckim ponad 3400, należy zaznaczyć, że takie rozwiązania w żadnym wypadku nie ułatwiają nowego startu osobom opuszczającym placówki resocjalizacyjne, a jedynie pogłębiają w nich poczucie bezsilności i bezradności wobec systemu społecznego, ponownie ich stygmatyzując. Istniejące placówki, takie jak Schronisko dla Młodzieży Defaworyzowanej stowarzyszenia Monar nie są również ściśle dedykowane młodzieży z placówek resocjalizacyjnych. Brak zindywidualizowanej opieki i pracy nad osiągnięciem realnych celów, brak wykwalifikowanych do pracy z taką młodzieżą specjalistów, a także czasowość takich rozwiązań, może zniechęcać młodych ludzi.

Fundacja po DRUGIE znalazła sposób na połączenie procesu usamodzielniania się, z procesem ograniczenia ryzyka bezdomności i walczenia ze swoimi słabościami, również tymi wynikającymi z uzależnień. Prowadzone przez nią mieszkania treningowe przeznaczone są tylko i wyłącznie dla jednej grupy młodych ludzi, mianowicie dla osób opuszczających placówki resocjalizacyjne. Pozwoliło to na bardzo dokładne i drobiazgowo sprofilowanie potrzeb i wymagań młodzieży, ale także przygotowanie dla nich takiej oferty, która daje szansę na prowadzenie samodzielnego, zgodnego z normami społecznymi życia po opuszczeniu mieszkania. Fundacja, czerpiąc z doświadczenia w pracy z młodzieżą w placówkach resocjalizacyjnych, stworzyła miejsce, w którym zarówno chłopcy jak i dziewczęta mogą przygotować się do samodzielnej egzystencji. Praca z nimi ma charakter indywidualny, w zależności od bieżących potrzeb (złożenie dokumentów o przyznanie mieszkania socjalnego, uzyskanie pomocy na usamodzielnienie, napisanie CV, itp.), ale i dalekosiężnych planów (wspieranie w kontynuowaniu edukacji, wspieranie w poszukiwaniu i utrzymaniu pracy, diagnozowanie wychowanków i umieszczanie w razie potrzeby na terapiach odwykowych, itp.). Jednocześnie młodzi ludzie mieli okazję uczestniczyć w aktywnościach kulturalnych i specjalnie dla nich przygotowywanych warsztatach.

Mieszkania treningowe w zasadzie przypominają rozwiązania wprowadzone do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich w zakresie funkcjonowania hosteli. Zakładają pracę z opiekunem, wsparcie w zakresie zagwarantowania pokrycia

---

<sup>10</sup> <https://www.mazowieckie.pl/pl/urząd/polityka-spoeczna/pomoc-dla-bezdomnych/9069,dok.html> (dostęp: 29.11.2015)



podstawowych potrzeb, a także partycypację młodych ludzi w wykonywaniu codziennych obowiązków, w tym w pokrywaniu stałych kosztów pobytu. Różnica wiąże się jednak z faktem, że przebywając w mieszkaniach treningowych funkcjonują w środowisku otwartym i korzystają przede wszystkim z oferty, która jest wbudowana w otaczający system, powszechnie dostępna. Młodzież przebywająca w MT może być usunięta z mieszkania za naruszenie reguł. Taka groźba może stanowić dodatkowy bodziec motywacyjny dla osób, które wypadając z systemu, trafiają na ulicę.

## Mieszkania treningowe w Warszawie

**Agnieszka Sikora**

*Fundacja po DRUGIE*

Realizowany przez Fundację po DRUGIE (FpD) pilotażowy program mieszkań (MT) treningowych w Warszawie miał na celu wsparcie procesu usamodzielnienia byłych wychowanek i wychowanków placówek resocjalizacyjnych oraz przygotowanie ich do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie.

Należy podkreślić, iż był to pierwszy tego typu program w Polsce dedykowany tej konkretnej grupie.

Program został skierowany do dziewcząt i chłopców po zakładach poprawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, schroniskach dla nieletnich w wieku 18-25 lat, zameldowanych w Warszawie przed umieszczeniem w placówce.

W ramach zadania powstało sześć miejsc w dwóch mieszkaniach wynajętych na wolnym rynku – w założeniu osobno dla dziewcząt, osobno dla chłopców. Każde z mieszkań zostało objęte wsparciem i kontrolą opiekuna mieszkań. Nad prawidłowym przebiegiem programu czuwał koordynator.

Mieszkania treningowe posiadały swój regulamin (regulamin zamieszczono w materiałach dodatkowych do opracowania) mówiący zarówno o prawach mieszkańców (bezpieczeństwo, intymność, warunki do nauki) jak i ich obowiązkach (zakaz stosowania przemocy, zakaz spożywania alkoholu, zażywania narkotyków itp.) Uczestnicy projektu musieli zapoznać się i zgodzić na jego postanowienia oraz podpisać umowę z operatorem projektu (FpD), w ramach której m.in. mieli partycypować w kosztach utrzymania mieszkania. Mając jednak na uwadze fakt, iż młodzież trafiająca do mieszkań nie posiada jeszcze (lub raczej<sup>11</sup>) własnych dochodów ustalono zasady odnoszące się do możliwości zwolnienia lub częściowego zwolnienia z opłat.

Przed uruchomieniem mieszkań treningowych zarówno założenia programu jak i treść regulaminu były konsultowane z młodzieżą przebywającą w placówkach resocjalizacyjnych. W grudniu 2014 r. zostało przeprowadzone rozpoznanie wśród dziewcząt i chłopców z dwóch warszawskich placówek resocjalizacyjnych (razem 30 uczestników – odpowiednio 15 wg płci), które pozwoliło poznać oczekiwania grupy

---

<sup>11</sup> Renta, alimenty itp.

w kontekście tworzenia mieszkań treningowych. (Warto podkreślić, iż angażowanie młodzieży w tworzenie rozwiązań do niej kierowanych jest zgodne z europejską polityką młodzieżową, która zakłada partycypację młodzieży w budowaniu oferty jej dedykowanej. Co więcej jako niezwykle cenne i istotne dla rozwiązywania ważnych problemów społecznych uznaje się włączanie młodzieży z mniejszymi szansami w tworzenie polityk. Osobiste doświadczenia grupy i jej wskazówki zawierać mogą bowiem kluczowe odpowiedzi pozwalające na tworzenie właściwych rozwiązań).

Rozpoznanie dotyczyło formuły działania mieszkania treningowego i oczekiwań wychowanek i wychowanków korzystających z tego typu pomocy. Zdecydowana większość uczestników/uczestniczek uznała, że takie rozwiązanie pomogłoby im lepiej funkcjonować w społeczeństwie. W rozmowie podkreślali przede wszystkim, że pozwoliłoby ono odciąć się od „towarzystwa”. Dodatkowym atutem jest wsparcie osób dorosłych, które mogą pomóc w sprawach urzędowych i staraniach o mieszkanie socjalne. Co ciekawe wielu wychowanków/ek wskazywało, iż dobrym rozwiązaniem jest kontrola ze strony pedagoga/opiekuna mieszkania, pomaga trzymać się określonych zasad, zwiększa lęk przed popełnieniem jakiegoś „głupstwa” oraz pozwala odciąć się od „towarzystwa”. Dodatkowym atutem jest też wsparcie w sprawach urzędowych i staraniach o mieszkanie.

Tworząc wskazówki do regulaminu mieszkań uczestnicy/uczestniczki rozpoznania wskazali na następujące zasady, które ich zdaniem powinny być wprowadzone – utrzymanie czystości, określone godziny przyjmowania gości (do 22), ustalenie zasad funkcjonowania w mieszkaniu ze współmieszkańcami. Co ważne wychowankowie/ki sami/e postulowali zakaz spożywania alkoholu, zażywania narkotyków, a nawet palenia papierosów w mieszkaniach. (Ta ostatnia kwestia nie została jednak uwzględniona w regulaminie, FpD wyszła z założenia, że współmieszkańcy mogą to zagadnienie ustalić między sobą w ramach tworzonej wspólnoty). Jednocześnie większość wychowanków/ek uznała, że łamanie zasad powinno prowadzić do skreślenia z listy mieszkańców.

Z rozmów przeprowadzonych z młodzieżą wynikało, że mieszkanie treningowe postrzegają oni jako szansę na lepszy start w dorosłe życie, a sprawowaną nad nimi kontrolę jako dobrą motywację do właściwego postępowania. Niepokojące i zastanawiające jest natomiast, iż wychowanki/owie wskazują, że czas pobytu w mieszkaniu powinien trwać dwa, a nawet trzy lata. Wskazanie to może wiązać się

z brakiem wiary we własne możliwości, ale również naturalnym lękiem przed samodzielnym, niezależnym życiem. Warto tu podkreślić, że znaczna część uczestniczek/ków badania to młodzież, która ma na swoim koncie nie tylko pobyt w placówce resocjalizacyjnej, ale również pobyty w innych ośrodkach (domy dziecka, pogotowia opiekuńcze).

Na etapie przygotowań do projektu została również określona funkcja opiekuna mieszkań. Ustalono wówczas, iż przede wszystkim jego praca będzie opierać się na budowaniu relacji z mieszkańcami (zaufanie, szacunek, podmiotowość). Jego zasadniczą rolą ma być wspieranie mieszkańców na wszystkich płaszczyznach ich funkcjonowania (edukacja, praca, adekwatne do indywidualnych potrzeb wsparcie psychologiczne, terapeutyczne, budowanie kontaktów z rodziną, pomoc w relacjach z służbami integracji społecznej itp.). Jednocześnie ustalona została funkcja kontrolna opiekuna, która w założeniach miała być jedynie swoistym „narzędziem ostatecznym”. Ustalono, iż będzie on posiadał klucz do mieszkania oraz prawo do wejścia do mieszkania o dowolnej porze i możliwość udzielania nagan (dwie) w sytuacjach łamania przez mieszkańca regulaminu. Wielokrotne łamanie regulaminu lub znaczące naruszenie zasad dawało prawo zespołowi pracowników MT do wydalenia mieszkańca/mieszkancki, również w trybie natychmiastowym.

Za istotne należy również uznać, że w ramach projektu młodzież mogła otrzymać dodatkowe wsparcie w postaci dofinansowania do wyżywienia, edukacji, komunikacji miejskiej, organizacji czasu wolnego.

Pierwszym etapem projektu była rekrutacja uczestników. Założeniem było przyjęcie młodzieży do mieszkań treningowych jeszcze na etapie jej pobytu w placówce resocjalizacyjnej i rozpoczęcie pracy z nią na kilka miesięcy przed uruchomieniem mieszkań. To podejście umożliwić miało właściwe przygotowanie uczestników do projektu, opracowanie programów usamodzielnienia zakładających pobyt w mieszkaniach treningowych oraz takie prowadzenie działań wobec nieletnich, które w płynny sposób pozwoli przenieść ich z rzeczywistości placówkowej do środowiska.

FpD rozesłała maile z informacją o projekcie do wszystkich placówek resocjalizacyjnych w Polsce, jednocześnie przekazywała informacje o nim telefonicznie i w kontakcie bezpośrednim z wychowankami w czasie realizacji innych projektów prowadzonych przez organizację w placówkach.

Odzew był bardzo duży, jednak zasadniczą trudność stanowił fakt, iż duża część zgłoszeń dotyczyła młodzieży, która nie pochodziła z Warszawy (projekt został sfinansowany ze środków m.st. Warszawy i warunkiem niezbędnym do udziału w nim było spełnienie kryterium odnoszącego się do miejsca pochodzenia przed umieszczeniem w placówce).

Warto przez chwilę zatrzymać się na tych zgłoszeniach. Okazuje się bowiem, iż praktycznie każda placówka w Polsce posiadała w gronie swoich podopiecznych minimum jednego wychowanka/wychowankę, której powrót do środowiska rodzinnego po zwolnieniu z placówki nie jest możliwy lub stanowi zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania młodego człowieka. (Przykładowe opisy sytuacji nieletnich zebrane z placówek resocjalizacyjnych zostały zamieszczone w materiałach dodatkowych do opracowania).

W działaniach przygotowawczych do uruchomienia mieszkań wzięło udział sześćcioro wychowanków/ek placówek resocjalizacyjnych, którzy mieli zamieszkać w MT po opuszczeniu ośrodka. Znaleźli się wśród nich wychowanki i wychowankowie zakładów poprawczych jak również młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Obydwie grupy – dziewcząt i chłopców – wzięły udział w wymianach międzynarodowych w ramach programu ERASMUS+, które miały na celu (poza rozwijaniem ich indywidualnych umiejętności) zbudować grupę i umożliwić nawiązanie relacji z przyszłymi opiekunami i współmieszkańcami.

Działania przygotowawcze powiodły się jedynie w części. Ostatecznie do mieszkań treningowych trafiły tylko dwie wychowanki biorące udział w przygotowaniach.

Tej kwestii należy poświęcić właściwą uwagę. Młodzież, która na etapie pobytu w placówce deklarowała udział w programie mieszkań treningowych kierowała się różnymi pobudkami (spostrzeżenia są oparte na wywiadach prowadzonych z młodzieżą oraz na obserwacji jej zachowań). Po pierwsze udział w programie mieszkań treningowych jeszcze na etapie pobytu w placówce dawał szansę na inne traktowanie – „oto jest człowiek, który chce coś zrobić z własnym życiem” i był dodatkowym argumentem przemawiającym za zwolnieniem z placówki (istnieje plan pracy z nieletnim).

Należy tu jednoznacznie stwierdzić, iż istnieje olbrzymia rozbieżność między zachowaniem nieletniego w placówce (składane deklaracje, aktywny udział

w projektach itp. i wynikające z tego korzyści na poziomie funkcjonowania w placówce), a postępowaniem tej samej osoby po jej opuszczeniu (podejmowane działanie nie ma aż tak bezpośredniego przełożenia na uzyskanie korzyści lub korzyści uzyskiwane są w długofalowej perspektywie).

Warto przyrzeć się sytuacji czterech osób, które zrezygnowały z projektu po opuszczeniu placówki, mimo iż uczestniczyły w działaniach przygotowawczych.

Sytuacja pierwszej – M. (18 lat) jest dość oczywista. Na dwa miesiące przed uruchomieniem mieszkań, jeszcze w czasie jej pobytu w placówce okazało się, że jest w ciąży. Zamieszkała ze swoim chłopakiem i ojcem<sup>12</sup>.

J. (20 lat) w rozmowach nie wykazywał specjalnej ekscytacji na myśl o udziale w projekcie, ale miał „plan na siebie”. Deklarował chęć podjęcia nauki w zawodzie kierowcy, chciał prowadzić tiry. Poza placówką znalazł się na kilka tygodni przed uruchomieniem mieszkań. Przebywał u dziadka, gdzie miał czekać na otwarcie projektu. W tym czasie otrzymał od FpD ofertę podjęcia nauki w wymarzonym kierunku. Został poinformowany, że nauka będzie wiązała się z ciężką pracą, koniecznością regularnych działań i jednocześnie utrzymania się w oparciu o niewielkie dochody (również zasiłki). Nie stawiał się żadne na umówione spotkanie. Prawdopodobnie od razu po wyjściu wrócił do swojego „towarzystwa”, gdzie szansa na dobre i szybkie „zarobki” jest wysoka.

O. rozpoczął współpracę z FpD przed ukończeniem 18 roku życia, a moment ukończenia 18 lat stał się dla niego datą przełomową. Wówczas chłopak, który wcześniej, wspierany przez placówkę zdawał sobie sprawę, że nie ma dokąd się udać po jej opuszczeniu (złe warunki bytowe, alkoholizm rodziców), chętny do współpracy i deklarujący otwartość na różne formy działania, nagle postanowił wziąć życie we własne ręce. Nie wrócił z przepustki do placówki, co zaowocowało niezdaniem egzaminu gimnazjalnego (w ogóle nie podszedł do niego), podejmował się różnych dorywczych działań, balansował na krawędzi prawa. Mimo wielu spotkań i rozmów wybrał życie na własną rękę, co do dziś nie przyniosło mu pozytywnych rezultatów – nie kontynuuje nauki (brak środków z tytułu usamodzielnienia), brak stałej, legalnej pracy. Niedawno dowiedział się, że zostanie ojcem.

---

<sup>12</sup> M. nadal pozostaje pod opieką Fundacji po DRUGIE. Korzysta z pomocy rzeczowej, pomocy w kontaktach z urzędami i załatwianiu spraw formalnych, pomocy w nauce. Opiekunem usamodzielnienia M. jest pracownik FpD. Sytuacja rodzinna dziewczyny nie jest najlepsza. Ojciec nadużywa alkoholu, wszczyna awantury, ma kłopoty z utrzymaniem pracy.

R. (21 lat) wydawał się bardzo otwarty na udział w projekcie i z dużym zaangażowaniem podchodził do przygotowanej dla niego oferty, nawiązał dobrą relację z opiekunem mieszkań. Problemem okazał się fakt, iż opuścił placówkę na miesiąc przed uruchomieniem projektu. W tym czasie miał przebywać w domu dla młodzieży defaworyzowanej przy ulicy Marywilskiej w Warszawie. Jeszcze w dniu przyjęcia do placówki, opuścił ją. Później tłumaczył to niechęcią do placówek.

To spostrzeżenie uczestnika jest bardzo znaczące. Wskazuje bowiem na konieczność budowania takiej oferty dla grupy, która nie będzie odzwierciedleniem instytucji. Warto przy tej okazji podkreślić, że zanim młody człowiek po placówce resocjalizacyjnej osiągnie taki próg desperacji, że zechce się poddać pracy prowadzonej przez ośrodki – czy to dla bezdomnych, czy to uzależnionych – musi wystąpić wiele negatywnych i silnie przemawiających do niego argumentów. Można tego uniknąć.

Przed uruchomieniem mieszkań treningowych udało się zrekrutować pełną liczbę sześciu uczestników – trzy były wychowanki i trzech byłych wychowanków ośrodków resocjalizacyjnych.

W czasie realizacji programu kilkakrotnie zmieniał się skład mieszkańców. Było to związane przede wszystkim z uzależnieniami, które nie tylko prowadziły do łamania regulaminu (zażywanie narkotyków na terenie MT), ale również do braku realizacji działań ustalonych z opiekunem (nieuczęszczanie do pracy, niestawianie się na umówione spotkania, zaniedbywanie obowiązków domowych, bałagan, przyjmowanie gości na noc itp.).

Młodzież, która odchodziła z mieszkań z powodu uzależnienia (głównie narkotyki) otrzymywała ofertę leczenia w ośrodkach zamkniętych. Z oferty skorzystała dwójka uczestników.

Najkrótszy pobyt uczestnika w mieszkaniu trwał 5 dni, najdłuższy od początku projektu do grudnia (2 uczestników)<sup>13</sup>.

Tabela 1. Czas pobytu wychowanków w mieszkaniu treningowym

5 dni	14 dni	2 miesiące	2 miesiące (do chwili obecnej)	3 miesiące (do chwili obecnej)	5 miesięcy (do chwili obecnej)
1 uczestnik	2 uczestników	4 uczestników	1 uczestnik	2 uczestników	2 uczestników

<sup>13</sup> W pierwszych dniach grudnia do MT został przyjęty nowy uczestnik, były wychowanek zakładu poprawczego, a z dn. 17.12.15 roku nowa uczestniczka, była wychowanka domu dziecka i młodzieżowego ośrodka wychowawczego. W niniejszym opracowaniu nie została uwzględniona ich sytuacja.

Dodatkowo 4 osoby uczestniczyły w działaniach przygotowawczych na etapie rekrutacji projektu. Nie zamieszkały w mieszkaniach treningowych, ale jedna z nich nadal korzysta z pomocy FpD.

Pracę prowadzoną w mieszkaniach treningowych należy podzielić na kilka typów działań:

- formalno-prawne,
- wychowawcze,
- praca z rodziną,
- edukacyjne,
- aktywizujące zawodowo.

W ramach pierwszej grupy działań opiekunowie mieszkań zajęli się w szczególności:

- uregulowaniem kwestii formalnych związanych z procesem usamodzielnienia – aktualizacja programów usamodzielnienia (o ile podopieczni mieszkań posiadali tytuł do uzyskania pomocy);
- wyrobieniem niezbędnych dokumentów (część podopiecznych nie posiadała dowodów osobistych, ubezpieczenia zdrowotnego itp.); wszyscy trafiający do mieszkań treningowych otrzymali imienne karty komunikacji miejskiej;
- przygotowaniem wniosków o przydział lokalu socjalnego;
- inne zagadnienia formalne w zależności od indywidualnych potrzeb (np. alimenty, długi itp.).

Warto tu zauważyć, że nie wszyscy podopieczni MT posiadali prawo do korzystania z pomocy na usamodzielnienie, nie wszyscy spełniali kryteria określone w przepisach (zbyt krótki pobyt w placówce, niezłożenie programu usamodzielnienia w chwili ukończenia 18 roku życia). Ten fakt stawiał ich w gorszym położeniu i stanowił istotny element demotywujący i zniechęcający do ewentualnego podjęcia dalszej nauki<sup>14</sup>.

Gromadzenie i porządkowanie dokumentów to jedna z ważniejszych kwestii, którą musieli się zająć opiekunowie i podopieczni. Jest to też poważny problem. Przede wszystkim praktycznie każda z osób, która znalazła się w projekcie posiadała braki w swojej osobistej dokumentacji. Młodzież, która trafiła do projektu skierowana przez ośrodki dla bezdomnych (dwie osoby) zwykle w ogóle nie posiadała dokumentów – od

---

<sup>14</sup> Byłe wychowanki i wychowankowie objęci pomocą na usamodzielnienie otrzymują pomoc finansową na kontynuowanie nauki.



dowodu osobistego, przez ubezpieczenie, świadectwa szkolne itp. Dodatkowo problemem jest też częste gubienie dokumentów i odkładanie ich w różnych miejscach nie tylko w mieszkaniu, ale również u rodziny czy znajomych (co rzecz jasna powoduje konieczność prowadzenia długotrwałych poszukiwań, nie zawsze kończących się sukcesem, a w efekcie przekłada się na narastanie różnych problemów i odkładanie ważnych spraw na później).

Zwykle młodzież przebywająca w placówkach w ogóle nie nabywa umiejętności właściwego przechowywania dokumentów i porządkowania ich. Cała dokumentacja znajduje się przecież w aktach wychowanków, młodzież nie zajmuje się też sprawami formalnymi, co w efekcie powoduje ogromną trudność po opuszczeniu placówki.

Uczestnicy projektu otrzymali segregatory i koszulki, by mogli uczyć się porządkowania swoich spraw. Opiekunowie pokazywali jak przechowywać dokumentację, namawiali do systematycznego odkładania dokumentów na miejsce.

Praktycznie wszyscy uczestnicy projektu pierwszy raz w życiu zostali wyposażeni w bilety komunikacji miejskiej. Cała grupa zwykła wcześniej podróżować na gapę. Problemem jednak okazało się pamiętanie o posiadaniu biletu w czasie podróży. Opiekunowie mieszkań kilkakrotnie musieli pomagać podopiecznym w pisaniu wyjaśnień i odwołań od przyznanych mandatów. Również w tym przypadku pokutuje kwestia pobytu w placówce i związany z tym brak możliwości nabywania określonych nawyków, jak również wcześniejsze doświadczenia młodzieży związane ze sposobem funkcjonowania najbliższego środowiska. (Podopieczni uważają kupowanie biletów za wyrzucanie pieniędzy, znacząca była wypowiedź jednej z uczestniczek projektu, która stwierdziła, że jak się przekroczy określony próg mandatów „to już przestają ścigać”).

Należy tu podkreślić, iż we wszystkich działaniach obejmujących regulowanie kwestii formalnych aktywnie uczestniczyli podopieczni, a w miarę możliwości wykonywali je samodzielnie, co stanowi ważny element edukacyjny, ale jednocześnie bardzo spowalnia działania. Większość uczestników projektu nie jest w stanie w jeden dzień wykonać więcej niż jedno polecenie – np. kupienie biletu, zrobienie zdjęcia do dokumentu. W kolejnym dniu młodzież może wykonać dopiero kolejne zadanie, ale pod warunkiem, że nie pracuje. W sytuacji, w której uczestnicy projektu podjęli już pracę i dodatkowo mieli wykonać jakieś działanie związane z regulowaniem formalności, nieustannie odkładali to w czasie. Dla większości połączenie pracy z dodatkowymi obowiązkami jest zbyt obciążające, zwykle wymaga wzięcia dnia wolnego.

Oddziaływania wychowawcze prowadzone przez opiekunów opierały się przede wszystkim na zbudowaniu bliskiej i dobrej relacji z podopiecznymi. Działania były prowadzone poprzez regularne rozmowy – zarówno w grupie (regularne spotkania z koordynatorem, opiekunami i mieszkańcami) jak i indywidualnie, spotkania i aktywności organizowane w mieszkaniach i poza nimi.

Budowanie relacji i atmosfery współpracy nie było proste. Dużą barierę stanowiło nastawienie młodzieży do kadry mieszkań. Uczestnicy projektu wyszli z założenia, że opiekun mieszkań to taki „inny rodzaj wychowawcy”. Zatem trzeba z nim dobrze żyć, ale należy zachować ostrożność, trzymać dystans, udawać, manipulować. Młodzież podejmowała liczne próby wykorzystywania opiekunów, udzielając odpowiedzi na pytania jej dotyczące często posługiwała się wyuczonymi formułkami, które „działają” w kontaktach z dorosłymi.

Młodzież nie do końca potrafiła zrozumieć, że mieszkania treningowe nie „przedłużeniem” placówki. Przełamywanie tego podejścia było jednym z ważnych zadań stojących przed kadrą.

Jednym z głównych celów stawianych w projekcie była taka praca z uczestnikami, która prowadzić ma do zdobycia przez nich umiejętności i bazy do samodzielnego życia. Zatem istotą pracy wychowawczej było wyzwolenie w uczestnikach szczerzej chęci i motywacji do działania na rzecz poprawy własnej sytuacji. Młodzież miała zrozumieć, że w tym projekcie nie chodzi o uzyskanie dobrej oceny, punktacji czy pochwały, ale zdobycie narzędzi, klucza do dorosłości i odpowiedzialności.

Praca prowadzona z młodzieżą pokazała jednak, że niewielu uczestników posiada wystarczającą dojrzałość by to osiągnąć. Wpłynęło to również na konieczność wzmocnienia funkcji kontrolnej opiekuna mieszkań (niezapowiedziane wizyty, sprawdzanie trzeźwości, zbieranie zaświadczeń, wprowadzenie formalnych rozliczeń z podjętych przez uczestników projektu działań).

Dla każdego uczestnika projektu była również konstruowana oferta indywidualna, odnosząca się do jego potrzeb. Część młodzieży korzystała z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, spora grupa uczęszczała na terapię uzależnień.

Bardzo ważną częścią programu było nawiązanie relacji z bliskimi dziewcząt i chłopców i odpowiednie kształtowanie tych relacji. Okazuje się, że właśnie ten element i możliwość zbudowania dobrych relacji z bliskimi stanowi jedną z najważniejszych kwestii w kontekście pracy z grupą. Rodzina, nawet dysfunkcyjna, stanowi istotną

bazę emocjonalną dla uczestników. Dlatego w każdym przypadku kadra MT podejmowała współpracę z bliskimi.

Część młodzieży pozostawała w konflikcie ze swoimi rodzinami i tu istotne było doprowadzenie do poprawy tych relacji. W tym celu rodziny podopiecznych brały udział w spotkaniach organizowanych w mieszkaniach treningowych oraz w biurze FpD, kontaktowały się z opiekunami mieszkań, stopniowo włączały w działania na rzecz własnych dzieci. Częsty kontakt z rodziną oraz wsparcie, które otrzymali rodzice (głównie dotyczące pomocy w pracy wychowawczej) przynosiły bardzo dobre rezultaty. I tak na przykład dwie uczestniczki wypracowały możliwość powrotu do środowiska rodzinnego. Jedna z dziewcząt po wielu latach odbudowała relacje z ojcem, który w chwili obecnej stanowi dla niej najbardziej znaczące źródło wsparcia, przy czym z drugiej strony ona (oraz jej brat) mają decydujący wpływ na obecną postawę ojca (recydywista, trzeźwy alkoholik, przebywa w ośrodku dla bezdomnych).

Kolejne działania kierowane do młodzieży, które de facto przeplatają się przez wszystkie aktywności dotyczą edukacji. Była ona prowadzona przede wszystkim w oparciu o metody pozaformalne. Edukacja obejmowała wszelkie oddziaływania zmierzające do zwiększenia kompetencji społecznych uczestników projektu. W ramach edukacji pozaformalnej młodzież uczestniczyła w wolontariatach (karmienie bezdomnych na Dworcu Centralnym, pogadanki dla wychowanków placówek resocjalizacyjnych dotyczące narkotyków i usamodzielnienia) i spotkaniach z ekspertami różnych dziedzin (prawnik, terapeuta uzależnień, pedagodzy). Młodzież miała również możliwość korzystania z pomocy w nauce – korepetycje udzielane przez wolontariuszy oraz uczęszczania na wybrane przez siebie zajęcia dodatkowe.

Mieszkańcy wzięli udział w projekcie FpD „Gdy zostanę MAMĄ/TATĄ”, w ramach którego poza częścią teoretyczną dotyczącą przebiegu ciąży, zdrowego trybu życia, ryzykownych zachowań seksualnych, antykoncepcji, opiekowali się specjalną lalką imitującą niemowlę. Uczestnicy poznali na własnej skórze trudy wynikające z pełnienia roli rodzica (lalka – niemowlę płacze w dzień i w nocy, trzeba ją karmić, przewijać, pielęgnować, kołysać), co z kolei przełożyło się na wzrost świadomości i odpowiedzialności za podejmowane działania, w szczególności odnoszące się do sfery seksualnej.

Istotne jest, że wszystkie aktywności edukacyjne miały charakter dobrowolny, uczestnicy mieli również możliwość realizowania własnych pomysłów.

Ostatnim ważnym działaniem jest aktywizacja zawodowa. Młodzież otrzymała pomoc w napisaniu cv (duży problem stanowił jednak fakt, że większość uczestników nie miała co w nich napisać, część z nich miała jedynie ukończone gimnazjum, aż dwoje z nich zakończyło edukację na poziomie szkoły podstawowej), możliwość korzystania z pomocy doradcy zawodowego i oferty urzędu pracy.

Najważniejszym problemem nie było jednak samo znalezienie pracy, ile jej utrzymanie. Dużą trudność stanowiło dla uczestników poranne wstawanie i dopasowanie się do wymagań pracodawcy. Większość uczestników często zmieniała miejsce pracy – wchodziła w konflikty z pracodawcami, rzucała pracę licząc na znalezienie czegoś lepszego. Problemem było również podejście pracodawców. Do typowych sytuacji można zaliczyć tzw. dni próbne, za które pracodawcy nie płacili wynagrodzenia i które czasem ciągnęły się przez kilka dni, co potęgowało zniechęcenie podopiecznych i nie gwarantowało im stabilizacji. Młodzież zderzyła się także z koniecznością podejmowania pracy za bardzo niskie wynagrodzenie – od 7 do 9 zł za godzinę.

Mimo licznych problemów w funkcjonowaniu grupy program pozwolił na osiągnięcie istotnych sukcesów:

- 7 uczestników podjęło pracę zarobkową i utrzymało się w niej dłużej niż miesiąc,
- 4 uczestników projektu kontynuuje naukę,
- 2 podjęło terapię uzależnień w zamkniętej placówce.

Tabela 2. Szacowane rezultaty osiągnięte przez uczestników

Nazwa rezultatu	Przeciwdziałanie bezdomności	Brak popełnionych przestępstw	Terapie, pomoc psychologiczna, psychiatryczna	Zapobieganie przedwczesnym ukończeniu szkoły	Udział w konstruktywnych aktywnościach	Budowanie prawidłowych relacji z rodziną
Liczba uczestników	13 <sup>15</sup>	11 <sup>16</sup>	5	4 (2 osoby w przyszłości)	9	6

Na podstawie zaprezentowanych wyników można stwierdzić, że program mieszkań treningowych jest skutecznym narzędziem w walce z bezdomnością, dalszą demoralizacją i rozwojem przestępczości grupy. Umożliwia wsparcie procesu integracji społecznej młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne, stwarza bazę do

<sup>15</sup> W zestawieniu nie wskazano dwóch nowych uczestników, którzy rozpoczęli swój udział w projekcie w grudniu 2015.

<sup>16</sup> Dwie osoby są w konflikcie z prawem, FpD nie posiada wiedzy co do konkretnej daty popełnionych czynów, dlatego te dwie osoby nie zostały uwzględnione w tabeli, co wcale nie oznacza, że przestępstwa zostały popełnione w okresie, w którym przebywały w MT.

współpracy z rodzinami uczestników i zmiany stylu życia nie tylko mieszkającej w MT młodzieży, ale również jej bliskich.

Projekt mieszkań treningowych realizowany w Warszawie odgrywa bardzo znaczącą rolę nie tylko w życiu młodych ludzi, którzy do tego projektu trafili. Ma on także niemałe znaczenie dla poprawy jakości oferty kierowanej do młodzieży przebywającej w placówkach resocjalizacyjnych (odsłania bowiem braki i problemy, z którymi były wychowanki i wychowankowie muszą się zmierzyć po opuszczeniu placówki), jak również pozwala na budowanie oferty tzw. opieki następczej.

Projekt pokazuje, że praca w mieszkaniu treningowym i systematyczne wspieranie byłych wychowanków i wychowanek na drodze do samodzielności może być warunkiem niezbędnym do wdrożenia ich w dorosłe i odpowiedzialne życie. Choć nie każdy pobyt młodego człowieka w mieszkaniu treningowym kończy się sukcesem zawsze wiąże się on z nabyciem nowych umiejętności i lepszym rozumieniem przez nich własnej sytuacji. Możliwe jest, że część podopiecznych, którzy opuścili projekt z własnej winy, łamiąc regulamin mieszkań, po pewnym czasie będzie mogła do niego wrócić i z większą dojrzałością podejść do przedstawionej im oferty. Może także okazać się, że właśnie ten pobyt w mieszkaniu treningowym stanie się swoistym wyznacznikiem standardów życia, do których młody człowiek zacznie dążyć.

## Diagnoza mieszkańców uczestniczących w projekcie mieszkań treningowych

**Dr Katarzyna Nawrocka**

*Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie*

Badaniu poddano 15 osób, które pomyślnie przeszły proces rekrutacji do mieszkań treningowych. Materiał empiryczny pozyskano z dokumentów aplikacyjnych. Wszystkie osoby wypełniały formularz celów i zainteresowań przygotowany przez pracowników Fundacji po Drugie (FpD). Zawarte w nim pytania koncentrują się wokół potrzeb i możliwości potencjalnych uczestników projektu, umożliwiając im dokonanie swobodnej oceny własnej sytuacji i koncentrują się wokół ich potencjałów. Istotna jest tu również jego forma. Formularz (został załączony do niniejszej publikacji w materiałach dodatkowych) jest opatrzony grafiką, jest kolorowy, przyjazny. Zdecydowanie różni się od typowych ankiet badawczych. Przyjęta formuła może przyczynić się do udzielania mniej schematycznych odpowiedzi, jak również sprzyjać refleksji nad przyszłością i sposobami regulowania własnej sytuacji przez uczestników.

Ponadto wielu wychowanków posiadało opinie z dotychczasowych miejsc pobytu, np. młodzieżowych ośrodków wychowawczych, zakładów poprawczych.

Tabela 1. Płeć badanych

Płeć	Liczba osób
Kobieta	7
Mężczyzna	8

Wszyscy badani pochodzili z Warszawy. W ich biografiach zapisany został pobyt w placówkach resocjalizacyjnych (zakład poprawczy, młodzieżowy ośrodek wychowawczy, schronisko dla nieletnich), jedna osoba była wychowankiem młodzieżowego ośrodka socjoterapii. Dodatkowo młodzież miała doświadczenie pobytu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, rodzinach zastępczych i adopcyjnych.

Wykształcenie stanowi istotny czynnik mogący decydować o funkcjonowaniu człowieka, działa na atmosferę wychowawczą, relacje wewnątrzrodzinne, kierowanie życiem rodzinnym, a wreszcie kształtuje cele życiowe jednostki.

Tabela 2. Wykształcenie badanych

Poziom wykształcenia	Liczba osób
gimnazjalne niepełne	4
gimnazjalne	8
zawodowe	3

Dodatkowo 4 osoby zdecydowały się na kontynuowanie nauki i rozpoczęły kształcenie na poziomie licealnym.

Analizując uzyskane dane niepokojący jest fakt, że aż 4 osoby przerwały naukę na etapie gimnazjum. Aspiracje edukacyjne mierzone są w planach i chęciach ukończenia odpowiedniego poziomu edukacji. Przeprowadzone badania wskazują, że tego typu aspiracje nie lokują się na wysokim poziomie.

### **Charakterystyka środowiska rodzinnego**

Pierwszym analizowanym obszarem była rodzina badanych. Rodzina tworzy swoistą więź społeczną. Według W. Jachera jest to suma wszystkich czynników, które zapewniają określoną całość społeczną istnienie, trwanie oraz działanie<sup>17</sup>. Rodzina jest pierwotną grupą społeczną, z tego względu pełni bardzo ważną funkcję. Jest odpowiedzialna za kształtowanie wielu istotnych umiejętności społecznych. W literaturze występuje wiele definicji rodziny, zgodnie, z którymi strukturę rodzinną stanowi liczba członków i rodzaj pokrewieństwa, a także więzi instytucjonalne i emocjonalne, podział ról i czynności, mechanizm władzy oraz wzory postępowania. F. Adamski (1984, s. 45) uważa, że rodzina jest grupą społeczną, która stanowi „duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób, skupionych we wspólnym ognisku domowym, aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”. Można stwierdzić, że jest mikrostruktura - małą grupę społeczną, której członkowie są małżeństwem łączą ich więzy pokrewieństwa lub adopcji. Członkowie rodziny powiązani są siecią wzajemnych

<sup>17</sup> za: S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke., Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki. Toruń, Wyd. Adam Marszałek, 2006

zależności i stosunków społecznych, np. prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, pełnią określone role społeczne<sup>18</sup> Cechą wspólną definicji rodziny jest podkreślenie faktu, że zapewnia ona ciągłość biologiczną i przekazuje dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom. Rodzina stanowi integralną część każdego społeczeństwa, stanowi jego najmniejszą, a jednocześnie najważniejszą grupę społeczną. Rodzinę należy traktować jako kategorię lub instytucję społeczną.

Jak powszechnie wiadomo, optymalne warunki wychowania zapewnia rodzina pełna. Niepełna struktura rodziny może prowadzić do trudności wychowawczych. E. Napora<sup>19</sup> przeprowadziła badanie, którego celem było określenie pozycji socjometrycznych w grupach dzieci z rodzin pełnych oraz z rodzin samotnych matek. W toku analizy ustaliła, że dzieci wychowywane tylko przez matki, miały problemy z adaptacją w klasie szkolnej, częściej niż dzieci z grupy porównawczej były odrzucane przez rówieśników, a także nie były przez nich akceptowane.

W przeprowadzonych badaniach ujawniono, że prawie wszyscy wychowankowie – 11 osób pochodzi z rodziny niepełnej. Przyczyny rozbicia rodzin są różne: rozwody, opuszczenie rodziny, śmierć jednego z rodziców, tylko dwie osoby pochodzą z rodziny pełnej. Jednak ich sytuacja nie należy do łatwych, ponieważ w pierwszym przypadku ojciec przebywa w zakładzie karnym, a matka ma ograniczoną władzę rodzicielską, a w drugim rodzice są całkowicie niewydolni wychowawczo, ponieważ są uzależnieni od substancji psychoaktywnych. W przypadku jednej z dziewcząt opiekunem prawnym jest babcia. Analiza sytuacji rodzinnej dowodzi, że pomimo trudności w większości przypadków to matka podejmowała trud wychowania dzieci, jednak z uwagi na pojawiające się przeszkody młodzież często przebywała w placówkach takich jak: domy dziecka, pogotowia opiekuńcze.

Aby proces uspołeczniania przebiegał prawidłowo należy zwrócić uwagę przede wszystkim na: właściwy kontakt emocjonalny dziecka z osobami znaczącymi, dostosowanie wymagań do możliwości dziecka, stosowanie systemu nagród w oparciu

---

<sup>18</sup> Adamski F. Socjologia małżeństwa i rodziny. Warszawa: PWN, 1984; Tyszka Z. Socjologia rodziny. Warszawa: PWN, 1974; Tyszkowa M. Rozwój dziecka w rodzinie i poza nią. Poznań: Wyd. UAM, 1985; Rembowski J. Rodzina w świetle psychologii. Warszawa: WSiP, 1986

<sup>19</sup> Napora E., *Konsekwencje samotnego rodzicielstwa dla społecznego funkcjonowania dziecka*, „Małżeństwo i Rodzina” 2005, nr 3



o system wzmacnień pozytywnych oraz prawidłowe wzorce do naśladownictwa i identyfikacji<sup>20</sup>.

Analizując patologie występujące w rodzinach badanych rysujący się obraz nie jest optymistyczny. W literaturze odnajdujemy wiele badań, jak patologie w domu rodzinnym dezorganizują życie i jakie są negatywne implikacje dla procesu socjalizacji. Negatywne wzorce zachowań rodziców prowadzą do destabilizacji atmosfery wychowawczej, braku poczucia bezpieczeństwa, a także nieprawidłowego rozwoju osobowości. W. Maćkowiak<sup>21</sup> jako najbardziej niekorzystne sytuacje wymienia: brak więzi rodzinnych, niewydolność wychowawczą spowodowaną pracą rodziców poza domem, wysoką tolerancją rodzinną i towarzyską dla picia alkoholu, palenia, leko- i toksykomanii oraz łatwy dostęp do tych używek. Natomiast B. Hołyst<sup>22</sup> uważa, że dysfunkcjonalność rodziny może wynikać z sytuacji trudnych, z którymi musi się zmierzyć. Niebezpieczne są sytuacje utrzymujące się przez dłuższy czas, ponieważ mogą powodować trwałe zmiany w jej funkcjonowaniu. W szczególności, kiedy mają wpływ na inne sytuacje, które następują po sytuacji trudnej, ponieważ jej psychologiczne konsekwencje utrudniają przystosowanie w nowych sytuacjach.

Najczęstszym problemem są konflikty z osobami wychowującymi oraz przemoc fizyczna i psychiczna. Wielu sytuacjom można byłoby zapobiegać, jednak wymagałoby to zmiany podejścia do problemu. Kolejnym równie często występującym problemem destabilizującym rodzinę jest alkoholizm rodziców. Rodzina alkoholowa, definiowana jest jako ta, w której przynajmniej jedna z osób pije w sposób przynoszący szkodę. Nawet jedna osoba nadużywająca alkoholu może w znacznym stopniu przyczynić się do problemów pojawiających się w rodzinie – przede wszystkim problemów natury finansowej, a także problemów związanych z niemożliwością zaspokojenia wszelkich potrzeb dziecka. Choroba alkoholowa dotyka całą rodzinę, a nie tylko osobę pijącą. W rodzinach badanych również występował problem używania, a wręcz uzależnienia od narkotyków. Rodzice nie potrafią zabezpieczyć nawet podstawowych warunków bytowych. Cała aktywność człowieka uzależnionego skoncentrowana jest na zdobyciu

---

<sup>20</sup> Por. Ziemska M. Rodzina a osobowość. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1975; Pospiszyl K., Żabczyńska E. Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie. Warszawa: PWN, 1985; Urban B. (2000). Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży. Kraków: Wyd. UJ, 2000; Szymanowska A. Więzienie i co dalej. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak, 2003; Hollin H., Browne D., Palmer E.J. Przestępczość wśród młodzieży, Gdańsk, Wyd. GWP, 2004

<sup>21</sup> Maćkowiak W. Higiena psychiczna wobec kryzysu wychowawczego rodziny. W: Hołyst B. (red.). Człowiek w sytuacji trudnej. Warszawa: , Wyd. PTHP, 1991

<sup>22</sup> Hołyst B. Przywrócenie życia. Warszawa: PWN, 1991

środka psychoaktywnego, jednocześnie nie jest w stanie pełnić ról rodzinnych. Kolejnym ważnym wyznacznikiem patologii rodziny jest przestępczość członków najbliższej rodziny. Szczególną uwagę należy zwrócić uwagę na przestępstwa przeciwko rodzinie – przemoc, agresja.

Jeden z rodziców (matka) badanych często przebywała na leczeniu psychiatrycznym, z powodu licznych prób samobójczych.

Omówione problemy występujące w rodzinie w różnym stopniu dezorganizują życie rodzinne, jednak wszystkie wskazane czynniki sprzyjają rozpadowi rodziny, powodują dysfunkcjonalność, przez którą życie rodzinne staje się źródłem, konfliktów i frustracji. Rodzice nie są wydolni wychowawczo, nie realizują żadnych ze swoich zadań, a co za tym idzie nie prezentują pożądanych postaw wychowawczych. Dzieci z uwagi na to, że nie mają zaspokojonych potrzeb w domu rodzinnym, szukają wsparcia w osobach z zewnątrz, co nierzadko jest początkiem procesu wykolejenia społecznego.

### **Zachowania związane z nieprzystosowaniem społecznym badanych**

Przyglądając się objawom nieprzystosowania społecznego i demoralizacji badanych osób wzięto pod uwagę: zgłaszane problemy. Według L. Pytki („objawami nieprzystosowania społecznego są negatywne reakcje na wymagania i nakazy zawarte w przypisanych jej rolach społecznych”<sup>23</sup>. Autor wskazuje na najbardziej typowe przejawy nieprzystosowania społecznego: nadużywanie alkoholu, uzależnienie lekowe, toksykomania, samobójstwa i zamachy samobójcze, prostytutkę i promiskuityzm, ucieczki z domu, wagary, pasożytnictwo społeczne oraz uczestnictwo w gangach podkulturowych.

Głównym problemem badanej młodzieży są różnego rodzaju uzależnienia, zarówno od substancji psychoaktywnych, jak behawioralne. Trzy osoby zmagają się z poważnym uzależnieniem mieszanym. Problemem są również zaburzenia w zakresie kontroli i emocji, liczne samookaleczenia czy nawet próby samobójcze, które ujawniono u jednej osoby.

---

<sup>23</sup> Pytka L. Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne. Warszawa: Wyd. APS, 2000, s.91

## Wartości w życiu badanych

W procesie rekrutacyjnym, zapytano badanych o to, co jest najważniejsze w ich życiu. Podopieczni mogli udzielić kilku odpowiedzi, ich wybory zostały zamieszczone w tabeli nr 3.

Tabela 3. Wartości badanych

Wartości	Liczba wskazań
Rodzina	11
Dom	7
Zdrowie	3
Praca	3
Poczucie bezpieczeństwa	5
Osiągnięcie planów	2
Zdobycie wykształcenia	2
Życie w trzeźwości	1

Jak wykazano wcześniej rodziny badanych często borykały się z wieloma problemami, być może dlatego jako najwyższą wartość wskazują właśnie założenie pełnej, zgodnej i szczęśliwej rodziny. Tak zadeklarował niemal każdy badany (11 osób). Stworzenie szczęśliwego domu, bez agresji i przemocy jest ważne dla 7 osób. Wielu badanych w swoich rodzinach nie miało zapewnionego poczucia bezpieczeństwa, być może z tego powodu jest to najczęstsza wartość wskazywana przez badanych (5 wskazań). Za istotne uznano również zdrowie własne, rodziny i najbliższych, znalezienie stałej, dobrze płatnej pracy, dzięki której mogliby zaspokoić potrzeby materialne (po 3 wskazania). Ważne jest również zdobycie wykształcenia- ponieważ stanowi czynnik decydujący o funkcjonowaniu człowieka, działa relacje społeczne, życie rodzinne, zwiększa możliwość kierowania własnym życiem czy wreszcie kształtuje cele życiowe jednostki. Dla jeden osoby badanej ważne jest wytrwanie w trzeźwości.

## Życie w placówce

Osobnym obszarem poddanym analizie jest życie wychowanków w placówkach. Zapytano badanych o ich życie przed przystąpieniem do procesu rekrutacji do mieszkań treningowych. W toku badań próbowano ustalić, jakie kompetencje nabyli wychowankowie.

Rodzice badanych często byli niewydolni wychowawczo, a ich rodziny nie spełniały wielu ważnych funkcji, dlatego w wielu przypadkach, to właśnie w procesie wychowania instytucjonalnego nabywali różne umiejętności społeczne.

Jak wiadomo wysoki poziom kompetencji społecznych jest związany z lepszym przystosowaniem do zmian zachodzących w życiu jednostki. Anna Matczak poprzez kompetencje społeczne rozumie złożone umiejętności warunkujące efektywność radzenia sobie w sytuacjach społecznych. Istotnymi czynnikami mającymi wpływ na poziom kształtujących się kompetencji są m.in. osobiste doświadczenia jednostki czy liczba środowisk z którymi styka się w toku życia.<sup>24</sup>

Zapytano badanych, jakie kompetencje społeczne udało im się nabyć w trakcie pobytu w placówkach. Najczęściej wskazywano, że liczne zajęcia o charakterze socjoterapeutycznym pozwoliły nauczyć się panować nad własnymi emocjami (11 wskazań), współpracy z grupą (8 wskazań), tolerancji (8 wskazań). Za istotne uznano również bycie odpowiedzialnym za podejmowane decyzje oraz przewidywanie konsekwencji własnych działań (7 wskazań).

Należy podkreślić, że zachowania społeczne są określane jako zdolność jednostki do osiągania celów społecznych. Zatem kompetencje społeczne w tym ujęciu należy rozumieć, jako zbiór takich umiejętności, od których zależy możliwość adekwatnej reakcji na określoną sytuację społeczną. Umiejętności te mogą jednak być wykorzystywane do celów społecznych oraz antyspołecznych.

Tabela 4 Osoby obdarzone zaufaniem

<b>Osoba</b>	<b>Liczba wskazań</b>
Mama/Tata	9
Babcia	3
Bliscy (ciocia, wujek)	5
Rodzeństwo	5
Przyjaciele	11
Pracownicy ośrodków/placówek	2

<sup>24</sup> Matczak A. Kwestionariusz Kompetencji Społecznych. Podręcznik, Warszawa: Pracowania Testów psychologicznych PTP, 2001

Występowanie trudnych sytuacji znacznie wpływa na funkcjonowanie społeczne. Sytuacja może pogorszyć się, kiedy człowiek nie ma się do kogo zwrócić ze swoimi problemami. Niekorzystne związki dzieci z osobami bliskimi mogą znacznie wpłynąć na umiejętność dziecka z radzeniem sobie z innymi ludźmi, może również skutkować to znacznym upośledzeniem w kontaktach społecznych. Z przeprowadzonych badań wynika, że najczęściej ze swoich problemów zwierają się przyjacielom- 11 wskazań. Pomimo często bardzo trudnych sytuacji rodzinnych, badani dużym zaufaniem obdarzają rodziców - 9 wskazań. W równym stopniu ufają bliskim oraz rodzeństwu po 5 wskazań. Dla dwóch osób, godni zaufania są pedagodzy, pracownicy placówek, w których przybywali badani.

### **Obawy przed opuszczeniem placówki**

Przygotowanie do życia po opuszczeniu placówki to przede wszystkim rozpoczęta reintegracja społeczna, która polega na wdrażaniu do harmonijnego funkcjonowania i zaspokajania potrzeb życiowych. Powinny nastąpić zmiany rozwojowe, które obejmują następujące aspekty: większa sprawność wychowanka, wzbogacenie świata wewnętrznego, stabilizacja stanu emocjonalnego oraz odczuwanie satysfakcji z własnych działań (Analizując literaturę można wskazać czynniki utrudniające proces readaptacji społecznej. Są one związane zarówno ze środowiskiem zewnętrznym, jak i z czynnikami wewnętrznymi, związanymi np. z osobowością czy nabytymi doświadczeniami.<sup>25</sup>

Największe obawy badani mają przed powrotem do poprzedniego środowiska- 11 wskazań. Młodzież rekrutowana do mieszkań treningowych pochodziła z Warszawy, w dużych miastach jest większe prawdopodobieństwo niewłaściwej reintegracji społecznej, ze względu m.in. na większą skalę zachowań przestępczych oraz znaczne rozluźnienie więzi międzyludzkich, a co jest z tym ściśle związane obniżenie kontroli społecznej<sup>26</sup> Młodzież przejawia na wysokim poziomie również obawy związane z sytuacją materialną – 10 wskazań. Odczuwane są również obawy przed brakiem wsparcia z zewnątrz oraz osamotnienia -9 wskazań. W odpowiedziach również badani

---

<sup>25</sup> Szałański J. Postulowane modele przygotowania nieletnich do życia po opuszczeniu zakładu poprawczego [w:] Kozaczuk F. (red). Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych. Rzeszów, Wyd. UR, 2009

<sup>26</sup> Sobczyszyn U. Czynniki utrudniające społeczną readaptację skazanych po odbyciu kary pozbawienia wolności – ogólna charakterystyka, [w:] Kozaczuk F. (red). Zagadnienia readaptacji społecznej skazanych. Rzeszów, Wyd. UR, 2009

podają: braku mobilizacji do działania - 4 wskazania, niezrealizowania planów - 4 wskazania, brania narkotyków - 1 wskazanie.

Można zauważyć, że obawy oscylują wokół czynników zewnętrznych. Z tego powodu należy zwrócić szczególną uwagę na potrzeby młodzieży w tym zakresie, aby odpowiednio wcześniej zadziałać profilaktycznie.

### **Radzenie sobie z sytuacjami trudnymi**

Choć sytuacje trudne różnią się między sobą, to jednak można wyróżnić pewne wspólne ich właściwości. Przede wszystkim sytuacje te stanowią, bądź są odbierane przez człowieka jako „zagrożenie”, które może przyjmować różne rodzaje i stopnie, zakłócają lub uniemożliwiają działanie zmierzające do osiągnięcia celu, jakim jest przede wszystkim zaspokojenie potrzeby lub rozwiązanie jakiegoś zadania. Mogą one również przyczynić się do pozbawiania cennych wartości (np. miłości, opieki, poczucia bezpieczeństwa), wówczas mówimy o deprywacji. Ponadto sytuacja trudna może wyzwać w człowieku stan wzmożonej aktywności i obciąża lub wręcz przeciąża system regulacji zachowania.

Tabela 5. Sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych

<b>Sposób</b>	<b>Liczba wskazań</b>
rozmowa	12
słuchanie muzyki	7
samotność	5
czytanie książek	4
inne	5

Postanowiono zapytać badanych w jaki sposób radzą sobie w trudnych sytuacjach. Zdecydowana większość aż 12 wskazań rozmawia z bliskimi, rodziną, przyjaciółmi i partnerami, słuchają muzyki (7 wskazań). Sposobem na radzenie sobie w trudnych chwilach jest samotność (5 wskazań) oraz czytanie książek (4 wskazania). Jednak badani radzą sobie również w inny sposób, jednak są to pojedyncze wskazania: pisanie tekstów do muzyki, spacer, przemyślenia, wysiłek fizyczny i dobre jedzenie.

## **Mocne strony osób badanych**

M. Konopczyński<sup>27</sup> proponuje, aby w podejmowanych działaniach resocjalizacyjnych wykreować przyszłość wychowanka. Wskazane podejście zakłada, że nie należy skupiać się na wcześniejszych doświadczeniach socjalizacyjnych, ale skupić się na potencjalności ich losów. Dlatego tak istotne są posiadane zasoby. Świadomość posiadania ich posiadania jest bardzo ważna.

Badani pytani o swoje mocne strony wskazywali najczęściej: pracowitość (8 wskazań), systematyczność (7 wskazań), szacunek dla innych (7 wskazań), umiejętność nawiązywania kontaktów (5 wskazań), sumienność (5 wskazań), sumienność (3 wskazania). Dla badanych również ważna jest wytrwałość (2 wskazania) oraz asertywność (1 wskazanie).

## **Plany na przyszłość**

Zapytano badanych jakie mają plany po opuszczeniu placówki. Wszystkie związane są ze znalezieniem pracy i kontynuowaniem nauki. Pojedyncze osoby dodawały również inne plany, znalezienie mieszkania, nowej grupy znajomych, rozpoczęcie terapii w warunkach wolnościowych, i rozwijanie zainteresowań.

W zależności od przyjętych celów człowiek ustala priorytety. Młodzież nieprzystosowaną społecznie należy uczyć, że aby zrealizować założone cele trzeba uporczywości i wytrwałości. R. Opora<sup>28</sup> proponuje, aby młodzieży wskazywać cele etapowe, które służą realizacji celu końcowego, ponadto osiągnięcie sukcesu w celu etapowym wzmacnia motywację do dalszego działania. Ustalenie planów na nierealistycznym poziomie, powoduje pojawienie się poczucia rozczarowania, co z kolei bardzo mocno obniża poczucie własnej skuteczności.

W realizacji celów ważna jest ich kolejność, ponieważ wyznaczana jest przez aktualne potrzeby wychowanka. Niektórzy z nich mają problemy z przewidywaniem skutków swoich działań oraz ich planowaniem. Należałoby zwrócić jeszcze uwagę czy wyznaczone cele nie wymagają doprecyzowania i uszczegółowienia. Jak podkreśla R. Opora aby nieletni chciał realizować plany konieczny jest dodatni bilans podejmowanej aktywności na skali satysfakcji.<sup>29</sup>

---

<sup>27</sup> Konopczyński M. Metody twórczej resocjalizacji, Warszawa, Wyd. Pedagogium, 2007

<sup>28</sup> Opora R. Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych, Gdańsk, Wyd. UG, 2010

<sup>29</sup> jw.

## **Zainteresowania badanych**

Jedną z funkcji zainteresowań jest pobudzanie działalności człowieka, równie ważne jest ukierunkowanie procesów psychicznych takich jak: spostrzeganie, uwaga, pamięć czy myślenie. Zainteresowania odgrywają także ważną rolę, ponieważ przyczyniają się do zaspokajania potrzeb jednostki np. poznawczych. Cechą charakterystyczną jest ich wybiórczość. Są przejawem własnej inwencji twórczej jednostki, co jest najbardziej widoczne w chwilach wyboru np. zawodu, sposobu spędzania czasu wolnego itp. (J. Moleda, 2010).

Badani interesują się muzyką i filmem. Wskazują na zainteresowanie kulinariami – zarówno poprzez oglądanie programów telewizyjnych, ale również czytanie książek kulinarnych. Analizując dyscypliny sportowe można zauważyć, że wachlarz jest dość duży, niemalże każdy z badanych preferuje inną dyscyplinę. Największą popularnością cieszy się siatkówka oraz koszykówka.

## **Podsumowanie i wnioski**

Po dokonaniu analizy dostępnych dokumentów, na podstawie uzyskanych informacji, można stwierdzić, że wychowankowie posiadają deficyty przede wszystkim związane z życiem w nieprawidłowej atmosferze wychowawczej. Jednocześnie posiadają wiele potencjałów, na których należałoby skupić się w dalszej pracy wychowawczej.

Deficyty:

- niski poziom wykształcenia,
- niski status społeczny,
- pochodzenie z rodzin rozbitych, które posiadały widoczne znamiona patologiczne,
- niewydolność wychowawcza rodziców/opiekunów,
- widoczne symptomy nieprzystosowania społecznego u badanych,
- negatywna atmosfera wychowawcza,
- niskie umiejętności społeczne.

Potencjały:

- sprecyzowane cele życiowe,
- chęć podniesienia/uzupełnienia wykształcenia,
- chęć znalezienia pracy,



- deklaratywnie prawidłowa struktura hierarchii wartości,
- przepracowanie wielu występujących problemów wychowawczych oraz zachowań związanych z nieprzystosowaniem społecznym,
- posiadanie osób godnych zaufania,
- chęć zmagania się z sytuacjami trudnymi,
- posiadanie różnorodnych zainteresowań.

Przeprowadzona diagnoza wskazuje, że pomimo deficytów w momencie przyjęcia do programu, wychowankowie wykazują duży entuzjazm w zakresie podejmowania nowych wyzwań. Należałoby podkreślić, że samo zgłoszenie się do programu MT może dowodzić, że pragną zmienić swoje dotychczasowe życie. Posiadają wiele obaw związanych z ewentualną koniecznością powrotu do środowiska, z którego zostali zabrani do wychowania instytucjonalnego.

W pracy wychowawczej należałoby wspierać mieszkańców w zakresie budowania poczucia własnej wartości, wspierać kształtowanie się prawidłowego poziomu samooceny. Należy również pracować nad poszerzeniem kompetencji społecznych. Trzeba wspierać samodzielność i niezależność podopiecznych MT. Motywować ich do rozpoczęcia/kontynuowania leczenia odwykowego, uświadamiać korzyści płynące ze zmiany uprzedniego życia. Podkreślać samodzielność w dokonywaniu wyborów, jednocześnie wspierać i inspirować do prawidłowych decyzji życiowych. Udzielać wsparcia w sytuacjach trudnych.

Opiekunowie MT stanowią źródło wsparcia dla młodzieży. Dzięki ich odpowiednim postawom, konsekwentnym działaniom młodzież porusza się według określonych, niezmiennych zasad. Kompleksowa działalność FpD, trenerów, a przede wszystkim samej młodzieży może doprowadzić do pełnej pozytywnej reintegracji społecznej.

## Raport – ewaluacja programu mieszkań treningowych

*Angelika Sikorska*

*Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki*

### **Metoda i przebieg badań**

Ewaluacji poddano realizację projektu Mieszkań Treningowych (MT) utworzonych w Warszawie, w okresie od lipca do grudnia 2015r. Celem badania było opisanie cech realizowanego programu oraz określenie efektywności podjętych działań. W toku pracy zweryfikowano zarówno potencjały MT, jak i struktury działające wadliwie. Dzięki temu ocenie poddano przydatność i skuteczność projektu w odniesieniu do potrzeb grupy docelowej (tj. byłych wychowanków i wychowanek placówek resocjalizacyjnych).

Badanie realizowano systematycznie, na przestrzeni pięciu miesięcy (tj. od lipca do listopada b.r.) w oparciu o wywiady indywidualne z Uczestnikami i Opiekunami MT. Wywiad przyjął formę częściowo skategoryzowaną, gdzie główne założenia i cele projektu stały się podstawą do stworzenia zbioru dyspozycji i istotnych obszarów problemowych. Jednocześnie różnorodność problemów jakie wyłoniły się w toku pracy pozwalały na postawienie dodatkowych pytań, a także zmiany ich formy i kolejności.

**Podstawę rozmowy stanowiło osiem obszarów opracowanych na podstawie celów programu, tj.:**

1. Budowanie systemu wsparcia dla młodzieży dotkniętej ryzykiem bezdomności poprzez stworzenie sieci mieszkań treningowych i systemu opieki następczej.
2. Tworzenie alternatywnego środowiska dla wychowanków/wychowanek placówek resocjalizacyjnych umożliwiającego budowanie prawidłowych relacji z otoczeniem.
3. Aktywizacja społeczna i zawodowa młodzieży poprzez prowadzenie oddziaływań pedagogicznych wśród byłych wychowanek i wychowanków placówek resocjalizacyjnych.

4. Współpraca warszawskich służb na rzecz zapobiegania bezdomności poprzez zintegrowanie oddziaływań systemowych (współpraca z OPS, urzędem pracy, WCPR, kuratorami, ośrodkami leczenia uzależnień itp.).
5. Zapobieganie wykluczeniu i degradacji społecznej grupy objętej zadaniem poprzez prowadzone oddziaływania i zapewnienie mieszkania.
6. Zapobieganie uzależnieniom i rozwojowi przestępczości poprzez odpowiednie oddziaływania pedagogiczne jak również poprzez pomoc w znalezieniu pracy i uzyskaniu godziwych zarobków.
7. Zmniejszanie liczby beneficjentów pomocy społecznej poprzez nabywanie przez adresatów umiejętności samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie.
8. Tworzenie nowoczesnych, innowacyjnych rozwiązań systemowych pod kątem ich dalszego upowszechniania jako dobrej praktyki na terenie całego kraju.

W oparciu o zaproponowane obszary powstał szereg zagadnień problemowych (dyspozycji, pytań pomocniczych), które pozwalały na realizację ogólnego celu podjętej ewaluacji<sup>30</sup>. Wywiady były prowadzone w mieszkaniach treningowych lub w siedzibie fundacji. Spośród wszystkich Uczestników projektu (13 osób) badaniu poddano ośmioro byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych oraz trzech opiekunów. Osoby współpracujące na przestrzeni całego trwania projektu (tj. jedna Uczestniczka oraz jeden Opiekun MT) zostały poddane badaniu dwukrotnie (w pierwszym etapie działań, w lipcu 2015r. oraz w ostatnich miesiącach, tj. listopadzie b.r.). Taka perspektywa pozwoliła na dokonanie porównania i obserwacji zmian jakie zaszły u wskazanych osób (ich poglądów, spostrzeżeń oraz sposobów działania).

Spośród przebadanych osób, obecnie (tj. w listopadzie 2015r.) pięcioro Uczestników kontynuuje swój proces usamodzielniania w MT. Dwie osoby opuściły projekt po znalezieniu pracy oraz ustabilizowaniu swoich relacji z najbliższymi (powróciły do domu rodzinnego). Jedna osoba zrezygnowała z projektu bez podawania powodu.

Zmianie uległ również zespół realizujący projekt. Jedna opiekunka ze względów osobistych zrezygnowała ze współpracy z fundacją, co zmusiło koordynatorów do zatrudnienia nowego pracownika (w październiku 2015r.).

---

<sup>30</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

Wszystkie obszary problemowe (w tym przede wszystkim potencjały oraz zagrażające powodzeniu trudności) zostały scharakteryzowane na podstawie zgromadzonego materiału empirycznego. Transkrypcji dokonano w oparciu o nagrania audio. Dodatkowo wizyty w mieszkaniach treningowych pozwoliły na zaobserwowanie panujących tam warunków, co wzbogaciło wyniki badań. Ostatecznie materiał opisano i zaprezentowano w niniejszym raporcie.

Ze względu na dane drażliwe oraz osobiste uwagi poszczególnych Uczestników (m.in. na temat sytuacji rodzinnej lub też oceny funkcjonowania poszczególnych placówek) dokonano procesu maskowania respondentów oraz nazw własnych instytucji, placówek, miejsc etc.. W opisie, autentyczne imiona zastąpiono oznaczeniem symbolicznym gdzie U1 oznacza (Uczestnika z przyporządkowanym nr 1), U2 – Uczestnika drugiego, zaś R1, R2... – opiekunów (realizatorów) z odpowiednio przyporządkowaną cyfrą.

### **Charakterystyka uczestników – drogi „docierania do samodzielności”**

Uczestnicy projektu stanowią grupę niejednorodną. Są to były wychowanki oraz byli wychowankowie placówek opiekuńczych, wychowawczych, resocjalizacyjnych, socjoterapeutycznych oraz odwykowych. Często swoją „karierę instytucjonalną” rozpoczynali w placówkach opiekuńczych, we wczesnych latach dzieciństwa (domy dziecka, pogotowia opiekuńcze, placówki interwencyjne). Większość doświadczyła pobytu w młodzieżowych ośrodkowych wychowawczych (niekiedy kilkakrotnie, na terenie całej Polski). Trzy z przebadanych osób były poddane resocjalizacji w zakładach poprawczych lub schroniskach dla nieletnich. Trzech Uczestników przebywało w internacie młodzieżowego ośrodka socjoterapii. Dwóch Uczestników podejmowało próby leczenia w ośrodkach odwykowych typu MONAR.

Tabela 1. „Kariera instytucjonalna” Uczestników

<b>Uczestnik</b>	<b>Rodzaj placówek w których przebywał/a</b>
U1	pogotowie opiekuńcze, schronisko młodzieżowe, MOW
U2	MOW
U3	MOW
U4	MOW, schronisko młodzieżowe,
U5	MOW, ZP
U6	pogotowie opiekuńcze, MOW
U7	MOW
U8	MOS, MONAR

### **Życie przed projektem MT**

Analizując sytuację życiową Uczestników (doświadczenia nabyte przed przystąpieniem do projektu) odniesiono się do dwóch podstawowych obszarów. Pierwszy dot. relacji rodzinnych (kontakty z najbliższymi, atmosfera w domu rodzinnym, problem z uzależnieniami rodziców i opiekunów, inne trudności, które wpływają na jakość kontaktów między uczestnikiem a rodziną). Drugi obszar obejmował ocenę warunków socjalnych, materialnych, mieszkaniowych. Uczestnicy charakteryzowali wielkość domu rodzinnego, możliwość utrzymania, posiadanie własnej przestrzeni, komfort etc.

Wszyscy Uczestnicy przed przystąpieniem do projektu MT zmagali się z trudną i niestabilną sytuacją rodzinną (w tym również z niekorzystnymi warunkami mieszkaniowymi, socjalnymi).

U1 – brak kontaktu z rodzicami, ojciec uzależniony od alkoholu, matka nieżyjąca. Po opuszczeniu placówki U1 bezpośrednio trafiła do projektu MT. Przed placówką mieszkała z babcią. Jeśli nie miałyby możliwości przystąpienia do projektu ponownie zamieszkałaby z babcią. Warunki mieszkaniowe określiła jako niezbyt korzystne – jeden wspólny pokój.

U2 – brak kontaktu z ojcem, mama w trakcie leczenia choroby nowotworowej. Po opuszczeniu placówki bezpośrednio trafiła do projektu MT. Jeśli nie miałyby tej

możliwości zamieszkałaby z mamą, babcią i siostrą w mieszkaniu własnościowym. Warunki określone przez uczestniczkę jako „przeciętne i normalne”.

U2: *Mamy tam dwa pokoje. W jednym mieszkałabym ja z mamą i z siostrą, a w drugim babcia. Ale przyzwyczajona jestem. W domu taki pokój, w ośrodku trzy osoby [...].* U3 – brak kontaktu z ojcem, mama w trakcie leczenia zaburzeń psychicznych. Uczestniczka doświadczyła traumatycznej straty brata (samobójstwo). Po opuszczeniu placówki bezpośrednio trafiła do projektu MT. Jeśli nie miałyby tej możliwości zamieszkałaby z mamą i młodszym bratem. Warunki określone przez uczestniczkę jako „słabe”.

U3: *Pokój, kuchnia, łazienka – słabo jest. To jest właśnie takie mieszkanie dla jednej osoby. Ja teraz wiesz, dojrzewam, to ja powinnam mieć taki jakby swój kącik, swój kwadrat. Ale tam bym poszła, bo gdzie bym miała iść?*

U4 – brak kontaktu z rodzicami i rodzeństwem. Ojciec przebywający w zakładzie karnym. Mama i siostra z perspektywy Uczestniczki nie wykazują chęci podtrzymywania kontaktu, co powoduje niemożność powrotu do domu rodzinnego. Po opuszczeniu placówki kilkakrotnie stała się osoba bezdomną. Przystąpiła do udziału w projekcie MT po wielomiesięcznym pobycie w tzw. squocie młodzieżowym (pustostanie) na terenie Warszawy.

U5 – utrzymuje kontakt z mamą. Po opuszczeniu ZP bezpośrednio trafił do projektu MT. Warunki mieszkaniowe w domu rodzinnym określone jako „niedobre” – jeden pokój zamieszkały przez trzy osoby.

U6 – brak kontaktu i porozumienia z rodzicami. Po opuszczeniu placówki czasowo Uczestniczka zamieszkała z rodzicami i młodszym bratem. Brak porozumienia, kłótnie, nadużywanie alkoholu przez ojca sprawiły, że Uczestniczka przystąpiła do projektu MT. Warunki w domu rodzinnym określone jako „przeciętne”.

U7 – po opuszczeniu placówki zamieszkała z babcią i ciocią. Relacje określone jako „kiepskie”, babcia nadużywa alkoholu, ciocia nie przejawia przyjaznego stosunku do Uczestniczki. Mama Uczestniczki zmarła wiele lat temu. Ojciec obecnie przebywa w ośrodku odwykowym. Warunki mieszkaniowe określone jako „niezbyt dobre” ze względu na dzielenie małej przestrzeni z ciotką i babcią.

U8 – po opuszczeniu MOS trafił kilkakrotnie do ośrodków dla bezdomnych. Ze względu na status osoby bezdomnej poszukiwał pracy z zakwaterowaniem. Sytuacja rodzinna jawi się jako niestabilna. Uczestnik wskazał na liczne konflikty z rodzicami,

którzy uniemożliwili U8 wspólne mieszkanie. Uczestnik przed przystąpieniem do projektu dwukrotnie zamieszkiwał na ulicy.

### **Najbliższe otoczenie oraz regulacja relacji rodzinnych poprzez budowanie „pozytywnego dystansu”**

Istotny obszar problemowy dotyczy kontaktów rówieśniczych oraz relacji rodzinnych Uczestników. Osoby najbliższe, a także grono znajomych i przyjaciół silnie determinuje zarówno podejmowane przez Uczestników decyzje, jak i wpływa na ich sposób postępowania, samopoczucie. Rozmówcy odnosili się do zindywidualizowanych doświadczeń, osobistych problemów i trudności z jakimi się zmagają. Ich relacje były zróżnicowane, często również wypowiedane w sposób emocjonalny. Z drugiej strony pojawiają się pewne uniwersalia, które mogą stanowić istotną podstawę do pracy (realizacji projektu).

W tym obszarze szczególnie skoncentrowano się na roli relacji rówieśniczych (przyjaciół i znajomych) w procesie readaptacji. Pytania stawiane w trakcie wywiadu nawiązywały do poczucia i potrzeby wsparcia, budowania korzystnych relacji rówieśniczych oraz angażowania Uczestników w nowe kontakty społeczne (budowanie więzi z otoczeniem). Dodatkowo skoncentrowano się na roli osób najbliższych (rodzin), gdzie wszyscy respondenci wskazali na pewną trudność w tychże kontaktach (konflikty, niemożność porozumienia, problemy z alkoholem lub przemocą lub jawna niechęć ze strony niektórych członków rodziny).

Charakterystyka poszczególnych Uczestników (indywidualna perspektywa) pozwala nie tylko spojrzeć na Ich problemy w sposób podmiotowy, ale również ukazuje istotne treści, przydatne do ogólnej analizy potencjałów i problemów.

U1 – najbliższą rodzinę stanowi babcia. Uczestniczka podkreślała rolę różnicy charakterów, co często prowokowało do kłótni między respondentką a babcią. Uczestniczka po kilku miesiącach pobytu w MT zwróciła uwagę na niezwykle interesujące zjawisko – tj. znaczącą poprawę tych relacji. „Dystans” miał wymiar nie tylko fizyczny (rezygnacja ze wspólnego mieszkania), ale również stał się swoistym „zdystansowaniem do uprzednich problemów i konfliktów”. Uczestniczka wyraźnie zwróciła uwagę na to, iż kontakt z babcią poprawił się, ich rozmowy przebiegają spokojniej, nawet pojawia się uczucie szczerzej tęsknoty i potrzeby spotkania lub

rozmowy. U1 radzi się babci np. w kwestiach kulinarnych (prośba o przepis na wykonanie obiadu).

U1, lipiec 2015: *Babcia. Babcia mieszka w Warszawie, możemy się widywać. Jest uczciwa, honorowa, lojalna, kochana, opiekuńcza. Charakter ma podobny do mnie. Szybko się denerwujemy, dochodzimy do porozumienia, ale to po dłuższym konflikcie, czasami dochodzi do wymiany zdania i żadna z nas nie odpuszcza.*

U1, październik 2015: *O kłótniach już nie rozmawiamy właściwie. Jak któraś powie swoje zdanie i jakoś się z tym nie zgodzę to już się nie odzywam. Ja już tam nie mieszkam, już nie muszę.... Nawet się kłócimy o to, że ja się do niej nie odzywam np. .... Aż miło tak, nie? Jest lepiej niż było.*

Co ciekawe podobnych spostrzeżeń (nawet w krótszym czasie dokonali inni Uczestnicy projektu). U2, która doświadcza choroby nowotworowej mamy spostrzegła podobną rolę „pozytywnego dystansu”. Samodzielne mieszkanie pozwoliło na zmianę jakości tego kontaktu, spojrzenie z innej perspektywy na problemy rodzinne. Codzienne kłótnie nie mają już miejsca, co niezwykle cieszy zarówno mamę jak i Uczestniczkę. U2 ma poczucie wspierania mamy w trudnych chwilach, liczy na to, iż ta docenia jej zmianę.

U2: *Myślę, że jak się dowiedziałam o chorobie mamy to się dogadujemy.... że ma raka i że jest w ciężkim stanie, to zaczęłyśmy się dogadywać. Ale myślę, że jakbym mieszkała to nie byłoby to dobrze, bo teraz zdałyśmy sobie sprawę, że obydwie musimy sobie nawzajem pomagać, a tak to by było takie żerowanie można powiedzieć. Mam teraz bardzo dobre relacje z mamą, babcią i siostrą.*

W przypadku U3 „pozytywny dystans”, który powstał dzięki MT przede wszystkim pozwolił na oderwanie się od codziennego partycypowania w zmaganiach z chorobą psychiczną mamy. Uczestniczka utrzymuje wysoki poziom lęku związany z zaburzeniami rodzica. Codzienna obserwacja funkcjonowania z chorobą frustruje ją. Kontakty z mamą, jak relacjonuje U3, są „zależne od dnia”, co może świadczyć o dużej niestabilności, braku poczucia bezpieczeństwa i możliwości trwałych, pozytywnych zmian. MT pozwala na zachowanie poczucia równowagi i kontroli, uspokaja respondentkę i wpływa na poprawę zarówno kontaktów z rodzicem, jak i własnego samopoczucia (komfortu psychicznego).

U3: *Wiesz ja nie lubię, jak ktoś jest smutny, albo pogrążony, to na mnie to przechodzi i od razu tracę siły. Jakby ktoś był takim wampirem energetycznym, jakby ze mnie siły zabierał.*



U4 wiodła niespokojne życie wśród bezdomnej młodzieży. Przebywanie w tzw. pustostanach zupełnie oddaliło ją od najbliższych. Jednocześnie Uczestniczka wyrażała niezwykle tęsknotę za mamą i siostrą. U4 włączając się w projekt MT uregulowała ten „dystans” odnawiając więzi z babcią i siostrą (została zaproszona na wspólny weekend do babci). Choć nie mogła wrócić do domu rodzinnego, rozpoczęła naprawę niezwykle ważnych dla niej kontaktów.

*U4: Z młodszą siostrą dopiero wczoraj zdobyłam znowu kontakt. Jak ją wczoraj usłyszałam no to popłakałam się... to jest moje oczko w głowie. Moja mama... Nie chce mieć ze mną kontaktu, a tata jest w więzieniu.*

Podobnie działo się w przypadku U6 i U7 – Uczestniczki budując „dystans” – jego pozytywny wymiar – zaczęły nabierać zaufania do swoich najbliższych. Ich rozmowy przybrały pożądany kształt. Dziewczyny odstąpiły od zniechęcających kłótni na rzecz szczerych rozmów. Szczególnie istotne stało się to w przypadku U7, która wręcz odzyskała dawno zatracony kontakt ze swoim ojcem. Obecnie ich relacja, z „wrogiej i obcej” przekształca się w „przyjacielską”. Wspólnie próbują odbudować zaufanie. Ojciec podjął się terapii odwykowej, Uczestniczka zaś, kształtuje tory własnego życia w przestrzeni MT.

Choć zwykło się mówić o wzmacnianiu i „integrowaniu rodziny” (budowaniu spójności, zagęszczaniu kontaktów), w przypadku Uczestników projektu można zaobserwować niezwykle interesujący wymiar „pozytywnego dystansu”. **Regulacja poprzez oddalanie się od dotychczasowych problemów i zbliżanie się do porozumienia. Stanowi to niezwykle atut projektu, zwłaszcza w kontekście potrzeb Uczestników.** Byli wychowankowie poproszeni o wskazanie osób najbardziej zaufanych wymieniali przede wszystkim wybranego członka rodziny, co jednocześnie może świadczyć o ich priorytetach i wartościach jakimi się kierują<sup>31</sup>.

U1: Chłopak, babcia

U2: Mama i chłopak

U3: Moja mama i opiekunka MT

U4: Babcia, moja siostra młodsza, mama, Pani Agnieszka z fundacji

U5: Nie ma takiej. Nikomu się nie ufa.

U6: Mama, opiekunka MT

U7: Przyjaciółka i tata, opiekunka MT

---

<sup>31</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

U8: Rodzice

Warto również zaznaczyć, że brak wsparcia ze strony tych osób jest niezwykle demotywuujący dla Uczestników, wprawia ich w zły nastrój, zniechęca do podejmowania działań czy też wzmacnia poczucie osamotnienia. Możliwość informowania najbliższych o sukcesach oraz otrzymana odpowiedź zwrotna w postaci pochwały, sprawia, że Uczestnicy odczuwają silną satysfakcję i zadowolenie.

U3: *Moja mama mobilizuje mnie tym, że się cieszy – fajne to jest. [...] Np. moja mama dzwoni, mówi – „jest, to, to, to...”. ...Ostatnio nie chciało mi się wstać, iść na szkolenie do pracy, zasnęłam w ogóle. Moja mama napisała mi sms-a – „masz ostatnią szansę”. To tak, jak przeczytałam szybko, tak się zerwałam i poleciałam na to szkolenie... i to właśnie mi pokazało, że to moja mama mobilizuje mnie do jakiegokolwiek czynności.*

Relacje te są tak silne, że często ich brak lub pogorszenie może niekorzystnie wpłynąć na efektywność działań. Uczestnicy za negatywny punkt zwrotny w Ich procesie readaptacji często wskazywali „śmierć lub utratę osoby bliskiej”.

**A.S.: Wydarzenie, które mogłoby zniechęcić cię do pracy nad sobą?  
Wydarzenie/rzecz, która mogłaby sprawić, że zrezygnujesz z pracy, szkoły?  
Największa przeszkoda w realizacji planów.**

U1: *Śmierć bliskiej osoby, tylko i aż tyle.*

U2: *Strata bliskiej osoby. Na pewno jakoś by to się odbiło, ale na pewno nie zrezygnowałabym ze szkoły czy coś. Ja mam cel, żeby się uczyć dalej i będę się dalej uczyła. Na pewno jakieś sytuacje cięższe by to osłabiły, ale na pewno bym nie zrezygnowała ze szkoły.*

U3: *Śmierć mamy.*

U7: *Jakby coś się stało z moim tatą, wspomnienia mamy, jakbym miała takiego naprawdę doła i by się mama wspomniała.*

Jak widać kontakt z rodziną w procesie readaptacji odgrywa kluczową rolę. Najbliżsi pojawiają się w różnych kontekstach rozmowy. Rodzice, rodzeństwo lub dziadkowie mogą wpłynąć na osiągnięte sukcesy lub przyczynić się do porażki. Jednocześnie warto zaznaczyć rolę MT w kontekście tych relacji. **Przestrzeń Mieszkań Treningowych buduje pozytywny dystans, reguluje kontakty rodzinne, nadaje nową perspektywę spoglądania na te relacje, umacnia więzi poprzez „dystansowanie do codziennych problemów”.** W niektórych przypadkach, poprawa tych kontaktów wydaje się zadaniem priorytetowym. **Jednocześnie MT jako**

**przestrzeń stabilizacji sprawia, że najbliżsi ponownie nawiązują kontakty z Uczestnikami projektu (odbudowują zaufanie, wzmacniają więzi)<sup>32</sup>.**

Warto zwrócić uwagę, że wielu Uczestników jako osobę zaufaną wskazali również opiekuna MT. Można sądzić, że niedobór kontaktu z „ludźmi dorosłymi, dojrzałymi” (rodzicami, autorytetami), sprawia, że Uczestnicy poszukują i potrzebują wsparcia w postaci osoby opiekuna. **Choć pracownik fundacji nie pełni roli wychowawcy, staje się istotnym filarem wspierającym Uczestników.**

Drugi, ważny obszar stanowią relacje rówieśnicze (najbliższe otoczenie, kontakty z przyjaciółmi, znajomymi). Warto podkreślić rolę i potrzebę nawiązywania nowych kontaktów (ich rodzaj i preferencje Uczestników) oraz niechęć do konkretnych środowisk. Większość respondentów mówiąc o cechach (własnej definicji) wymarzonego, prawdziwego przyjaciela wskazała takie elementy jak: lojalność, uczciwość, obecność w trudnych i szczęśliwych chwilach. Przyjaciela jako osoba, która zapobiega uczuciu samotności. Przyjaciela – jako człowieka szczerzy i otwarty, często również motywujący do „dobrych działań”<sup>33</sup>.

Uczestnicy równie precyzyjnie określali cechy osób, z którymi chcą podtrzymywać kontakt lub poznawać je. W zależności od własnych preferencji (potrzeb oraz osobowości, sposobu komunikowania się) wymieniali cechy, które ich najsilniej przyciągają. Jednocześnie wskazywali pewne zachowania, które akceptują (w opozycji do własnych negatywnych doświadczeń)<sup>34</sup>.

U3: *Chcę poznawać osoby które są towarzyskie, rozmowne... wyrozumiałość – to jest jedyna cecha, której zawsze oczekuję od wszystkich. Ich wykształcenie? Biorę już pod uwagę takie wykształcenie. Kiedyś to miałam gdzieś czy osoba się uczy, czy nie, a teraz to nawet namawiam – „idźcie do tej szkoły, skończcie tę szkołę”. Jak patrzę na takie osoby, które chodzą na studia to to jest fajne.*

U6: *Nie, ja raczej jestem cichą osobą i mi się nie udaje podtrzymywać takich z dopiero poznanymi ludźmi kontaktów. Niekoniecznie jest mi to potrzebne.*

Warto zwrócić uwagę na odpowiedzi dotyczące nieakceptowanych osób/grup, których Uczestnicy chcieliby unikać. W tym wypadku odwoływali się nie tylko do swoich negatywnych doświadczeń, ale również problemów (głównie uzależnień). Ich osobiste

---

<sup>32</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

<sup>33</sup> jw.

<sup>34</sup> jw.

słabości (narkotyki, alkohol, życie na ulicy) sprawiają, że odrzucają oni środowiska tym dotknięte oraz mają świadomość płynących zagrożeń. **Wówczas MT staje się „przestrzenią świadomych wyborów”**. Zmiana miejsca zamieszkania, zmiana otoczenia, możliwość nabywania nowych kontaktów, sprawia, że uczestnicy nie muszą stale obcować z niekorzystnym środowiskiem, podejmują świadome decyzje, odrzucają dawne kontakty i grupy budując i zawierając nowe znajomości<sup>35</sup>.

**A.S.: Osoby których unikasz/nie chcesz podtrzymywać z nimi kontaktu.**

U4: *Osoby ze squat'u, osoby z którymi mieszkałam w pustostanie. Ponieważ to były młode osoby, a ja jestem jednak w tak młodym wieku i strasznie zniszczyłam życie i jest mi ciężko to naprawiać.*

U3: *Najbardziej to mnie te narkotyki dobijają, nie. Nie chcę wpaść w takie towarzystwo, choć powiem Ci Angelika, że co druga osoba ta najmniej podejrzewana po prostu to robi. Ja unikam tego jak ognia, naprawdę.*

Powyższe spostrzeżenia (w tym wypowiedzi Uczestników) pozwalają sądzić, że mają oni własny system wartości. Potrafią wskazać role i zadanie osób najbliższych, wiedzą czego od nich oczekują i z kim chcieliby nawiązywać kontakt. Rozumieją definicję przyjaciela, choć nie zawsze wierzą w jego istnienie. Często nie ufają ludziom, bazują na własnych doświadczeniach, jednak pouczeni tymi doświadczeniami wyczuwają co jest dla nich „korzystne” a co jest „niekorzystne”. Na tej podstawie możemy również sądzić, że znają swoje słabości, wiedzą jakim środowiskom ulegają i czego powinni unikać. Jest to niezwykle pozytywny sygnał w procesie readaptacji. Uczestnicy mają jasno sprecyzowane oczekiwania wobec ludzi. Definicja przyjaciela pozwala zauważyć ich potrzeby, w tym niezwykle ważną potrzebę akceptacji. Kontakty rówieśnicze mają rozmaite źródła, są to zarówno osoby poznane przed pobytem w placówce, znajomi z ośrodków jak i nowopoznani koledzy i koleżanki. Warto podkreślić, że Uczestnicy mają wyraźną trudność w zawieraniu nowych znajomości, często również wspominają o braku takiej potrzeby. Nowe relacje rodzą się przypadkowo (np. w ramach nowo pozyskanej pracy, w ramach wspólnego przebywania w MT). Ważna jest też próba odcięcia się od tzw. „starego towarzystwa”, które w ocenie Uczestników uchodzi za szkodliwe, złe. Z pewnością jest to trudny, przełomowy moment, w którym szczególnie może doskwierać poczucie osamotnienia. Jest to reorganizacja życia towarzyskiego, co wymaga ogromnego wsparcia. **Jednocześnie**

---

<sup>35</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drogie. Warszawa 2015

**reorganizacja ta nie byłaby możliwa, bez bezpiecznej przestrzeni jaką stanowi Mieszkanie Treningowe.** U3 wyraźnie podkreśla, iż mieszkanie daje jej taką możliwość. Świadomie ogranicza odwiedziny w domu rodzinnym, aby unikać dawnych znajomych, którzy niegdyś namawiali ją do zażywania narkotyków.

*U3: Ja nie jeżdżę do siebie do R zbyt często, bo tam jest to stare towarzystwo. Nie chcę, unikam, nie chcę, nie chcę... Jeżdżę tam czasami, bo mama, bo brat... ale różnie, wolę się gdzieś tutaj spotkać na mieście. Jeśli ja bym była w R, u siebie w domu, to ja bym na pewno nie ogarnęła ani pracy, ani szkoły, nic. Pochłonęłoby mnie znowu towarzystwo. Teraz nauczyłam się żyć bez nich. Wiedząc, że już nie pójdę do placówki, to po prostu dla siebie, nie.*

Podobnie rzecz postrzega U7 mieszkająca kilka lat na tzw. squocie młodzieżowym. MT daje jej wybór, z którego świadomie korzysta.

Niezwykłe ciekawe wydaje się postrzeganie siebie w otoczeniu oraz zmiana w postrzeganiu pewnych wartości (jak w przypadku U3 i U7). U3 zaczęła zwracać uwagę na poziom wykształcenia swoich rówieśników, dlatego też wartość, która niegdyś była zupełnie nieistotna, dziś staje się dla niej ważna i znacząca. Można sądzić, że kontakt z wolontariuszami projektu (studentami) mógł wpłynąć na poprawę stosunku do edukacji i wykształcenia. Kontakty z zupełnie innym środowiskiem sprawiają, że Uczestnicy dokonują porównań oraz odkrywają nowe możliwości rozwiązań.

*U3: Nie będę poznawała tych samych ludzi na tym samym poziomie co kiedyś. Nie będę wracała do tego co było, chociaż mogę to nie chcę. Czasem wydaje mi się, że będę coraz bardziej chciała poznawać kogoś nowego, nowe miejsca, to jest fajne. Lubię to.*

U7 zauważa swoją odrębność od młodzieży zamieszkującej na ulicy. Częściowo wstydzi się tamtego okresu, widzi braki i ograniczenia tych ludzi. Wraz z możliwością zmiany jakości własnego życia, zmienia się również opinia na temat otaczających ją osób.

*U7: Szłam, oni najpierw mnie nie poznali, z czego byłam w sumie zadowolona i dumna z tego, że zmieniłam swój wygląd [...] z jednej strony też nie chciałam ich unikać bo...no dali mi ten dach nad głową, przyjęli mnie do squat'u, no ale z drugiej strony.... To są przeróżne osoby, w różnym wieku, nawet są i czternastoletnie osoby. Jak byłam z nimi, czyli byłam jedną z nich no to trochę wyglądało to jak sekta, no bo nas była zawsze duża ekipa ludzi. Każdy każdemu... coś komuś udało się wyskrobać pieniędzy, ukraść. Są najczęściej osoby które... nie akceptują siebie, przeróżne. Oni chyba nie chcą normalnego*

*życia, tak mi się wydaje, ponieważ oni na mnie jak się patrzyli, szczerze? Wyśmiewali mnie, a ja byłam dumna z tego, że nie siedzę na tej ławce gdzie kiedyś jak przechodzili ludzie i się na nas patrzyli to ich wyzywałam, plułam na nich... byłam taką osobą. W dniu dzisiejszym patrzą się na mnie inaczej [...]*

### **Zainteresowania, plany edukacyjne i perspektywa pracy**

Odwołując się do jednego z założeń projektu, tj. aktywizacji społecznej i zawodowej młodzieży, kolejny obszar badań traktował o możliwościach (potencjałach) uczestników, ich zainteresowaniach, planach edukacyjnych oraz perspektywie pracy zarobkowej. Wszyscy respondenci w trakcie pobytu w MT podjęli próbę znalezienia i utrzymania stałego zatrudnienia. Niektórzy Uczestnicy kontynuują znalezioną pracę, inni dokonali kilku zmian na przestrzeni ostatnich miesięcy. Ważnym potencjałem uczestników są ich sprecyzowane zainteresowania i pasje oraz chęć rozwijania tychże zainteresowań.

Tabela 2. Deklarowane obszary zainteresowań Uczestników projektu

<b>Uczestnik</b>	<b>Wskazany obszar zainteresowań</b>
AS_U1	Muzyka, rap, jazda na rowerze
AG_U2	tenis stołowy, jazda na rowerze, działania w ramach wolontariatu, fizjoterapia, rehabilitacja
SA_U3	Kosmetologia, siatkówka
KAD_U4	Fotografia, kultura i język Bułgarii
DA_U5	Nie potrafi sprecyzować
AM_U6	Pielęgnacja włosów, fryzjerstwo, kosmetologia, zwierzęta, jazda konno
KA_U7	Kosmetologia
KU_U8	Muzyka, gra na gitarze, prehistoria i historia starożytna

Część z wymienionych zainteresowań ściśle wiąże się z możliwością wykonywania zawodu. Dodatkowo Uczestnicy wskazywali swoje hobby, przyjemności w oparciu o które można organizować ich czas wolny. Niektóre z wymienionych działań

nawiązują do odbytych wcześniej warsztatów lub ukończonych szkół (np. U8 uczył się w szkole muzycznej, co zostało przerwane na pewnym etapie życia). U1 podczas pobytu w mieszkaniu treningowym otrzymała wsparcie ze strony opiekunki (pomoc w realizacji lekcji śpiewu). Niektóre z wymienionych aktywności zrodziły się w ramach działań projektowych. U2 udzielając się w wolontariacie na rzecz osób bezdomnych odczuła, iż sprawia jej to wielką przyjemność i pozwala zagospodarować produktywnie czas. Wymienione obszary pozwalają również na dobór odpowiednich zajęć (warsztatów, kursów), które pomogą w rozwoju pasji oraz wzmacnianiu kompetencji zawodowych (przyczyniając się do osiągnięcia samodzielności finansowej). Co ważne, część byłych wychowanków ZP i MOW odwoływało się do narzuconych w placówkach zajęć warsztatowych/lekcyjnych. Podkreślali brak możliwości wyboru zawodu, w tym również niechęć do narzuconych odgórnie specjalizacji (zwłaszcza fryzjerstwa wśród dziewczyn). Niektórzy Uczestnicy mieli poczucie zaniedbania lub lekceważącego traktowania Ich autentycznych zainteresowań w ramach działań instytucjonalnych. Z zainteresowaniami ściśle wiążą się plany edukacyjne.

Tabela 3. Etap edukacji Uczestników projektu

<b>Uczestnik</b>	<b>Ukończony etap edukacji</b>
AS_U1	Ukończona druga klasa liceum profilowanego
AG_U2	Ukończone gimnazjum, obecnie na etapie pierwszej klasy licealnej
SA_U3	Ukończone gimnazjum
KAD_U4	Ukończona pierwsza klasa gimnazjum
DA_U5	Ukończone gimnazjum
AM_U6	Ukończona pierwsza klasa gimnazjum
KA_U7	Ukończone gimnazjum
KU_U8	Ukończona pierwsza klasa technikum, profil informatyczny

Uczestnicy stanowią zróżnicowaną grupę pod względem ukończonego etapu edukacji. Ich potrzeby (stawiane cele) są również wysoce zróżnicowane. Wszyscy jednak

deklarowali, że szkoła jest istotna, łatwiej znaleźć pracę mając ukończone gimnazjum lub liceum. Niektórzy wykazywali poczucie wstydu ze względu na niski poziom wykształcenia (U6, U8, U4). Motywacja do kontynuacji nauki przede wszystkim odnosiła się do możliwości znalezienia lepszej pracy. **Jednakże w toku badań zaobserwowano zjawisko „równania do lepszego”. Wspólne funkcjonowanie w mieszkaniu treningowym pozwala na wzajemną obserwację, uczestniczenie w zdobywaniu osiągnięć. Sukcesy koleżanek i kolegów pozwalają Uczestnikom optymistyczniej patrzeć na własne możliwości.** M.in. U3 obserwując zawodowe powodzenie swoich koleżanek była bardziej zdeterminowana do znalezienia pracy. U6 zamieszkała z U1 i U7 odczuwała silną potrzebę ukończenia gimnazjum. Dodatkowo Uczestnicy „podnosili sobie poprzeczkę”. **Stabilna sytuacja mieszkaniowa stawała się impulsem do podjęcia działań edukacyjnych.**

U8: *Ogólnie chcę wrócić do szkoły tylko najpierw muszę sobie poukładać swoje sprawy bardziej. Nie chcę zaczynać szkoły, żeby potem nagle ją przerwać, bo coś mi nie wyjdzie.*

Uczestnicy mają świadomość istoty podnoszenia kwalifikacji. Doceniają wagę kursów i szkoleń. Choć często są niecierpliwi, potrafią zrozumieć trud pracy oraz konieczność etapowego dochodzenia do zamierzonych celów. Pierwsza praca, której się podejmują służy głównie zdobyciu środków na własne utrzymanie, opłacenie mieszkania, produkty spożywcze. Jest to dla nich satysfakcjonujące (zwłaszcza dzięki osiągnięciu samodzielności finansowej). Jednocześnie pojedyncze sukcesy rozbudzają potrzebę doskonalenia zawodowego.

U3: *Mmm.... powiem ci tak. Chciałabym zajmować się tą kosmetologią. Interesuje mnie to, lubię to robić. A człowiek powinien robić to co lubi, bo na tym co nie lubi długo nie pociągnie. To jest męczące. Na razie łapię się byle czego, żeby pozwolić sobie yyy na jakby taki start, jakoś zacząć to. Bo nie jest tak, że ja se pstryknę palcem i mnie przyjmą wszędzie. Na razie muszę zarabiać jakieś pieniądze, a w międzyczasie będę się uczyła, będę robiła te kursy. Zobaczmy co będzie dalej.*

### **Wizja „normalności”**

W toku realizacji projektu warto zwrócić uwagę na cele jakie postawili sobie byli wychowankowie. Poproszeni o zaprezentowanie „wizji swojej przyszłości”, przede wszystkim wskazywali na potrzebę tzw. „normalności” – bycia traktowanym



i postrzeganym normalnie, posiadania „normalnej” rodziny, posiadania „normalnego” mieszkania, zdobycia stałej, „normalnej” pracy. Ta „normalność” pojawiała się w wielu aspektach Ich przyszłego, wymarzonego życia. Dążenie do poczucia odpowiedzialności, niezależności, samodzielności. Ważnym i nadrzędnym celem jest posiadanie stabilnej pracy. Pojawia się również aspekt posiadania szczęśliwej rodziny i odbycia terapii (skutecznej walki z nałogami)<sup>36</sup>.

### **Realizacja planów a wiedza na temat „samodzielnego życia”**

Na drodze realizacji planów istotne są realne zasoby i możliwości byłych wychowanków, w tym również wiedza na temat systemu wsparcia oraz możliwości samodzielnego rozporządzania własnymi zasobami (głównie finansowymi). Przede wszystkim odniesiono się do celu jaki stawiają twórcy projektu, tj. zmniejszanie liczby beneficjentów pomocy społecznej poprzez nabywanie przez adresatów umiejętności samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie.

### **Źródło i jakość wiedzy na temat przysługującego wsparcia**

W kolejnym obszarze wywiadu uwzględniono źródła oraz jakość wiedzy wychowanków na temat przysługujących im działań pomocowych oraz samodzielnego funkcjonowania po opuszczeniu placówki. Zweryfikowano realizację tych zadań w placówkach – indywidualne spostrzeżenia Uczestników projektu na temat przygotowania do życia „poza placówką”. Wśród najistotniejszych spostrzeżeń (uwag) pojawiło się: zawiedzione oczekiwania, chaos informacyjny, brak programów usamodzielniania. Uczestnicy wspominali jedynie o sporadycznych rozmowach na temat dostępnych im źródeł finansowych, co budziło niezadowolenie oraz rozczarowanie postawą wychowawców. Niektórzy (m.in. U3) mieli wysokie poczucie zaniedbania czy też niechęci do ich osoby, w tym również poczucie bycia celowo prowokowanym do złego zachowania. Zaobserwowano niepokojące sygnały o prowadzeniu przez placówki „fikcyjnych”, nieprzydatnych warsztatów pozornie służących usamodzielnieniu wychowanka. Uczestnicy na ogół wskazywali pojedynczych wychowawców jako osoby wspierające i pomocne, jednocześnie ogólna ocena kadry i systemu działania zdecydowanie budzi wiele wątpliwości i pytań<sup>37</sup>.

---

<sup>36</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

<sup>37</sup> jw.

U2 zwróciła szczególną uwagę na brak aktywizacji i rozbudzania zainteresowań.

U2: *No powinny [placówki – przypis A.S.] motywować wychowanków. Np. zajęcia przez sport czy inne różne zabawy. Rozmowy też często. Tylko taką szczerą rozmowę, a nie – „masz zrobić tak i tak”. Po prostu normalnie powiedzieć, wytłumaczyć na spokojnie. Albo np. pójście na komputery i takie zajęcia gdzie wpisujemy – „placówki pomagające byłym wychowankom”. Informowanie ogólne.*

Najistotniejszym problemem wydaje się jednak poczucie osamotnienia towarzyszące tuż przed opuszczeniem placówki. Uczestnicy szczególnie zwracali uwagę na brak poczucia wsparcia i pomocy ze strony kadry oraz brak zainteresowania ich osobą (podejścia podmiotowego, realizacji perspektywistycznych zadań).

U3: *My będąc w placówce nie powinniśmy siedzieć na dupie i odbębniać swoich dni, godzin ile nam jeszcze zostało do siedzenia, tylko oni powinni uczyć nas tego usamodzielnienia odkąd my tam jesteśmy. Szczególnie dziewczyn i chłopaków, którzy są bliżej 18lat. Powinni nam wszystko tłumaczyć. Brakuje tego, bardzo brakuje.[...] Oni mają to gdzieś. Wychodzisz i zamykają drzwi. Ich nie interesuje za co będziesz żyła, gdzie ty idziesz, nic, nie. Oni robią to co trzeba w papierach wypełnić. W niektórych placówkach, owszem, jest zainteresowanie, dobrzy wychowawcy.*

U4 zwróciła uwagę na dojmujący strach przed opuszczeniem placówki. W jej przypadku brak możliwości powrotu do domu rodzinnego oraz niewiedza na temat systemu wsparcia doprowadziła do zamieszkania w squocie wśród bezdomnej młodzieży warszawskiej.

U4: *Placówka nie zaniedbała mnie tylko sąd to zaniedbał. Ponieważ ja byłam nieprzygotowana kompletnie, byłam przygotowana na zakład [ze schroniska młodzieżowego przejście na zakład poprawczy – przypis A.S.], żeby chociaż skończyć szkołę. Niestety sąd stwierdził inaczej, że skoro jestem uniewinniona to muszę wyjść, gdzie bardzo się starałam o to żeby tam zostać.*

Dodatkowo warto zwrócić uwagę na poczucie nieważności własnej opinii, niechęć do wyrażania uwag krytycznych, które zdaniem respondentów niczego nie poprawiają.

U5: *Nie ma sensu tego mówić, bo i tak nie będą nic robić. W placówce nic nie było, nic nie mówili.*

Dużym problemem, na który wskazywali Uczestnicy jest strach przed bezdomnością, niemożność powrotu do domu rodzinnego lub brak tego domu (zwłaszcza wśród osób, które część życia spędziły w placówkach opiekuńczych). **Wówczas MT staje się jedyną możliwością socjalizacji (readaptacji społecznej i kulturowej). Świadomość istnienia takiej alternatywy oswaja lęk, strach, zagubienie. Pozwala optymistycznie spojrzeć na swoją przyszłość. Jednocześnie staje się realną formą zainteresowania losem byłych wychowanków, czego szczególnie brakuje Uczestnikom projektu.**

**A.S.: Co mogliby robić wychowawcy, żeby lepiej przygotować do wyjścia z placówki?**

*U7: No na pewno psychicznie nas przygotować. No podstawowa rzecz. No i powinni nam jakoś pomóc, tym co naprawdę nie mają gdzie iść, o takie mieszkanie jak my tutaj dostaliśmy, albo chociaż papiery do gminy składać o mieszkanie.*

Jak wynika z powyższych informacji Uczestnicy posiadają bardzo ograniczony zasób informacji. Wiedza wynika głównie z obserwacji najbliższych lub została zaczerpnięta od koleżanek i kolegów posiadających podobne problemy. Na ogół ogranicza się do znajomości przysługujących środków finansowych (500zł na kontynuację nauki, czasami pojawia się świadomość istnienia WCPR bez znajomości przeznaczenia i roli tej instytucji)<sup>38</sup>. Widoczny jest brak wiedzy na temat innych organów przeznaczonych do wspierania i aktywizowania byłych wychowanków. Obnażyło to m.in. zadanie brzmiące: wyobraź sobie, że musisz – właśnie teraz! – iść do urzędu i złożyć wniosek o paszport. Jak myślisz? Od czego zaczniesz? Żaden z Uczestników nie wiedział dokładnie gdzie powinien udać się po paszport. Nie potrafili wskazać odpowiedniego urzędu, nie wiedzieli co powinno stanowić pierwszy krok w ich działaniu. Orientacja w sprawach urzędowych i formalnych wydaje się znikoma.

Warto zwrócić uwagę na zbudowany przez Uczestników obraz klienta opieki społecznej. Respondenci odnosili się do beneficjentów negatywnie, mimo tego, że często odwoływali się do doświadczeń rodzinnych (przywoływali przykład najbliższych im osób). Dokonali krytycznej oceny postępowania własnych rodziców. Można sądzić, iż mają świadomość popełnionych błędów i braku zaradności.

---

<sup>38</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

**A.S.: Kto Twoim zdaniem korzysta z pomocy opieki społecznej?**

U3: *Osoby z niepełnosprawnością np. osoby, które nie mogą znaleźć pracy. Patologiczni najczęściej, którym się nie chce, którzy czerpią z państwa, a tak naprawdę ludzie potrzebujący pomocy nie mają nic. To są menele. Słuchaj, zorganizowali jakiś wolontariat tu, i wszyscy chodzą, bezdomnym zupełnie będziemy dawać. Nic im nie dam. A wiesz dlaczego? Bo dla takich meneli w opiece dają wszystko, 700zł miesięcznie, jakieś grupy niepełnosprawności, idą i za to chłają, a ja mam im zupełnie dać? To ja będę ciężko pracować po 12 godzin żeby zarobić 200zł a oni tylko chłają. Ja szanuję ludzi, ja wiem co to jest, ja bym pomagała każdemu ale sorry, kurcze, trzeba samemu stanąć na nogi, albo prosić kogoś aby ktoś pomógł, a nie czerpać, czerpać, rozumiesz? I opieka jest taka, że oni czerpią z opieki. Oni dają im te pieniądze. Kobiety samotne też chodzą do opieki, na książki, węgiel, wszystko. Na fakturki, fakturki i wszystko tak. Na obiady, po obiady. Moja mama też korzysta. Moja mama ma jakiś tam stopień niepełnosprawności, no ale kurcze bez przesady. Ja np.... wstyd by mi było mając dziecko iść do opieki społecznej. Bo dzieci rodzą dzieci w tych czasach. One nie myślą. I jakby dziewczyna dbała o siebie i swoje..... wiesz..... swoje ciało, to urodziłaby se dzieciaka mając nawet te 18lat, ale miałyby faceta, który by poszedł do pracy i miałby pieniądze na podstawowe rzeczy – czyli pieluchy, mleko, coś tam, coś tam, potem na książki, to dochodzi wszystko. I potem one rodzą te dzieci i pokolenie się powiększa, dzieci są w placówkach, domach dziecka, w zakładach, więzieniach. To jest tylko przez głupotę ludzi. I to mnie drażni.*

U1: *Opieka społeczna to lepiej nich się zajmie tymi co potrzebują tej pomocy naprawdę. Moim zdaniem są ludzie, którzy potrzebują, a czekają w kolejce tyle czasu, albo nawet czasem tyle lat, że człowiek ma dosyć. Korzystają ludzie, którym nie chce się iść do roboty, nie są potrzebujące tylko leniwe, np. menele, żule co leżą na przystankach. Powinni pomagać małodatom, co próbują na swoich nogach wystać, starszym ludziom, albo ewentualnie ludziom, którzy nie mają palca, bo to już jest stopień czegoś tam. Dają różne paczki. U mnie w rodzinie jest taka X np. ona ma trzydzieści parę lat, ma trójkę dzieci, jest bardzo młoda, ma z kim zostawić dzieci, bo ma. Mój ojciec teraz siedzi, bo nie odrobił godzin, ale w sobotę wychodzi. I któreś z nich do pracy pójdzie normalnie? Nie, bo oni żyją całe życie na takich*

*pomocach i im dokładają wszystkiego pełno, a są ludzie którzy naprawdę nie mają co jeść i muszą od ludzi zebrać sobie albo sobie kraść, bo inaczej nie ma.*

Rozumienie określenia „samodzielności finansowej” ściśle łączyło się z postrzeganiem klientów opieki społecznej oraz umiejętnością gospodarowania własnymi środkami. Osoba, która korzysta z pomocy finansowej ze strony państwa przez większość respondentów określana była mianem niesamodzielnej, niezaradnej<sup>39</sup>.

Uczestnicy wskazali nieliczne propozycje na umiejętne gospodarowanie funduszami. Przyznali się do dużej nieumiejętności w tym zakresie. Nawet U1, z którą dokonano dwóch wywiadów wskazała, że jest to niezwykle trudna czynność, której trzeba się uczyć przez długi czas. **Udział w projekcie pomaga jej dostrzec tę trudność oraz jest czasem, w którym poznaje szereg rozwiązań.** Jednocześnie mimo systematycznego wsparcia ze strony opiekunów, półroczna nauka nie pozwoliła w pełni nabyć tych umiejętności. Uczestnicy od podstaw uczą się cen produktów i usług układając swój budżet. Często wydają pieniądze nieprzemyślanie, nie potrafią odłożyć i zaoszczędzić zarobionych środków<sup>40</sup>.

## **Mieszkanie Treningowe – program wsparcia byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych**

W niniejszym rozdziale skoncentrowano się na charakterystyce projektu MT (z perspektywy Uczestników) – tj. realizacji istotnych dla nich celów, zadań, organizacji życia w MT oraz roli i funkcji opiekunów.

Projekt w odczuciu badacza stanowi wypełnienie istotnej luki w systemie wsparcia wychowanków placówek resocjalizacyjnych i opiekuńczo-wychowawczych. Świadczą o tym m.in. wypowiedzi na temat roli projektu w obecnym i przyszłym życiu Uczestników.

W odpowiedzi na następujące pytania: Jak udział w projekcie może pomóc w osiągnięciu „normalności”? Co może poprawić? Na co może wpłynąć? Co zmieni w Twoim życiu? Uczestnicy przede wszystkim odwoływali się do osiągania i zdobywania samodzielności. **Projekt staje się ich „miejscem w świecie”, miejscem, w którym realizują własne potrzeby, dojrzewają, odkrywają i poznają zarówno świat jak**

---

<sup>39</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Tabela nr 12, 13; Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

<sup>40</sup> jw.

**i siebie samych. Niekiedy jest to jedyna bezpieczna przestrzeń, która może uchronić ich przed bezdomnością<sup>41</sup>.**

U4: *Bałam się przede wszystkim, że trafię na ulicę. Jeśli nie byłoby projektu, tak jak nie było jak wychodziłam, no to nie miałabym gdzie mieszkać, to na pewno byłby teraz największy strach. Wróciłabym do uzależnień, do nałogów. Przed projektem dwa lata byłam na ulicy.*

U6: *Wiem, że na pewno, jeśli nie będę tutaj mieszkać, to nie wrócę do rodziców. Będę szukać jakiegoś mieszkania, albo jakiejś kawalerki, albo z koleżanką.*

Uczestnicy poznają świat na nowo lub „odkrywają” go po raz pierwszy w życiu (sic!). Dzieje się to za sprawą wsparcia opiekunów (pracowników fundacji). Obowiązki, które pozornie wydają się oczywiste, dla nich stanowią ogromne wyzwania (kupno karty miejskiej, żywności, opłata czynszu, utrzymanie porządku).

U1: *Mogę sobie iść do pracy. Wiem, że muszę sobie teraz sama wszystko zapewnić. Wiem, że nie chodzę sobie tylko do pracy po to, żeby mieć dla siebie pieniądze i np. kupować sobie głupoty, tylko będę wiedziała potem w życiu ile co kosztuje i żeby mieć co zjeść na ten i następny dzień. Wiem ile co będzie kosztowało, wiem że muszę mieć kartę miejską, żeby nie dostać mandatu, bo wtedy już nie mama, nie tata, nie babcia ale ja muszę za to odpowiadać. Muszę być bardziej samodzielna i biorę swoje błędy na siebie.*

U3: *Na razie już zmienił to, że mam coś swojego na chwilę. Że jestem tu, że mieszkam sobie. Usamodzielniam się od razu. To jest dobre. Bo ja bym zrobiła to za rok, dwa dopiero. To mnie uczy jak żyć.... bo... ja nie długo będę miała swoje mieszkanie, tak? I to mnie uczy jak żyć samemu, jak mieszkać w swoim mieszkaniu, jak utrzymać porządek bez mamy, brata, rodziny. To mnie uczy usamodzielnienia.*

U7: *Jeśli by teraz powiedzieli, że bym musiała się wyprowadzić to bym się załamała [...] ja też bym mogła iść do babci... ale wolałabym iść pod most niż do babci. Nie miałabym gdzie pójść. Przynajmniej u mnie tak było... wracałam do babci, miałam z babcią pokój i nie miałam spokoju, babcia se lubiła wypić piwo, nie powiem i odwalało jej, zaczęła gadać i nie mogła skończyć, nie miałam tam swobodny, prywatności w ogóle.*

Opiekunowie ingerują w życie respondentów jedynie w ograniczonym zakresie. Nie wyręczają Uczestników lecz sygnalizują pewne obowiązki, piszą istotne

---

<sup>41</sup>Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

przypomnienia, udzielają porad. Jest to sposób swoistego „czuwania” nad adresatami projektu.

U2: *[Mieszkanie sprawie, że – przypis A.S.] będę umiała być samodzielna. Sprawdzenie samodzielności. Pomoc w znalezieniu pracy. Często jest tak, że mamy coś do zrobienia i pisze ktoś sms-a z przypomnieniem – jutro zrób to i to. Fajne jest to. Czasem mogłabym o czymś zapomnieć.*

### **Potrzeba wsparcia instrumentalnego i emocjonalnego**

Warto zwrócić uwagę na zakres potrzeb i oczekiwań Uczestników wobec realizatorów projektu. Co ciekawe nie są to potrzeby nazbyt wygórowane czy abstrakcyjne (nierealne). Wręcz przeciwnie, respondenci przede wszystkim odwoływali się do dwóch obszarów wspierania. Instrumentalnego – pomoc w rozmowie telefonicznej, pomoc w organizacji kursu/szkolenia, pomoc w kwestiach urzędowych/formalnych, znalezienie szkoły oraz złożenie podania o przyjęcie do niej<sup>42</sup>.

U1: *Od fundacji chciałabym, żeby ogarnęli mi jakieś telefony, żebym mogła zadzwonić, bo jak oni by mi ogarnęli z fundacji to coś prędzej by poszło. Albo żeby np. nie płacić za kursy, żeby to jakoś ogarnęli.*

U2: *No jeśli np. nie ma tej wiedzy z doświadczenia, to ciężko by mu było te papiery złożyć i dostać tę pomoc. Albo nauka oszczędzania.*

U4: *Szkoła i praca – to są miejsca, w których będę ich prosiła o pomoc i wsparcie. Dzwonki, zeszyty – to wszystko tragedia, odzwyczyłam się.*

Z drugiej strony wśród Uczestników występuje potrzeba tzw. „trzymania”. Można sądzić, iż jest to prośba o swoiste wsparcie emocjonalne, motywowanie do pracy i działania. Jednocześnie stanowi rodzaj pozytywnej kontroli, która sprawia, że Uczestnicy odrywają się od starych, destrukcyjnych nawyków. Potrzeba kontroli wydaje się zachowaniem utrwalonym i nabytym w toku resocjalizacji (pobyty w placówkach). Uczestnicy posiadający wieloletnią „kariery instytucjonalną”, będący pod stałym nadzorem i opieką wychowawców, nie potrafią sobie poradzić z poczuciem „wolności i swobody”. Samodzielność staje się nie tylko radością, ale również przeszkodą w realizacji ważnych celów życiowych.

U3: *Nie wiem. Powiem ci, że jak ja utrzymam się przy tym wszystkim i będę w mieszkaniu, i będzie dobrze... na razie jest okej. Wspierają mnie. Wiem, że jak coś złego*

---

<sup>42</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

*zrobię, to wszystko stracę. Rozumiesz? Więc ja od nich oczekuję takiego jakby chwilowego trzymania mnie, bo to nie jest Angelika łatwe, ja wyszłam z placówki, ja tam miałam wszystko, ja tam nic nie musiałam robić. Teraz muszę iść do pracy, wszystko sobie sama załatwić.... To jest ciężkie, naprawdę. Jak oni będą mnie trzymać chwilę i ja się do tego wszystkiego przyzwyczaję.*

*U4: Żeby byli „pod telefonem” zawsze, jakbym się denerwowała czy coś, żebym sięgnęła po telefon, zadzwoniła do nich, a nie po dopalacze. Żeby trochę pokierowali, ale też żeby byli szczerzy. Ja jestem taką osobą trochę strachliwą, w sensie, jak ktoś na mnie huknie, krzywo się spojrzę w pracy np. to ja już nie wzięłabym tej pracy. Chciałabym, żeby do tego mnie trochę przygotowali. Próbę jakąś, że hukną czy coś i to przećwiczymy.*

Warto również podkreślić aspekt pozornie mniej istotny, jednak w kontekście „przystosowywania do normalności i potrzeb bycia traktowanym normalnie” również ważny. U7 zwróciła szczególną uwagę na estetykę mieszkania, w którym przebywa. Doceniła warunki, wielkość lokalu, możliwość posiadania własnego, przestronnego pokoju. Oferta fundacji przerosła jej oczekiwania. Uczestniczka przyzwyczajona do złych warunków mieszkaniowych oraz pokoi dzielonych z innymi wychowankami (w ośrodkach) poczuła się niezwykle komfortowo w MT. Wówczas można sądzić, że projekt zabezpiecza poczucie poszanowania i podmiotowości Uczestników.

*U7: Weszłam taka ucieszona, że będę sama mieszkać w końcu. Zaskoczyło mnie strasznie, ale pozytywnie, że jest takie ładne mieszkanie.... No ten wygląd, warunki. Myślałam, że będą trzy pokoje takie brzydkie, zaniedbane.*

### **Organizacja życia w MT – „styl siostrzany” i „styl studencki”**

Kolejnym elementem poddanym analizie była atmosfera oraz wypracowany system życia w MT. Wszyscy respondenci zauważyli jak ważny jest dobór wychowanków, odpowiednie rozlokowanie w poszczególnych mieszkaniach oraz zgodność charakterów i sposobu funkcjonowania. Oczywiście w każdym mieszkaniu pojawiły się spory i konflikty. Uczestnicy jednak na ogół radzą sobie z tym samodzielnie, bez konieczności ingerencji opiekuna. Co ciekawe zaobserwowano dwa odmienne style organizacji życia (obowiązków i komunikacji) w MT. Część Uczestników preferowała styl nazwany siostrzanym – czyli wspólne jedzenie i szykowanie posiłków, dzielenie się produktami spożywczymi oraz środkami chemicznymi (w przypadku dziewcząt, również wymienianie i wzajemne pożyczanie odzieży). W stylu siostrzanym dochodziło



do najmniejszej ilości sporów. W tym systemie Uczestnicy również najrzadziej korzystali z finansowego wsparcia fundacji. Często produkty spożywcze były dostarczane z domu rodzinnego (jeśli była taka możliwość). Mimo posiadania osobnych pokoi, Uczestnicy chętnie spędzali czas w innych pomieszczeniach, mogli tam również przebywać pod nieobecność właściciela danego pokoju. Częściej podejmowali wspólne aktywności.

U7: *Bardzo dobrze ... Nie to, że tolerujemy się, bo mieszkamy razem tylko się lubimy. Dzielimy się wszystkim to co jest w domu to jest wszystko razem. Wiadomo, że ubrania to nie, ale lodówka, rzeczy do toalety.*

U6: *Każda coś przyniesie, coś kupi, i to jest wspólne. Nie każdy ma zawsze coś... no i ustaliłyśmy tak, że jak komuś brakuje to niech bierze czyjeś.*

Z drugiej strony powstał tzw. „styl studencki”, gdzie uczestnicy odczuwali pewną odrębność. Każdy posiadał własne artykuły zarówno higieniczne jak i spożywcze. Uczestnicy wypracowali podział obowiązków (sprzątanie wspólnych przestrzeni). Pokoje stawały się zdecydowanie przestrzenią prywatną (konieczność pukania do drzwi przez innych lokatorów, brak możliwości przesiadywania w danym pomieszczeniu pod nieobecność właściciela). Choć Uczestnicy darzyli się sympatią, częściej spędzali czas w gronie własnych znajomych lub członków rodziny. Rzadko podejmowali wspólną aktywność. Nie jadali tak często wspólnych posiłków, choć grzecznościowo częstowali się danymi produktami. Razem przesiadywali głównie w pomieszczeniach wspólnych (np. w kuchni/jadalni).

U1 (relacja z pierwszego okresu pobytu w MT): *Nie. Myślę, że wszystko jest naprawdę w porządku. Dziewczyny są jakie są, każda jest inna na swój sposób, każda jest fajna na swój sposób. Nie muszę żyć z nimi jak super jakoś... siema co tam? Siema jak tam? Co w pracy? Weź coś zjedz. Nie trzeba się kochać, bo po co.*

Część Uczestników znało się wcześniej z placówek, ośrodków. Jednak można sądzić, że nie ma to jednoznacznego wpływu na organizację życia i dobór systemu. U4 i U5 wypracowali system siostrzany w oparciu o podobne zainteresowania oraz potrzeby.

U4: *Jak mnie np. nie było późno w domu, bo dorabiałam sobie w restauracji sprzątając to U5 dzwonił, pytał mnie, żeby pogadać. Dobraliśmy się z tym, że jedno i drugie potrzebuje rozmowy. Przypadkowy dobór osób to by było złe dla nas, bo ktoś z nas popłynąłby pierwszy.*

U1, U6 i U7 również organizowały życie w stylu siostrzanym, jednak tym razem Uczestniczki znalazły się z młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Wówczas część z nich podkreślała, że dobór przypadkowych, nieznanych wcześniej współlokatorów mógłby zniechęcić do udziału w projekcie.

*U6: Dobór ma duży wpływ, wydaje mi się, że duży. Ja bym nie chciała mieszkać z kimś kogo nie znam.*

Najwięcej trudności i konfliktów można było zaobserwować w mieszkaniu, w którym Uczestniczki preferowały odmienne style (U1, U2, U3).

*U2: Oczywiście. To zależy od wszystkich relacji między nami. Jakbyśmy się kłóciły, to bym wychodziła z domu myślała – „kurde pokłóciłyśmy się”. Bym myślała o tym w szkole. Nie byłoby fajnie. Po szkole jednak bym tu wracała i też o tym myślała.*

*U3: Oooo, atmosfera też jest ważna. Bo jak np. jest do dupy to... nie chce mi się nic kompletnie, to wychodzę sobie stąd.*

Wówczas atmosfera w mieszkaniu niekorzystnie wpływała na aktywność zawodową i społeczną. Respondenci wspominali o niechęci do rozmowy ze współlokatorami, braku zrozumienia oraz większym poczuciu osamotnienia.

Z całą pewnością wszelkie informacje dotyczące budowania właściwej atmosfery w obszarze MT należy uwzględniać przy rekrutacji uczestników oraz doborze współlokatorów. Wszyscy respondenci jednoznacznie podkreślili znaczenie tego elementu<sup>43</sup>.

Na budowanie przyjaznej atmosfery w MT wpływa również tzw. „sfera prywatności” – jej zakres i rozumienie przez poszczególnych uczestników. MT nie stanowi odmiennego rodzaju placówki, lecz ma posłużyć jako obszar „treningu normalności”. Jednocześnie Uczestników wiąże regulamin oraz swoisty nadzór opiekunów. Respondenci zostali poproszeni o wskazanie własnych „sfer prywatności”, ich oczekiwań i uwag krytycznych, które pomogłyby usprawnić projekt. Co ważne wszyscy Uczestnicy wyrazili sympatię wobec opiekunów, podkreślając, że nie nadużywają oni swoich możliwości sprawowania kontroli i opieki nad mieszkaniem.

U1, U7 i U8 przede wszystkim czują skrępowanie ze względu na możliwość wchodzenia opiekunów pod ich nieobecność oraz niezapowiedziane wizyty późnym wieczorem/nocą.

---

<sup>43</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

Innym wskazanym problemem jest „nadmierna dociekliwość opiekunów” – pytanie o miejsce pobytu w danym momencie czy też pytania dot. kontaktów partnerskich.

Uczestnicy wymieniali również oczywiste kwestie związane z prywatną korespondencją, przeszukiwaniem rzeczy osobistych lub zagładaniem do szafek. Podkreślili, że nigdy się to nie zdarzyło i ufają opiekunom, że takie sytuacje nie będą miały miejsca<sup>44</sup>.

Organizacja życia w MT ściśle wiąże się z organizacją czasu wolnego, planowaniem dnia i realizacją obowiązków. W tym obszarze wyróżniono szereg trudności i problemów o jakich wprost informowali Uczestnicy. Podkreślali, że nadmiar czasu wolnego „przywołuje złe myśli”, może być przyczyną sięgania po alkohol lub narkotyki. Zła organizacja dnia powoduje „marnowanie czasu”, późne wstawanie, nieprzygotowanie posiłków, spóźnianie się do urzędów, pracy lub szkoły.

*U2: No to na pewno, jak jest czas wolny po pracy, to jakoś zajmowanie tej osoby, żeby nie myślała, nie siedziała w domu sama. Bo jak ktoś siedzi w domu sam, ja też jak siedzę sama to sobie czasem tak myślę, mam czarne myśli. Albo można zachęcić do ruchu, jakaś aktywność fizyczna dla każdego wychodzi na plus. Myślę, że osoba która chce z tego wyjść to sama musi to robić, chcieć.*

*U4: No... czasami nudzi się i chyba nie można doprowadzać do nudzenia się... no to się kończy powrotem do nałogu. Trzeba znaleźć jakieś zainteresowanie albo ludzi do spędzania czasu.*

Uczestnicy poszukiwali rozwiązań tego problemu. Sprawiało im to jednak niezwykle trudność. U1 przez brak dyscypliny (również czasowej) wielokrotnie rezygnowała z pracy, zmieniała ją. Obecnie (tj. w listopadzie 2015r.) uważa, że wciąż musi pracować nad organizacją dnia i nadal potrzebuje wsparcia ze strony opiekunów<sup>45</sup>.

*U3: Wiesz co... idę do takiego rozwiązania, że będę sobie pisać na kartkach. Czwartek – lekarz, szkoła. To będzie mi pomagać. Wtedy wychowawcy mi mówili, nas budzili – idźcie tam, tam, róbcie to, a teraz to po prostu sama. Jest ciężko, naprawdę, jest ciężko samemu wstać, jest ciężko czasami się ogarnąć, iść do tej pracy, wrócić i mieć taki plan dnia.*

---

<sup>44</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drogie. Warszawa 2015

<sup>45</sup> jw.

U2: *Nie wiem... Kalendarz, albo notatnik w telefonie. Można sobie zapisać. Tak żeby było cały czas widać.*

### **Rola Opiekuna z perspektywy Uczestników projektu**

Opiekunowie postrzegani są przez Uczestników jako osoby zaufane, potrzebne w różnych sferach. Zwykle respondenci wskazywali wiele atutów pracowników fundacji. Można sądzić, że opiekunowie zbudowali właściwy system pracy z Uczestnikami. Ich relacje opierają się na wspieraniu i towarzyszeniu. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na to, iż Uczestnikom niezwykle trudno jest wyjść poza wdrukowany schemat „wychowawca-wychowanek”. Niekiedy postrzegają opiekuna z perspektywy wychowanka, co stanowi głównie źródło nieporozumień. Warto zwrócić uwagę na to, że Uczestnicy stosunkowo szybko obdarzyli opiekunów zaufaniem, chętnie zwracali się do nich z pytaniami i prośbami. Najtrudniej jednak jest im prosić o wsparcie w postaci kupna żywności (jest to dla nich krępujące).

Efekt pierwszego wrażenia istotnie wpływa na budowanie tej współpracy. Z relacji respondentów wynika, iż opiekunowie „dostosowali tempo pracy” do potrzeb i oczekiwań Uczestników. Duża ilość informacji i formalności z jakimi musieli uparować się Uczestnicy (tuż po włączeniu się do projektu) sprawiała, że czuli się „osaczeni poleceniami”, nadmiernie obciążeni i zrezygnowani.

U4: *Uważam, że pan R1 ma bardzo dobre podejście, dlatego tak szybko nabieram zaufania. Zresztą on z buzi taki się wydaje, że można mu ufać*

U1 (lipiec 2015r.): *Mogą się wtrącać, ale bez przesady, nie to że ja rano wstaję ona już do mnie dzwoni – szybko bo to, tamto sram to... Jakies takie – musisz szybko jechać zrobić to i to, napisać, uzupełnić. Co będę musiała zrobić to oczywiście zrobię, bo to chodzi o moje rzeczy, tak? Ale jeżeli ona mi mówi – teraz, w tej chwili masz być tutaj, a ja jestem na drugim końcu Warszawy to przykro mi bardzo, ale ja nie będę, więc czegoś takiego nie. Jakby się umówiła ze mną dzień, dwa dni przed. Tak żebym miała zapisane co ja mam robić w jakim czasie, bo ja wtedy owszem zrobię wszystko, bo ja wtedy wiem co mam robić, na którą godzinę. Np. 4 obowiązki dziennie takie na mieście, okej, zrobię, jak nie jest gorąco, mam rower, na rower sobie wsiadam, i załatwiam w ciągu jednego dnia, jeśli się da oczywiście.*

U1 zaobserwowała na przestrzeni kilku miesięcy poprawę tych relacji. Jej zdaniem opiekunowie dostosowali zakres obowiązków do ich możliwości „dawkują rozsądnie polecenia”, skuteczniej informują o zbliżających się zadaniach.

### **Dlaczego się nie udaje? – przyczyny niepowodzeń Uczestników**

Nie wszyscy Uczestnicy wytrwali do końca projektu. Część osób zrezygnowała, inni musieli opuścić mieszkanie ze względu na znaczące łamanie regulaminu. Warto zadać sobie pytanie – dlaczego mimo takich potencjałów i atutów projekt nie osiąga 100% skuteczności? W opinii badacza, uwagi Uczestników na temat niepowodzeń mogą znacząco przyczynić się do podniesienia efektywności kolejnych działań (ewentualnych, przyszłych edycji projektu).

Żaden z Uczestników przed przystąpieniem do MT nie odbył koniecznej terapii, mimo tego, iż większość zmagiała się problemem uzależnień, niekiedy nawet krzyżowym. Mamy do czynienia z pełnym wachlarzem problemów – od uzależnień od substancji psychoaktywnych typu alkohol, narkotyki, dopalacze, poprzez uzależnienia behawioralne, tj. hazard, aż do problemów z bezdomnością, którą U4 określiła – uzależnieniem od życia na ulicy.

*U4: Ulica, moim zdaniem to jest jedno z uzależnień osób młodych. Mnie życie na ulicy wciągnęło bardzo, ja powiem szczerze, nigdy w życiu nie myślałam, że sobie poradzę na ulicy. W sumie miałam rację, bo nie poradziłam sobie, robiłam bardzo głupie rzeczy, których teraz żałuję... ale tak naprawdę, podziwiam... ja siebie podziwiam, że umiałam odskoczyć od tego, a wiem, że dużo młodych ludzi... jest im ciężko, oni są już po pięć lat na ulicy, w wieku piętnastu lat trafiają na ulicę i teraz mają dwadzieścia. Są tam zniszczeni, jednak mają takie... .gitara, śpiewanie, mogą to wykorzystać w inny sposób. Nieraz im mówiłam żebyśmy coś założyli czy coś, tak fajnie by było, ale mówili, że to przypadek, że tylko tak mi się wydaje... nie wiem.*

Jednocześnie, wszyscy rozmówcy za największy problem uznali substancje psychoaktywne (narkotyki, alkohol, dopalacze). Łatwa dostępność do tych środków, nieumiejętność radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, nawrót czasowo „uśpionych” problemów to podstawowe czynniki zagrażające usamodzielnieniu. Narkotyki stanowią pierwszą „odповідź” Uczestników na napotkane problemy życiowe (kryzysy, sytuacje trudne, traumatyczne).

U2: *No jakieś tam problemy... nie wiem. Każdy ma inne priorytety w życiu. Jeden straci chłopaka/dziewczynę i pójdzie się zaćpać. Drugi straci rodzinę, ktoś umrze. To zależy od ducha czy ktoś z tym walczy. Czy jakiś najmniejszy problem sprawi, że ktoś pójdzie od razu się nachlać czy naćpać. Czy większy, czy mniejszy problem. Ja nie wiem. Myślę, że jakby zmarł mi ktoś taki bliski to też bym popłynęła, zażyła narkotyki.*

Uczestnicy są świadomi własnych słabości, problemów. Choć znają konsekwencje zażywania substancji psychoaktywnych, nie potrafią poradzić sobie w trudnych sytuacjach. Nie są w stanie samodzielnie wyjść z nałogu bez profesjonalnego wsparcia. Podkreślają „słabość własnej psychiki”, „słabą silną wolę” oraz zwyczajną niemoc. Jednocześnie twierdzą, że nie otrzymali w tym zakresie należytej pomocy podczas pobytu w placówkach.

U3: *Powrót do starych nawyków. Po prostu... sami panujemy nad tym co robimy. Rzadko się zdarza, że ktoś nieświadomie zapije czy się zaćpa. To jest takie jakby usprawiedliwienie, bo mam problem, bo straciłem pracę, bo coś tam coś tam. Nie. Ja wychodzę z takiego założenia, że chcę, robię to co robię. Jak człowiek wychodzi z placówki to albo chce się zmienić, albo wraca do tego co było. My jesteśmy wpływowi by robić takie rzeczy pochodząc z takiego środowiska. Odpoczywając tam rok, dwa trzy. To jest tak jakby... inklinacje, powrót, powrót. Ja lubię się napić czasem, idę i piję, ale mówię sobie – jak nie przestaniesz pić to będzie z tobą źle. Przestaję wtedy pić, ale jak ktoś nie ma zahamowań... to jest też przez placówkę, bo jak nie uczono tej osoby, zamiast pomóc tej osobie, tłumaczyć, to nie, ta osoba siedziała 24 godziny w pokoju, obijała się od korytarzy, jadła obiad, śniadanie, kolację i to było jej życie, i to żadna pomoc nie była. Nie było żadnej terapii w ośrodku, chociaż powinna być. Oni powinni nas tam uczyć i pomóc nam wyjść z tego, bo wiadomo, że my kiedyś wyjdziemy z placówki. Oni nam tego nie uświadamiali, rozumiesz? Niektórzy co mają słabszą psychikę, albo nie wiedzą jak z tego wyjść wracają do tego co było.*

U4: *Słaba silna wola. Stare towarzystwo – to jest największy błąd, ja również ten błąd zrobiłam. Najczęściej też nieprzygotowanie do życia na wolności. Dziewczyny wracają do starych nawyków... każda. Chyba naprawdę nie znam takiej osoby, która by nie trafiła albo do jakiegoś zakładu z powrotem, albo by tak idealnie sobie ułożyła życie, no nie znam osobiście.*

Mamy zatem do czynienia z osobami niezwykle podatnymi na wpływy (wracanie do starych nawyków i dawnego środowiska). Niepowodzenia, brak pracy i inne trudności mogą być przyczyną rezygnacji z projektu.

U4: *Nałogi i towarzystwo. To będą dwie największe przeszkody do pokonania. Towarzystwo, bo wiem o tym, że w końcu gdzieś na ulicy ich spotkam. Squat, albo osoby którym wiszę pieniądze. Najbardziej boję się towarzystwa i to, że wrócę do uzależnień. A nałóg, no to jak zaczną się jakieś schody to.... to wszystko jest tak pogmatwane. Teraz planuję na weekend wyjechać do babci, ale boję się, że zamiast wyjechać to sięgnę po flaszkę, albo wezmę tak zwaną kreskę. Boję się jeszcze łatwych pieniędzy. Zarabiałam łatwe pieniądze... na dwa sposoby. Jeden jest bardzo upokarzający, drugi też w sumie. Boję się, że te łatwe pieniądze zamieszkają mi w głowie. Będę pracowała, ale będę wiedziała, że zapieprzam za 7zł na godzinę gdzie kiedyś miałam 300zł. To są dwa światy. Tego też się bardzo boję, bardzo. Że nie będę miała nic w lodówce i zarobię w ten sposób.*

U7: *No na pewno jak nie będzie miał dachu nad głową, koledzy... złe towarzystwo, ćpanie, chlanie. Jeżeli nie brałeś, a wchodzisz w takie towarzystwo to możesz zacząć. ... no i brak pracy, to na pewno, bo i zjeść za co nie będzie i nie będzie mieszkania. Towarzystwo może wpłynąć, mogą nas namawiać do złego, sprowadzić na złą drogę.*

Uczestnicy często odczuwają dezorientowanie. Każdy dzień stawia przed nimi wiele wyzwań. Proste czynności niekiedy mogą ich przerosnąć. Nagromadzenie małych i dużych trosk może wpłynąć na wywołanie kryzysu (a tym samym doprowadzenie do zachowań szkodliwych, niezgodnych z normą społeczną). Część respondentów przyznała się do chwil załamania w trakcie trwania projektu. Wielość nagromadzonych emocji, nowy tryb życia, nowa praca, stałe napięcie, „próba rozumienia świata”, który ich otacza, sprawia, że Uczestnicy podejmują emocjonalne i nie w pełni przemyślane decyzje. Rezygnują z rozmowy z współlokatorami i opiekunami, wycofują się z działań.

U2: *Tak. Tak po prostu. Takie same z siebie. Nie chciało mi się tu wracać. Często jest tak, że wracam z pracy wieczorem i w sumie cały dzień odpoczywam. 11 i pół godziny pracy, z półgodzinną przerwą. Czasami potrzebuję rozmowy. Rano czasem sobie rozmawiamy. Jest mi lepiej usnąć ze świadomością, że sobie z kimś pogadałam. Zapytać nawet U1 – jak tam ci minął dzień, co tam. Tak jest lepiej. Myślę, że potrzebujemy we trójkę tego. Ja ten dom uważam za rodzinę i powinnyśmy budować te więzi.*

U3: *Miałam, no. Ktoś mi coś wmawiał. Zero wyrozumiałości tu było, zero! Każdy ma z nas inną psychikę, inny bagaż wszystko, każdy z nas jest inny. Każdy z nas jest*

człowiekiem. Ja może jestem powolniejsza, każą mi znaleźć pracę, ja nie znajdę jej w tydzień tylko w dwa. A U2 znalazła od razu chociaż też jej było ciężko. Ma wsparcie, ma faceta. Ja nie mam faceta, mam mamę, która ma depresję. Nie chcę jej tracić chociaż tak naprawdę, ukrócenie kontaktu z nią byłoby dla mnie dobre. I co? Ja mam sobie tak poradzić? Iść do pracy, iść do szkoły, żyć normalnie? Nie da się. I nikt tu nie był dla mnie wyrozumiały i to był dla mnie ostry kryzys.

U4: W projekcie to strach, że cię przerosnie takie ustabilizowanie sobie życia. Np. dzwonią do mnie, ja mówię, że coś robię, a moi znajomi nie potrafią tego zrozumieć. Boję się, że ten natłok myśli będzie... obciążający i że... polegnę. Któregoś dnia mężczyźni mnie telefony, od Pani R, od znajomych wszyscy coś chcieli. Ten porozmawiać, ten wyjść na spacer, pani R chciała żebym przyjechała do fundacji i malowała ściany. Wyłączyłam telefon zaczęłam płakać. Wzięłam poduszkę i wyplakałam się. Przyszedł U porozmawiał ze mną.

U6: Ale to... .tylko na chwilę, przyszłam do domu, pokłóciłyśmy się, ale przyszłam już się spakowałam, ale usiadłyśmy, pogadałyśmy na spokojnie. Dziewczyny powiedziały, żebym sobie to przemyślała czy na pewno chcę to zrobić. To też był wieczór, powiedziały żebym została, i tak potem zostałam.

Często Uczestnicy sami nie rozumieją motywów swojego postępowania lub powodu złego samopoczucia. Przerastają ich nie wygórowane wymagania opiekunów, lecz „codziennosc”, choćby związana z posiadaniem własnej przestrzeni i podstawowych środków do życia (mieszkania, jedzenia)<sup>46</sup>.

### **Kim jest były wychowanek placówek resocjalizacyjnych?**

Uczestnicy projektu permanentnie zmagają się z zakorzenioną w nich rolą wychowanka. Często odwołują się do doświadczeń nabytych w instytucjach. Wiele nawyków wypływa z działań jakim zostali poddani<sup>47</sup>.

U4: Ja mam zachowania placówkowe. Zawsze był wychowawca i mówił – „dobra, masz to to i to”. Siadałam i robiłam. Teraz mam takie problemy, że np. informuję jak coś robię, mówię to. Pan R1 i Pani R się tak ze mnie śmieją, że to jest masakra. Wydaje mi się, że właśnie nie powinni tak załatwiać wszystkiego za nas w placówkach. Np. teraz jak chcę sobie załatwić szkołę to dzwonię o wszystko do pani R, jak pójdę do tej szkoły, wezmę te

---

<sup>46</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

<sup>47</sup> jw.



*dokumenty – to co ja mam tam jeszcze donieść? Ona mówi – „idź do szkoły i się zapytaj”. Tak samo jak mam jeździć po Warszawie. Urodziłam się w Warszawie, a nie umiem dojechać na jakąś ulicę. Podstawowe takie ulice... Uważam, że placówka... np. teraz robi mi problemy ze świadectwem. Strasznie ciężko z papierami. Pisać jakieś podania, o to żebym dostała świadectwo, jedna wielka masakra. Dla mnie to jest... W listopadzie albo października poszłam do F bo nie miałam gdzie mieszkać. Tego nie mogę F zaprzeczyć, że jestem na wolności i wiedzą jakie mam problemy, jak zarabiałam i rozmawiałam z panią psycholog. Oni mnie tam przenocowali. Ale papiery te wszystkie to jakaś masakra.*

Poddają surowej ocenie instytucje oraz przebieg ich wychowania i resocjalizacji. Można sądzić, że są to istotne informacje, które pozwalają zdefiniować i określić – kim są adresaci projektu, jaki bagaż doświadczeń kreuje ich osobowość oraz w jaki sposób pobyt w placówce mógł wpłynąć na ich obecne działania (zachowanie, sposób bycia, proces readaptacji).

U1 zwraca uwagę na system kar i nagród, które de facto osiągają zupełnie inny rezultat niż ten zamierzony przez wychowawców. Uwagi (tzw. wpisy do zeszytów) – jako forma kary, zdaniem respondentki były lekceważone przez wychowanki (nieistotne). Jednocześnie odczuwała brak wsparcia i zrozumienia problemów.

U1: *Jeśli chodzi o moje zachowanie wcześniej no to w ogóle mi nie pomogli, sama musiałam się zmienić tak naprawdę, żeby móc ogarnąć siebie i sobie życie. W placówce nie robią nic, no bo co – liczą nas tylko, piszą uwagi, informacje. Nawet jeśli zasłużone no to ja to brałam na klatę, mówię – „dobra wpisuj se uwagę”, no ale jak pisali mi uwagę za nic, no to sorry, niech się ciągną. Mogli by rozmawiać, tłumaczyć. Najpierw wpisują uwagi, potem rozmawiają, tłumaczą – no to po co mam z nimi rozmawiać. Jakby mieć tyle długopisów i kartek co oni to każdy by wpisywał nie? Mi to by się nie chciało nawet tyle mazać w tym zeszycie, bo to od tego jest wychowawca żeby nie wiem, nauczyć czegoś jak ktoś nie rozumie czegoś, pomóc, wspierać i tak i tak... czasem to się w głowie miesza od wszystkiego, się ma dosyć... czemu niby małolaty tną się teraz?*

Bardzo istotny wydaje się wpływ długotrwałej izolacji od społeczeństwa. Brak kontaktu z otoczeniem, brak uczestniczenia w bieżących wydarzeniach społecznych i kulturowych, sprawia, że wychowanek traci poczucie „czasu i rzeczywistości”. W procesie readaptacji nie tylko nabywa nowe umiejętności, ale również (albo przede wszystkim) musi wyrównywać nagromadzone zaległości.

U1: *Jak człowiek nie wychodzi z jednego budynku, powiedzmy... pani se siedzi w domu przez rok czasu, bez wychodzenia nigdzie, toaleta tylko, je sobie pani 3 razy dziennie, to co ma pani w lodówce i taki grafik pani robi, to pani by zrozumiała o co chodzi. Po prostu czuje się pani nieswojo, wychodzi pani do ludzi, widzi pani ludzi i nie wie jak powiedzieć, co powiedzieć, jak się zapytać o coś, albo gdzie co teraz jest np. tak jak Warszawa, tu się teraz wszystko zmienia non stop, tu jakiś budynek postawią, tu się coś zamknie, tu jakieś inne autobusy jeżdżą, albo w podziemiach non stop jest coś innego, tu był kiosk, nie ma kiosku, był sklep a zamiast sklepu jest coś innego, nie wiem – lombard, alkoholowe. Takie same głupoty. O i wydaje się, że się patrzą dziwnie ludzie na ciebie. Tak jakby wiedzieli, że jesteś z ośrodka. Głupie no, bo skąd mają wiedzieć, tak? Ale tak się wydaje, takie jest wrażenie, albo jak się koło policji przechodzi to się wydaje, że zaraz cię spiszą, bo podejrzenie się wygląda.*

U3: *No właśnie tylko to, żeby w miarę poprowadził mnie jakoś przez życie. Bo każdy dzień w placówce to jest tak jakby cofnięcie się w rozwoju. Naprawdę. Mimo tego, że chodziłam tam do szkoły i w ogóle, to jestem cofnięta w rozwoju jeżeli chodzi o to normalne społeczne życie. Nie wiem co i jak, dużo się zmienia, w ogóle, w ogóle. To jest strasznie dziwne. My w placówkach nawet wiadomości nie oglądamy, chociaż to jest wskazane. W innych zakładach są, u nas tego nie było. Nie wiemy co się na świecie dzieje. Prezydent by zmarł, coś tam, to nie wiedziałabym.*

Pierwszy etap po opuszczeniu placówki wydaje się niezwykle trudny. Silne poczucie „uwolnienia” ponownie skłania do zażycia alkoholu lub narkotyków oraz przywodzi na myśl tzw. zjawisko „zachłyśnięcia się wolnością” – opisywane w literaturze naukowej poświęconej problemom, z jakimi borykają się osoby opuszczające instytucje zamknięte. Osoby, które opuszczają zakłady karne dają sobie specyficzne prawo odreagowania wielu lat spędzonych w więzieniu i wpadają w wir destrukcyjnych wydarzeń, które pogłębiają i utrwalają problemy readaptacyjne<sup>48</sup>.

U2: *Na początku jest ogólnie źle. Każdy po ośrodku czy tam MOW jest... ma ochotę polecieć na melanz bo był w zamknięciu. Osoby które nie jeździły na przepustki, mają na to ochotę. Mogą wkręcić się w ten melanz. Przepustki są bardzo ważne. Np. miałam koleżankę, której babcia umarła i miała naganną ocenę i nie chcieli jej puścić na pogrzeb. Masakra, pogrzeb to co innego. Ja nie wiem co bym zrobiła.*

---

<sup>48</sup> R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź 2015.

W powyższym fragmencie warto zwrócić uwagę na znaczącą rolę przepustek w procesie resocjalizacji. W opinii Uczestników pozwalają one na „oswajanie rzeczywistości”, tym samym mogą zapobiegać w/w zjawisku. Można to metaforycznie określić mianem „dawkowania wolności”, gdzie wychowanek stopniowo i regularnie włącza się w procesy społeczne, a MT nie stanowi wówczas przestrzeni pierwszego kontaktu z otoczeniem pozainstytucjonalnym.

Co ciekawe respondenci w toku wywiadu podnosili problem działania placówek odwykowych. U8 niezwykle krytycznie odniósł się do skuteczności oddziaływań tych miejsc. Przede wszystkim zauważył możliwość zażywania narkotyków na terenie instytucji.

*U8: Przeszukiwania takie jak są w M to jest śmieszne. Szczerze, jest to tylko upierdliwość ludzka bo ja, kiedy nie dilowałem mógłbym tam rozprowadzać narkotyki, od samego początku kiedy tam byłem, przemycenie czegoś tam jest banalne, pięciolatek mógłby to zrobić i oni to wiedzą, i nadal przeszukują ludzi tylko po to, by utrudnić życie. Są osoby, które jak wiedzą, że można przemycić narkotyki to przychodzą z narkotykami, są osoby które przychodzą naćpane, bo nie potrafią odbierać reakcji i się zorientować, że ludzie są naćpani. Do M ludzie przyjeżdżają z nastawieniem, że przyjeżdżają na wczasy. Ci co chcą mogą się zmienić, ale większość nie chce.*

Wychowanek placówki resocjalizacyjnej to przede wszystkim człowiek przystosowany do życia w swoistej „grupie rywalizującej”. Choć Uczestnicy projektu są przyzwyczajeni do dzielenia pokoju z innym wychowankiem lub członkiem rodziny, robią to w sposób specyficzny, przede wszystkim dbając o własne bezpieczeństwo i pozycję w grupie. Rozdrażnienie, nieufność, próba zdominowania grupy – wszystko to staje się trudnym do wykorzenia nawykiem.

*U3: [...] W placówce to chociaż wiem, co jak na czym stoję i jacy są ci inni ludzie, że nie jestem sama z moimi problemami, że nie tylko ja mam takie problemy, że są inni co mają to co ja, bagaże takie. Placówka nauczyła mnie czuć co to znaczy tęsknota. To jest chyba takie najważniejsze, naprawdę. Doceniłam dużo rzeczy. Nerwowa się zrobiłam. Wychodząc tutaj wszystko mnie drażniło, przez to życie w grupie tak długo. Dużo, dużo osób. Codziennie takie same twarze. Wysłałam taka jakby zbuntowana. Jakby ktoś mnie z klatki wypuścił. To też źle na mnie wpływało....*

*U3: Może. Człowiek się przyzwyczajają. Jeśli ja zachowywałam się tak, a nie inaczej w placówce, to też będę się zachowywała tak a nie inaczej tutaj, a tutaj są inni, normalni*

*poukładani ludzie. To też jest bardzo ważne. W placówkach jest inaczej, ponieważ inaczej traktujesz ludzi. Inaczej podchodzisz do człowieka. Podchodzisz tak jak oni podchodzą do ciebie. Tam się bezwarunkowo włącza taki bunt. To jest nieświadomy bunt, który dopada cię prędzej czy później. Wychodzisz to też się denerwujesz na ludzi, masz... coś innego, czasami się cieszysz z jakiś rzeczy, czasami cię denerwują.*

*U5: Placówka demoralizuje. Nie ma czegoś takiego jak resocjalizacja. Przychodzisz jeszcze w miarę normalny, a wychodzisz... już nie powiem jaki wychodzisz.*

U4 zwróciła uwagę na zwroty grzecznościowe (rozbudowanie słownika) dzięki konsekwentnej pracy wychowawców w ZP. Z pewnością jest to ważny sygnał dla opiekunów MT. Placówki przekazują istotne społecznie wartości, które można praktykować w obszarze mieszkania treningowego.

*U4: W placówce tak samo zaczęłam się inaczej wypowiadać. Zaczęłam... nie wiem dlaczego, że inne dziewczyny się bardziej hamują, a ja zrobiłam się bardziej otwarta na ludzi i moje wypowiedzi są bardziej rozbudowane. Kiedyś mój słownik polegał na przekleństwach i podstawowych słowach. Między dziewczynami, jak się zamykałyśmy w pokoju no to każda rzucała tym mięsem, a z wychowawcami to inaczej. A z wychowawcą jak siedziałam to wiedziałam, że muszę mieć tę kulturę i chyba oni mi tak pomagali. Jak już nie wytrzymałam to coś powiedziałam, ale to przepraszałam... tylko nie wiem, bo to też z domu wyniosłam.*

U7 zwróciła uwagę na pozytywny nawyk dbania o czystość. Regularne dyżury oraz wspólne zamieszkiwanie pokoju z innymi wychowankami pozytywnie wpłynęło na dbanie o higienę oraz otoczenie (porządek w pokoju, mieszaniu).

*U7: W sumie to nie czuję tego... dbam o porządek bardziej, tak inaczej. Teraz mam tak, że nie kradnę w ogóle. Dużo zawdzięczam, pomagali też, nie powiem.*

### **Kryzysy i sposoby radzenia sobie z nimi**

Pytania jakie należało zadać dotyczyły możliwości zapobiegania i przetrwania tych kryzysów. Czy MT może pomóc przetrwać kryzysy? Jeśli tak, to w jaki sposób? Przede wszystkim każdy Uczestnik wymaga zindywidualizowanego podejścia, zgodnie z jego osobistymi potrzebami. Większość respondentów wskazała działania, które pomagają im w oderwaniu się od złych myśli. Podjęcie tej pracy wymaga przede wszystkim znajomości tych sposobów, czasu oraz zaangażowania ze strony

Opiekunów i otoczenia. Część Uczestników przede wszystkim potrzebuje rozmowy, „zmiany tematu”. Inni rozładowują emocje podczas aktywności sportowej – np. jazda na rowerze, spacer. Część osób potrzebowało ciszy i samotności (możliwości tzw. „wypłakania się”). Z pewnością wczesna weryfikacja tych potrzeb i dobra obserwacja sytuacji pozwoli usprawnić działania interwencyjne<sup>49</sup>.

### **Projekt Mieszkań Treningowych w opinii opiekunów**

W niniejszym rozdziale analizie poddano uwagi oraz spostrzeżenia opiekunów MT. Przeprowadzone wywiady pozwoliły na ujawnienie kilku ważnych aspektów, które w opinii badacza wpływają znacząco na efekt końcowy projektu. W toku rozmowy uwzględniono karierę zawodową opiekunów, w tym przede wszystkim pełnione przez nich funkcje oraz doświadczenie w pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie.

Respondenci prezentowali własną koncepcję realizacji projektu (priorytety i zadania jakie sobie wyznaczyli). Ponadto uwzględniono ich podwójną rolę, tj. doświadczenie pracy instytucjonalnej lub środowiskowej oraz równolegle prowadzone działania w ramach MT. Przedstawili oni własną organizację pracy oraz postrzeganie zespołu fundacji. Ostatecznie wymienili trudności jakie dostrzegli w toku swoich działań oraz propozycje zmian, które ich zdaniem zwiększyłyby efektywność projektu.

Warto zwrócić uwagę na opiekuna R1, który dwukrotnie udzielił wywiadu (na początku swojej pracy oraz w listopadzie b.r.). Dokonał on porównania i rewizji własnych spostrzeżeń, co pozwala lepiej zaobserwować zmiany jakie nastąpiły na przestrzeni pięciu miesięcy.

R1 – z wykształcenia pedagog. Posiada wieloletnie doświadczenie w zawodzie. Pracował w charakterze wychowawcy w ZP dla chłopców. Obecnie pełni funkcję wychowawcy MOW dla dziewcząt.

R2 – z wykształcenia pedagog. Posiada wieloletnie doświadczenie w zawodzie. Pracowała w charakterze kuratora społecznego oraz wychowawcy w MOW. W projekcie działała do końca października 2015r.

R3 – z wykształcenia pedagog. Posiada wieloletnie doświadczenie w pracy instytucjonalnej. Pełni funkcję wychowawcy w ZP i schronisku dla dziewcząt. W projekcie pracuje od listopada 2015r. w zastępstwie za opiekuna R2.

---

<sup>49</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport – ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych, Materiały Fundacji po Drugie. Warszawa 2015

## **Indywidualna koncepcja projektu**

Opiekunowie przystępując do pracy odnosili się do swoich wieloletnich doświadczeń. Posiadali wyraźnie ukształtowany „obraz wychowanka placówki resocjalizacyjnej”. Formuła projektu znacząco wpłynęła na modyfikację tego obrazu oraz postrzeganie własnej roli wychowawczej (osoby pedagoga).

Warto zaznaczyć, że wszyscy opiekunowie podkreślali i doceniali elastyczność pracy w tym systemie, tj. „otwarty” charakter działań, skoncentrowany na uspołecznianiu oraz readaptacji społecznej.

Mówiąc o osobistej koncepcji projektu, R1 przede wszystkim podkreślił tzw. konieczność „powracania Uczestników do normalności”. Normalność rozumiana jako – wsparcie i towarzyszenie w znalezieniu i utrzymaniu pracy, poradzenie sobie z nałogami oraz samodzielność i zaradność życiowa młodzieży zamieszkałej w MT. Koncepcja ta (cel jaki stawiał R1) w pewien sposób był spójny z wizją i potrzebami samych Uczestników.

*R1: Nasze podstawowe zadanie – żeby wychowankowie się usamodzielnili. To są mieszkania treningowe, które mają umożliwić start w dorosłe życie. Ułatwić im takie przejście z zakładu poprawczego, MOW-u w takie dorosłe NORMALNE życie, do których niektórzy dążą, niektórzy z nich. Nie wszyscy.*

Dla R2 priorytetem było tzw. „uspołecznienie” Uczestników, jednocześnie Opiekunka zwróciła uwagę, że nie odnosi się to jedynie do zdobycia i utrzymania pracy. Uspołecznienie przede wszystkim utożsamia z budowaniem pożądaných kompetencji społecznych oraz włączaniem młodzieży w działania kulturowe.

R3 jako najnowszy opiekun przyznał, że nie posiada sprecyzowanej wizji (koncepcji). Przede wszystkim musiał włączyć się w bieżące zadania lub kontynuować już rozpoczęte aktywności. Swoją pracę głównie opiera na założeniach zawartych w opisie projektu.

## **Rola opiekuna MT a rola wychowawcy – zderzenia i kompromisy**

Ważnym aspektem było odwołanie się do ról zawodowych jakie równolegle pełnili Opiekunowie. Wszyscy respondenci zgodnie przyznali, iż te dwie pełnione przez nich funkcje ścierają się, a nawet niekiedy wykluczają. Podobnie jak wychowankowie posiadają swoje nawyki i przyzwyczajenia, które pomagają im w organizacji pracy instytucjonalnej. Opiekunowie zauważyli konieczność przełamывania i wychodzenia

z roli wychowawcy. **Projekt MT stał się dla nich możliwością krytycznego wglądu we własne przyzwyczajenia i dotychczasowe działania.** Dokonali konstruktywnej i krytycznej samooceny oraz wskazali istotne wady systemu. Praca w obszarze MT pozwoliła na zwiększenie ich kompetencji zawodowych. R1 przyznał, że zmienił swój styl pracy w MOW. Przede wszystkim skłoniły go to tego braki jakie zaobserwował u Uczestników projektu. Dodatkowo podczas drugiej rozmowy podkreślił wzbogacenie swojej wiedzy na temat działania i kompetencji poszczególnych urzędów (instytucji). Usprawnił swoją współpracę z WCPR oraz OPS, co może wykorzystać również w pracy w MOW.

*R1: Już jestem o coś bogatszy. Takie załatwianie spraw, z których sobie nie zdawałem sprawy będąc w placówce. W placówce fajnie wychodziłem z dziewczynami na jakieś zajęcia, ale w tej chwili widzę czego oni tak naprawdę potrzebują w tym systemie. Już nawet rozmawiałem z dyrektorem, żeby nasze dziewczyny mogły uczęszczać na terapię.*

*R1: Teraz będę działał w kierunku tego, żeby pokazywać zawody. Żeby pokazywać to w różnych firmach, pokazywać jak się pracuje „od wewnątrz”. Placówki za bardzo się na to zamykają. Powinny być mniejsze i wtedy indywidualizacja pracy taka prawdziwa, a nie tylko na papierze. Więcej specjalistów w danej dziedzinie. Pokazywanie, wychodzenie poza placówkę, a nie tylko kieszanie ich w placówkach.*

R2 w ciekawy sposób odniosła się do swojej roli pracownika socjalnego. Przede wszystkim jej spostrzeżenia odnosiły się do budowania „sprzyjającego dystansu”. Niegdyś pracowała zarówno z podopiecznym jak i jego rodziną, co pozornie uchodzi za korzystne i efektywne oddziaływanie. Jednakże respondentka zwróciła uwagę na negatywny wpływ rodzin, które często odrzucają wsparcie i zniechęcają dziecko do współpracy z pracownikiem socjalnym. R2 pełniąc rolę opiekuna MT, może sprawniej regulować ten negatywny i pozytywny wpływ rodzin. Ma możliwość lepszego poznania Uczestników, ukazując im właściwe drogi rozwiązania problemów.

*R2: Ja jako opiekun-wychowawca: Różnica pierwsza podstawowa, w sądzie pracujemy z rodzinami gdzie często największą przeszkodą są rodzice tych dzieci [...] Rodzice, którzy są najczęściej niewspółpracujący. Brak współpracy z rodzicami w sensie ścisłym. Niestety najgorszym problemem jest rodzic. Czasem z dzieckiem można fajnie popracować, a rodzice stają na przeszkodzie.*

R3 zwraca szczególną uwagę na swoje „przyzwyczajenia wychowawcze”. Ze względu na wieloletnie doświadczenie ma wysokie poczucie skuteczności oraz zaangażowania w oddziaływania resocjalizacyjne. Jednakże, przystąpienie do projektu (jego idea i cele) zdecydowanie skłoniło go do pracy nad swoimi nawykami i przyzwyczajeniami pedagogicznymi.

*R3: To są dwie inne role. Wychowawcze cechy staram się przemyścić tylko wtedy gdy jestem z nimi w mieszkaniu. To są krótkie uwagi typu „sprzątnij, nie rób...”. Poza tym ma to zupełnie inny charakter. Nie da się jednoznacznie oddzielić tych ról. Często ze względu na swój charakter podaję gotowe rozwiązania, jestem urodzonym „pomagaczem”. Staram się pracować nad tym.*

Jak wynika z powyższych informacji nie tylko byli wychowankowie muszą zmienić swoje nastawienie i zachowanie, ale również doświadczeni pedagodzy pracują nad własnymi mankamentami i przyzwyczajeniami. Projekt MT staje się przestrzenią rozwoju zawodowego pracowników. Osiągnięcie nowej jakości stanowi jednak długi i czasochłonny proces, w którym dochodzi do wzajemnej obserwacji i współpracy Uczestników oraz Opiekunów.

### **Organizacja pracy w MT**

W jaki sposób respondenci radzili sobie z organizacją pracy w MT? Przede wszystkim warto podkreślić, że każdy Opiekun wypracował własny system działań. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że w problematycznych sytuacjach zwracają się po poradę do swoich koleżanek i kolegów z fundacji. Stale podtrzymują kontakt telefoniczny oraz organizują wspólne spotkania wraz z koordynatorką projektu. Mimo to każdy wypracował własne zasady budowania relacji z Uczestnikami. Warto odwołać się do najistotniejszych, wymienionych założeń, które w opinii respondentów zostały uznane za skuteczne.

*R1 uznał, że: Bycie konsekwentnym i asertywność jest tutaj niezbędne. Konsekwencja ta, przede wszystkim została realizowana na poziomie budowania kontaktu z Uczestnikami. R1 choć wie, że nie pełni roli wychowawcy (lecz opiekuna) starał się unikać niebezpiecznego „skracania dystansu” wobec jego osoby. Budował relacje w oparciu o zaufanie, towarzysząc i udzielając rad Uczestnikom w trudnych sytuacjach. Jednocześnie zwracał uwagę, iż opiekuna nie należy utożsamiać z kolegą czy kumplem, co powinno zostać zaznaczone od samego początku pracy z lokatorami mieszkania.*



R1: *Staram się tutaj zupełnie inaczej traktować uczestników. Na zasadzie partnerstwa, niż podopieczny-wychowawca.*

R1: *Jasne przejrzyste zasady, ale jednocześnie jak najmniej tych zasad regulaminowych, regulaminów rozbudowanych. Tylko kilka najważniejszych punktów i potem wszystko omawiać między sobą, tak by ustalali sami mieszkańcy między sobą zasady. To nie my tutaj mieszkamy tylko oni i to oni powinni ustalać reguły, oczywiście pod naszą kontrolą. Byle nie impreza pięć razy dziennie.*

Kilkumiesięczna praca sprawiła, że respondent zwiększył system kontroli nad Uczestnikami. Przyznał, że nie zawsze może traktować Uczestników tak jakby tego oczekiwali twórcy projektu. Przede wszystkim zwrócił uwagę na ogromne trudności z uzależnieniem wśród młodzieży (zaniedbaniem, brakiem odpowiedniej terapii). Ich niepowodzenia, w tym głównie wracanie do nałogów zintensyfikowało wizyty/kontrole (zawsze zapowiadane) oraz rozmowy (również telefoniczne) z młodzieżą.

R1 podczas pierwszego wywiadu zwrócił uwagę na konieczność realizacji wspólnych działań (integracji opiekunów i Uczestników) w postaci np. wyjścia do restauracji na pizzę lub do kina. Podczas drugiej rozmowy R1 przyznał, że trudno jest zorganizować tego typu spotkanie, ze względu na dużą ilość zadań do zrealizowania (formalności i zaległości z jakimi przychodzą Uczestnicy). Z drugiej strony zmianowy system pracy często przeszkadza w uzgodnieniu wspólnego terminu wyjścia. Jednakże R1 (oraz pozostali opiekunowie i realizatorzy) nadal modyfikują działania zmierzając do zaspokojenia tych potrzeb. **Czasem pozornie proste działania sprawiają wiele trudności. Dopiero praca w obszarze MT pozwoliła zweryfikować te problemy oraz pomaga w tworzeniu nowych, skutecznych rozwiązań. Każde działanie (nawet to pozornie proste) wymaga czasu i zaangażowania.**

R1 zaznaczył również rolę atmosfery w MT. Jego spostrzeżenia można odnieść do w/w „systemu siostrzanego”. Przede wszystkim podkreśla charakter więzi jakie powstają między Uczestnikami, wskazując, iż taka organizacja życia w MT sprzyja zarówno pracy Opiekunów jak i rozwija kompetencje społeczne Uczestników.

R1: *Jakby na to nie patrzeć to jest jakby ich nowa rodzina. To tak ma mniej więcej wyglądać – brat, siostra. Przynajmniej ja to tak widzę, żeby te relacje tak wyglądały. Nie tylko „cześć-cześć”, ale np. zrobienie wspólnego śniadania, tak jak U4 zrobiła dla U4 któregoś razu. To są przecież takie naturalne odruchy, które się robi.*

R2 wyraźnie podkreślała odrębność koncepcji wszystkich opiekunów i realizatorów. W jej odczuciu pracownicy wyraźnie i skutecznie dokonali podziału obowiązków. Wymiana istotnych informacji przede wszystkim odbywała się telefonicznie. Taki system, zdaniem respondentki, pozwala na samodzielne podejmowanie decyzji oraz opracowanie własnego planu działania, zgodnie z preferencjami, jak i indywidualnymi potrzebami Uczestników objętych wsparciem. Za priorytet podobnie jak R1 uznała – konsekwencje własnych działań oraz niemożność dopuszczenia do szkodliwej manipulacji ze strony młodzieży.

R3, który udzieli wywiadu w pierwszym tygodniu pracy przede wszystkim wskazał na konieczne rozpoznanie relacji panujących w MT. Uznał, iż wstępne przekonania i założenia (bez uprzedniego poznania Uczestników) byłyby szkodliwe. Wskazał na konieczność organizacji wyjść integracyjnych oraz możliwie częstych spotkań w MT (np. w postaci wspólnej kolacji). Podobnie jak R1, unika niebezpiecznego skracania dystansu do jego osoby. Zwrócił uwagę na sprawy formalne (np. zaległy mandat Uczestniczki). Priorytetem w pierwszym etapie pracy była regulacja zaległości w sprawach urzędowych oraz integracja (poznanie młodzieży).

### **Propozycje usprawniania projektu – opinie Opiekunów**

Opiekunowie realizując swoje zadania oraz analizując cele i założenia zawarte w opisie projektu wskazali na kilka istotnych elementów, które ich zdaniem powinny zostać zmodyfikowane (usprawnione).

Pierwszy obszar dotyczy – silniejszej aktywizacji wolontariuszy w projekcie. Jak zauważa R1 i R3 ich praca zawodowa (rola wychowawcy w placówkach resocjalizacyjnych) wpływa na dyspozycyjność czasową. Jednocześnie Uczestnicy na ogół nie potrafią samodzielnie zorganizować sobie wolnego czasu. Zaangażowanie większej ilości wolontariuszy (np. studentów w ramach praktyk) mogłoby wesprzeć działania realizatorów projektu. Ponadto Uczestnicy mieliby możliwość otrzymania koleżeńkiego wsparcia rówieśniczego, ćwiczenia w nawiązywaniu nowych kontaktów społecznych, czy też obserwowania swoich kolegów i koleżanek – wolontariuszy. (Działania wolontariuszy zostały wzmożone w kolejnych tygodniach realizacji projektu).

R3 współpracujący z grupą dziewcząt zauważył potencjał w zmianie liczebności lokatorów. Jego zdaniem mieszkania trzyosobowe mogą niekorzystnie wpływać na proces readaptacji. Sądzi, iż Uczestnicy mogą postrzegać mieszkanie jako odmienny

rodzaj placówki, przez co przenoszą i kontynuują swoje nawyki organizacji życia w grupie. Dodatkowo liczebność ta może wpływać na występowanie konfliktów, wspólne jednoczenie się przeciwko jednemu uczestnikowi lub odrzucanie najmniej lubianej osoby. Można sądzić, że zmniejszenie liczebności osób w danym mieszkaniu (do dwóch lokatorów) mogłoby zapobiec wszystkim wskazanym problemom.

Warto również zwrócić uwagę na sugestię R1 dot. usamodzielniania finansowego. Respondent z początku swojej działalności w MT dążył do wspierania Uczestników w znalezieniu i utrzymaniu stałej pracy. Jednakże jego obserwacje pozwalają sądzić, że młodzież przystępująca do projektu nie potrafi jednoznacznie określić swoich celów zawodowych, a ich zainteresowania (choć są przez nich wskazywane) nigdy nie były weryfikowane w praktyce. Stanowią jedynie wyobrażenia o pewnych zawodach i działaniach. Wówczas, zdaniem R1 należy dać Uczestnikom czas na „próbowanie i testowanie własnych umiejętności i potrzeb”. Uczestnicy powinni być nakłaniani, nie tyle do podtrzymywania znalezionej pracy, lecz wręcz przeciwnie – zmiany i intensyfikacji poszukiwań nowych miejsc i możliwości. W ten sposób dochodzi do poznania własnych możliwości, a w konsekwencji prowadzi do przemyślanej i uzasadnionej specjalizacji zawodowej.

*R1: Jest to zachęta do poszukiwania zainteresowań poprzez sprawdzanie siebie [...] Może dobra byłaby zmiana prac. Pracownie w kilku miejscach, aż znajdą to co ich interesuje. Przez doświadczenie nauczą się tego czego potrzebują, co lubią i co chcą robić w życiu. Póki nie doświadczą nie będą wiedzieli.*

### **Trudności w realizacji działań – doświadczenie i obserwacje opiekunów**

Ostatni aspekt ewaluacji stanowią zaobserwowane przez opiekunów trudności, które mogą przyczynić się do niepowodzeń. Spostrzeżenia respondentów przede wszystkim odnosiły się do rozmaitych braków i zaniedbań z jakimi zmagają się Uczestnicy. Pierwszy, a zarazem podstawowy problem stanowią nieleczone uzależnienia. Brak odpowiedniego systemu wsparcia w tym zakresie, sprawia, że problemy te ujawniają się w obszarze MT. Wówczas opiekunowie zmuszeni są do wdrożenia działań terapeutycznych (niekiedy odesłania Uczestników do ośrodków odwykowych).

Zaniedbania te ujawniają się również w innych obszarach. Uczestnicy często wychodzą z placówek bez niezbędnej wiedzy na temat systemu wsparcia. Jednocześnie

nie otrzymują podstawowych dokumentów (dowód osobisty, świadectwo szkolne, program usamodzielnienia etc.). Zdaniem Opiekunów braki te wywołują nadmiar obowiązków z jakimi musi się uporać zarówno zespół projektu jak i sami Uczestnicy w pierwszych dniach/tygodniach pracy. Są to z pewnością czynniki, które frustrują młodzież. Były wychowanek, który nie doświadczał takich obowiązków na terenie placówki, nagle musi podjąć nadmierną ilość zadań. Jednocześnie bez zapewnienia tych podstaw Opiekunowie nie mogą włączać i proponować dalszych kroków (np. bez świadectwa szkolnego Uczestnik nie może zapisać się do szkoły i kontynuować edukacji). Niekiedy oczekiwanie na odesłanie dokumentów lub udzielenie podstawowych informacji znacząco wpływa na motywację Uczestników oraz odwleka część działań.

*R1: Jeśli chodzi o samych wychowanków, to największym problemem jest to, że nie mają dokumentów. Musimy od tego zaczynać, tak jak U7 – czeka teraz na dowód osobisty. Nie może przez to podjąć żadnej pracy praktycznie, nie może zapisać się do szkoły, nic nie może praktycznie. To są największe problemy. Mielśmy B, którego też wypuścili bez niczego – żadnego dowodu, nic. Wina placówek, nie dbają o to. Dzieciaki wychodzą gołe i wesole i to jest nasz największy problem. Musimy zaczynać od zera, zajmować się podstawą, takimi duperelami zamiast pracować, pomagać w czymś, zacząć normalnie żyć.*

Kolejny istotny problem odnosi się do systemu rekrutacji Uczestników. Zdaniem Opiekunów, placówki (wychowawcy, pedagodzy) poświęcają zbyt mało czasu na przygotowanie i wytypowanie wychowanków do udziału w projekcie. Usprawnienie tego działania, wyższe zaangażowanie instytucji, znacząco wpłynęłoby na efektywność dalszych oddziaływań. Problemem może być brak zrozumienia idei projektu przez pedagogów/wychowawców lub brak zainteresowania losami wychowanków.

## **Podsumowanie**

Powyższe badania pozwalają sądzić, iż adresaci projektu stanowią grupę wysoce zróżnicowaną. Choć wszyscy doświadczyli pobytu w placówkach resocjalizacyjnych lub opiekuńczo-wychowawczych, ich sytuacje życiowe, poziom funkcjonowania oraz relacje rodzinne wymagają indywidualnego podejścia. Jednocześnie Opiekunowie projektu posiadają własne koncepcje i wizje realizacji swoich zadań. Obserwacja młodzieży,

a także niepowodzenia jakich doświadczyli w toku pracy pozwalały na modyfikację założeń, zmiany organizacji pracy w MT oraz wysnuwania przydatnych wniosków służących usprawnieniu projektu.

Z pewnością badania ujawniły szereg potencjałów przemawiających za kontynuacją projektu. Przede wszystkim obecnie (tj. w listopadzie 2015r.) w mieszkaniu przebywa pięcioro Uczestników. Część z nich deklarowała, że brak MT zmusiłby ich do zamieszkania na ulicy (stania się osobą bezdomną). Choć widzą poprawę w wielu sferach życia, z pewnością wymagają jeszcze ogromnego wsparcia oraz potrzebują czasu na odkrywanie nowych, korzystnych rozwiązań.

MT pomaga w regulacji relacji rodzinnych. Budując „pozytywny dystans” pozwala na poprawę kontaktu z najbliższymi. Staje się przestrzenią stabilizacji zarówno emocjonalnej jak i materialnej. Poczucie bezpieczeństwa, czy też posiadanie „własnego miejsca w świecie” skłania Uczestników do podejmowania nowych wyzwań (np. kontynuacja edukacji, nauka gotowania, gospodarowania pieniędzmi, angażowanie się w pracę społeczną – wolontariat etc.). Młodzi ludzie pozbawieni możliwości wyboru wracają do starych środowisk i nawyków. Ich „słaba silna wola”, o której tak często wspominają sprawia, że największym problemem stają się narkotyki oraz alkohol, po które sięgają w trudnych sytuacjach życiowych (kryzysach). Posiadanie przestrzeni takiej jak mieszkanie treningowe, sprawia, że dostają możliwość wyboru i decydowania o własnym życiu. Mogą odsunąć się od dawnych środowisk oraz przyzwyczajeń i, choć nadal jest im ciężko, walczyć z własnymi słabościami, potrafią określić i scharakteryzować te zagrożenia. Mieszkanie treningowe dla wielu byłych wychowanków staje się jedyną szansą „normalnego życia”. Młodzi ludzie opuszczając placówkę często nie mogą wrócić do domów rodzinnych. Stają się osobami bezdomnymi, pogłębiają swoje problemy i powracają do starych, destruktywnych przyzwyczajeń/działań.

Świadomość posiadania alternatywy w postaci mieszkania treningowego pozwala na optymistyczne patrzenie w przyszłość. Wychowanek przy odpowiednim wsparciu ze strony instytucji/pedagogów powinien przygotowywać się do opuszczenia placówki (procesu usamodzielniania). Następnie mieszkanie staje się przestrzenią praktykowania tej nabytej wiedzy. MT pozwala na popełnianie błędów. Uczestnicy testują własne możliwości. Często nie radzą sobie z podstawowymi czynnościami (zrobienie zakupów, ugotowanie obiadu, umiejętność gospodarowania własnymi

środkami). Opiekunowie jako osoby dojrzałe udzielają rad, wspierają lecz nie wyręczają młodzieży, dzięki czemu uczą się oni właściwych rozwiązań, wyciągają wnioski, a co najważniejsze – stawiają pytania wobec siebie, swojego postępowania i otoczenia.

Mieszkanie Treningowe staje się przestrzenią doskonalenia zarówno Uczestników jak i Opiekunów. Ci drudzy obdarzeni wysokim zaufaniem elastycznie organizują swój czas pracy. Obserwują poczynania Uczestników, planują oraz modyfikują pierwotne założenia. Dzięki „otwartemu systemowi” pracy „ze społeczeństwem” i „w społeczeństwie” weryfikują własne role zawodowe (zwłaszcza opiekunowie pełniący równoległe funkcję wychowawcy w instytucji – placówce resocjalizacyjnej). Mieszkania treningowe pomagają w nabywaniu nowych kompetencji zawodowych oraz sprzyjają realizacji innowacyjnych pomysłów (nie tylko w obszarze MT, ale również w placówkach zamkniętych). MT stanowi dla nich rodzaj „lustra” w którym obserwują siebie, swoje nawyki, przyzwyczajenia i poglądy. Dokonują krytycznej (zarazem konstruktywnej) samooceny oraz oceny systemu.

Uczestnicy sprawiają wrażenie ludzi ciekawych świata. Znają swoje słabości i pracują nad nimi. Potrafią wskazać zagrożenia oraz odnieść się do własnych emocji (doświadczeń trudnych, kryzysów). Choć nadal wykazują wiele braków w zakresie umiejętności i wiedzy, posiadają wizję swojej przyszłości – „wizję normalnego życia” jakie chcieliby wieść. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na silnie zakorzenioną i utrwaloną rolę wychowanka – przystosowanie do życia w „grupie rywalizującej”, zupełny brak odpowiedzialności i samodzielności. Uczestnicy, którzy wprost mówią o przejściach „instytucjonalnej transformacji” muszą nauczyć się żyć od nowa lub po prostu zacząć żyć po raz pierwszy. Wiele oczywistych prac stanowi dla nich ogromne wyzwanie, a MT które miało służyć za łagodny stopień (łącznik) między placówką a rzeczywistością, okazuje się niekiedy przepaścią, która wymaga wiele wysiłku by ją bezpiecznie pokonać.

Do efektywnego pokonywania tej przepaści prowadzą nas zarówno opinie samych Uczestników jak i propozycje ze strony Opiekunów. Warto przywołać wspomnianą liczebność mieszkań. Zmniejszenie ilości uczestników w jednym lokalu może wpłynąć na poprawę jakości kontaktów między lokatorami. Z drugiej strony należy pamiętać o przeformułowaniu priorytetów. Niekiedy cele jakie stawiali sobie Opiekunowie były zbyt wymagające lub nietrafione. Modyfikacja tych założeń może przyczynić się do wzrostu efektywności. Pierwszą dokonaną zmianą było właściwe

dawkowanie obowiązków i zadań. Uczestnicy z początku nie radzili sobie z odczuwalnym pośpiechem i nadmiarem działań, które (w opinii Opiekunów) nie sprawiały wrażenia tak obciążających. Ciągłe dostosowywanie oddziaływań, szczegółowe i uważne podejście do problemów i potrzeb może usprawnić interweniowanie w sytuacjach krytycznych. Jednocześnie niebagatelną rolę odgrywa tutaj próba integracji w postaci spotkań zarówno w mieszkaniu treningowym (np. zjedzenie posiłku) jak i wspólne wyjścia (kino, restauracja). Integracja nierozłącznie musi iść w parze z wyraźnym podziałem ról. Opiekunowie odwołują się do konsekwencji swoich oddziaływań oraz zapobiegają szkodliwemu skracaniu dystansu.

Przestrzeń relacji rówieśniczych (przyjacielskich, koleżeńskich) świetnie wypełniają zaangażowani w projekt wolontariusze (np. studenci). Dzięki ich pomocy łatwiej jest organizować czas wolny (ograniczać poczucie osamotnienia lub też zapobiegać „dręczącym myślom” Uczestników).

Dużą rolę odegrałoby również usprawnienie rekrutacji Uczestników. W ocenie badacza, wychowawcy/pedagodzy w placówkach powinni lepiej zapoznać się z założeniami projektu, a działania przygotowujące do usamodzielniania powinny być silnie zintensyfikowane.

MT obecnie stały się działaniem adresowanym do młodzieży zamieszkałej w Warszawie. Poczynione ustalenia pozwalają sądzić, że projekt powinien rozwinąć się w innych polskich miastach. Stanowiłoby to szansę dla większej ilości wychowanków (również tych spoza Warszawy).

## Pozytywna integracja społeczna – systemowe narzędzia wsparcia, praca wychowawcza, resocjalizacyjna, socjalna

**Agnieszka Sikora**

Fundacja po DRUGIE

**Dr Renata Szczepanik**

Wydział Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego

By przeprowadzić analizę potrzeb i możliwości w obszarze pozytywnej adaptacji społecznej młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne sięgnęliśmy do schematu SWOT, który poprzez swoją przejrzystą formułę umożliwia uporządkowanie najważniejszych zagadnień, pozwala na wskazanie czynników sprzyjających korzystnemu, racjonalnemu i efektywnemu prowadzeniu działań zmierzających do rozwiązania danego problemu przy jednoczesnym wskazaniu ryzyka, zagrożeń i barier stojących na drodze do pozytywnego rozstrzygnięcia. Zakładamy, że przyjęty model SWOT umożliwia również przyjrzenie się czynnikom wewnętrznym i zewnętrznym, które składają się na dany obszar problemowy, ich powiązaniom i wpływom na ostateczne rezultaty.

W opracowaniu model SWOT stanowi punkt wyjścia, inspirację do przeprowadzenia analizy i przedstawienia wyników w zakresie pracy z młodzieżą opuszczającą placówki resocjalizacyjne. Wykorzystałyśmy w nim podstawowe parametry analizy, które zwykle prezentowane są graficznie za pomocą kwadratu:



Czynniki wewnętrzne	<b>S</b> MOCNE STRONY	<b>W</b> SŁABE STRONY
Czynniki zewnętrzne	<b>O</b> SZANSE	<b>T</b> ZAGROŻENIA

Tworzenie warunków na rzecz readaptacji społecznej wychowanków placówek resocjalizacyjnych traktujemy jako istotny element działania systemu zapobiegania demoralizacji i przestępczości.

Czym jest system? System to zbiór celowo określonych elementów pozostających ze sobą we wzajemnych relacjach. Istotną właściwością systemu jest to, że zachowanie każdego elementu wpływa na zachowanie całości, ale żaden element nie ma wyłączności w oddziaływaniu na całość. Ponadto system – jako specyficzna całość – znajduje się w określonych i wzajemnych stosunkach ze swoim otoczeniem (choć zachowuje przy tym znaczną autonomię). „Systemem nazywa się również zespół sposobów (metod) działania, wykonywania złożonych czynności, a także całokształt zasad organizacyjnych, ogół norm i reguł obowiązujących w danej dziedzinie”.<sup>50</sup>

Biorąc pod uwagę powyższe – analizę zaproponowaną w opracowaniu odnosimy do **systemu**, który obejmuje: instytucje prawa, działania służb społecznych, rozmaite

<sup>50</sup> Gierszewski J., Model bezpieczeństwa społecznego na tle teorii systemów. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW*, 2013, nr 2, s. 66.

formy organizacyjne i metody pracy wychowawczej, a także wsparcia psychologicznego istniejące, by zapobiegać demoralizacji i przestępczości nieletnich oraz wszystkie narzędzia tego systemu, których zadaniem jest wspieranie procesu usamodzielnienia/readaptacji społecznej wychowanków placówek resocjalizacyjnych.

W ramach tak rozumianego systemu należy wyodrębnić: działalność placówek resocjalizacyjnych i służb integracji społecznej (kuratorzy, pracownicy socjalni), ale również placówki oświatowe, urzędy pracy, organizacje pozarządowe itp. Te grupy, instytucje, które wchodzi w bezpośrednią interakcję z młodzieżą umieszczaną w placówkach resocjalizacyjnych i których celem jest zarówno resocjalizacja, jak i wsparcie w procesie readaptacji zaliczać się będą do czynników wewnętrznych systemu. Czynniki zewnętrznymi systemu natomiast będą: rynek pracy, rozwój gospodarczy, otoczenie/społeczeństwo, polityka, media (czyli tzw. „otoczenie” systemu, z którym – jak już wspomniałam wcześniej - pozostaje w określonych i wzajemnych stosunkach, ale zachowuje swoją autonomię).

System zapobiegania patologiom w rozwoju dzieci i młodzieży mieści w sobie przede wszystkim narzędzia formalnej reakcji kontroli społecznej. Jednym z rezultatów działań systemu w związku z demoralizacją nieletniego jest umieszczenie go w placówce resocjalizacyjnej. U podstaw takiego sposobu reagowania leży troska o zapewnienie młodemu człowiekowi warunków dla prawidłowego rozwoju i zahamowania procesu demoralizacji oraz korekty nieprawidłowych zachowań. Celem interwencji „systemu” nie jest jednakże jedynie zapewnienie nieletniemu „lepszego dzieciństwa”, ale przygotowanie go do dorosłości, wyposażenie w umiejętności i kompetencje pozwalające na samodzielne funkcjonowanie w życiu dorosłym w społeczeństwie bez łamania norm obyczajowych i prawnych, wychowania młodego człowieka na „porządnego” członka społeczeństwa. Punktem wyjścia dla podjętych poniżej analiz może być więc pytanie o to, jakie rzeczywiste funkcje spełnia system w zakresie przygotowania młodego człowieka do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie w życiu dorosłym?

Poszczególne wymiary oddziaływania systemu zostały wymienione i opisane zgodnie z procedurą analizy SWOT. W pierwszej części tabeli odnoszącej się do cech wewnętrznych (systemu) - wyodrębniłyśmy kilka podobszarów, które pozwolą na właściwe usystematyzowanie problemu. Podobszary dotyczą: pobytu nieletniego w placówce, zakresu wsparcia i oddziaływań, które może otrzymać po jej opuszczeniu,

kadry i beneficjentów (wychowanek i wychowanków placówek resocjalizacyjnych). Ostatni z nich nazwałyśmy „ogólnym”, gdyż zamieszczone tu zostały czynniki, które odnosić się będą do wszystkich wskazanych wyżej obszarów.

<b>MOCNE STRONY</b>	<b>SŁABE STRONY</b>
<p style="text-align: center;"><b><i>W czasie pobytu w placówce:</i></b></p> <p>wyrwanie z destrukcyjnego środowiska życia (1)</p> <p style="padding-left: 40px;">zainteresowanie specjalistów trudną sytuacją nieletniego (2)</p> <p style="padding-left: 40px;">podjęcie interwencji wobec demoralizacji nieletniego (3)</p> <p style="padding-left: 40px;">możliwość/konieczność pokonania kolejnych etapów edukacji (4)</p> <p style="padding-left: 40px;">możliwość udziału w konstruktywnych aktywnościach wcześniej niedostępnych dla nieletniego (5)</p> <p style="padding-left: 40px;">możliwość odnoszenia sukcesów (konkursy, turnieje, festiwale itp.) (6)</p> <p style="padding-left: 40px;">możliwość obcowania z „pozytywnymi” dorosłymi (7)</p>	<p style="text-align: center;"><b><i>W czasie pobytu w placówce:</i></b></p> <p>adaptacja do instytucji - brak przygotowania do samodzielności, wyręczanie wychowanków, izolacja społeczna, system nagradzania i karania nieprzekładający się na funkcjonowanie poza placówką (20)</p> <p>mała ilość zindywidualizowanych programów przeznaczonych dla poszczególnych osób (np. praca z osobą z FAS, z osobą uzależnioną, z osobą po traumie itp.); usytuowanie placówek w małych aglomeracjach, w których brak jest specjalistycznej oferty (21)</p> <p>brak (za mało) pracy z rodziną i brak kontaktu nieletniego z rodziną – co za tym idzie zwykle brak pozytywnej zmiany w środowisku rodzinnym (22)</p> <p>brak możliwości wyboru kierunku kształcenia, ograniczona oferta kształcenia zawodowego (23)</p> <p>niski poziom szkół, niskie wymagania (24)</p> <p>niewłaściwe podejście do procesu usamodzielnienia – brak znajomości, działanie na ostatnią chwilę (25)</p>
<p style="text-align: center;"><b><i>Po placówce:</i></b></p> <p style="padding-left: 40px;">możliwość ubezpieczenia zdrowotnego (8)</p>	<p style="text-align: center;"><b><i>Po placówce:</i></b></p> <p style="padding-left: 40px;">konieczność powrotu do środowiska, w którym nic się nie zmieniło (26)</p>

<p>możliwość kontynuowania nauki w szkołach dla dorosłych (9)</p> <p>możliwość korzystania z pomocy finansowej na usamodzielnienie (10)</p> <p>tworzenie specjalistycznych rozwiązań –mieszkania treningowe (11)</p> <p>możliwość korzystania z bezpłatnego telefonu, internetu itp. w celu poszukiwania pracy, możliwość korzystania z pomocy doradcy zawodowego (12)</p>	<p>brak wyspecjalizowanych asystentów/opiekunów (27)</p> <p>niska dostępność narzędzi – mieszkania chronione, socjalne (28)</p> <p>niska dostępność specjalistycznego wsparcia (29)</p>
<p style="text-align: center;"><b>Kadra:</b></p> <p>osoby wykształcone i na podstawowym poziomie przygotowane do pracy wychowawczej i resocjalizacyjnej z młodzieżą (13)</p> <p>osoby o dużym doświadczeniu w pracy resocjalizacyjnej i wychowawczej (14)</p> <p>osoby potrafiące wykorzystać zasoby instytucji do pracy z młodzieżą (15)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Kadra:</b></p> <p>bezradność w indywidualnych przypadkach związana z brakiem wiedzy o dostępnych narzędziach lub brakiem narzędzi wsparcia (30)</p> <p>brak konieczności rozwoju zawodowego kadry (31)</p> <p>brak stałego poddawania ocenie (32)</p> <p>brak konieczności prowadzenia superwizji/interwizyjnych spotkań zespołu, których celem jest integrowanie i koordynowanie działań wychowawczych kadry, a także troska o zapobieganie konsekwencjom rutyny i wypalenia zawodowego (33)</p> <p>zbyt wysokie lub zbyt niskie oczekiwania wobec beneficjentów systemu (34)</p>
<p style="text-align: center;"><b>Młodzież:</b></p> <p>brak karalności (16)</p> <p>ukończenie szkoły w placówce (17)</p> <p>roszczeniowość – paradoksalnie nierzadko korzystna w rozwiązywaniu problemów (18)</p>	<p style="text-align: center;"><b>Młodzież:</b></p> <p>brak wiedzy beneficjentów obejmującej ich sytuację prawną (35)</p> <p>brak umiejętności byłych wychowanków właściwego korzystania z systemu – niechęć, opór, niewiedza (36)</p>

<p>umiejętności manipulacyjne pozwalające na osiągnięcie określonych korzyści – odpowiadam, to co dorosły chce usłyszeć (19)</p>	<p>niski poziom doświadczeń beneficjentów związanych ze standardowym funkcjonowaniem społecznym – finanse, normy i funkcjonowanie poszczególnych osób w rodzinach, normy w miejscu pracy itp. (37)</p> <p>brak wytrwałości w pokonywaniu trudności, nastawienie na szybki zysk i dobry zarobek, którego nie da się osiągnąć w legalny sposób – powrotność do przestępstwa, uzależnienia (38)</p>
<p style="text-align: center;"><b>Ogólne:</b></p> <p>kompensowanie deficytów środowiska rodzinnego nieletniego</p> <p>„kontrola” zjawisk patologii społecznych</p>	<p style="text-align: center;"><b>Ogólne:</b></p> <p>uprzedmiotowienie beneficjentów systemu – odgórne planowanie miejsca zamieszkania, drogi rozwoju zawodowego, dyrektywność działań (39)</p> <p>nacisk kładziony na problemy, nie na potencjały beneficjentów (40)</p> <p>niemożność stworzenia stałej, bezpiecznej, opartej na zaufaniu bazy rozwojowej dla beneficjentów np. wieloletni opiekun dziecka, będący z nim w kontakcie bez względu na miejsce przebywania (41)</p> <p>brak współpracy z innymi elementami systemu – niekomplementarność działań i brak ciągłości oddziaływań, niezrozumienie konsekwencji poszczególnych decyzji (42)</p>
<p style="text-align: center;"><b>SZANSE</b></p> <p>polityka UE podnosząca udział młodzieży w tworzeniu rozwiązań do niej kierowanych, również młodzieży znajdującej się na marginesie społeczeństw, której szczególne doświadczenia uznawane są za cenny wkład w kreowanie polityk</p> <p>programy grantowe (światowe, europejskie, polskie) uwzględniające jako beneficjentów młodzież zagrożoną wykluczeniem społecznym</p>	<p style="text-align: center;"><b>ZAGROŻENIA</b></p> <p>silna stygmatyzacja byłych wychowanków, lęk przed młodzieżą po placówkach resocjalizacyjnych (uprzedzenia, stereotypy)</p> <p>niski poziom empatii społecznej – także ze strony innych specjalistów (obawa przed "dziećmi z poprawczaka", "młodymi bandytami")</p>

<p>działania przeprowadzane w innych krajach – możliwość wymiany doświadczeń, wprowadzania zmian</p> <p>w oparciu o sprawdzone rozwiązania</p> <p>rozwój ekonomii społecznej</p> <p>profesjonalizacja trzeciego sektora</p> <p>budowanie społeczeństwa obywatelskiego</p> <p>działania Krajowego Mechanizmu Prewencji (Rzecznik Praw Obywatelskich), Rzecznika Praw Dziecka, Najwyższej Izby Kontroli</p> <p>rozwój sprawiedliwości naprawczej i mediacji</p>	<p>opór ze strony najbliższego otoczenia społecznego do „wtrącania” się w życie rodzinne</p> <p>media koncentrujące się w swoich przekazach na poszukiwaniu sensacji w miejsce rzeczywistego dążenia do lepszego rozumienia problemów społecznych</p> <p>podejmowanie decyzji politycznych pod tzw. elektorat, bez uwzględniania potrzeb grup znajdujących się w mniejszości, słabych, nie dopuszczanych do debaty publicznej</p> <p>dążenie do penalizacji czynów popełnionych przez nieletnich</p> <p>rynek pracy zainteresowany pracownikami o wysokich kwalifikacjach</p>
---	---

Umieszczenie w placówce resocjalizacyjnej, choć w świetle rozumienia polskiego prawa i stojącego za nim podejścia jest środkiem wychowawczym, poprawczym mającym wpłynąć na zmianę postawy i stylu życia, przez samych nieletnich jest traktowane jednoznacznie jako (niezasłużona) kara. Owo przeświadczenie, że się jest w instytucji jedynie „za karę” jest silne i obejmuje „wysokie odczucie zniewolenia zwłaszcza w sferze bieżącej organizacji życia instytucji, jak i potencjalnych możliwości aktywności”.<sup>51</sup> Osoby, które rekonstruują swoje doświadczenia pobytów w placówkach wychowawczych i resocjalizacyjnych w dzieciństwie sięgają wprost po nomenklaturę więzienną i określają je jako pierwsza „odsiadka”<sup>52</sup>.

Takie podejście samego nieletniego do jego sytuacji ma niebagatelne znaczenie dla przebiegu procesu resocjalizacji. U jego podstaw stoi bowiem poczucie krzywdy, bunt, niechęć wobec systemu (często wynikająca także ze sposobu w jakim system potraktował nieletniego, zwykle osamotnionego w trakcie kolejnych procedur). Z tym doświadczeniem i całym pakietem niechęci, braku zaufania, głębokiej urazy i dystansu

<sup>51</sup> Granosik M., Gulczyńska A., Szczepanik R., *Klimat społeczny instytucji wychowawczych i jego uwarunkowania. Perspektywa pracowników i wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych (MOW) i socjoterapii (MOS)*, [w:] Zapobieganie wykluczeniu z systemu edukacji dzieci i młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Perspektywa pedagogiczna, red. Jolanta E. Kowalska, Wyd. UŁ, Łódź 2014, s. 69.

<sup>52</sup> Por. R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Wyd. UŁ, Łódź 2015.

wkracza w środowisko placówki. Owszem, izoluje go ona od środowiska, które często stanowiło dla niego zagrożenie (nie tylko demoralizując go, ale również krzywdząc), ale jednocześnie izoluje go ona od wielu pozytywnych bodźców i doświadczeń, jakie człowiek powinien czerpać z funkcjonowania w społeczeństwie.

Umieszczenie w placówce nierzadko wiąże się z wielomiesięcznym „**odcięciem**” **od rodziny i bliskich (22)**. Stoi to w sprzeczności z przepisami prawa, które wskazują na współpracę placówek z rodzinami nieletnich. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich mówi m.in. *o zapewnieniu więzi rodzinnych oraz o udzielaniu rodzicom wychowanków pomocy psychologiczno-pedagogicznej polegającej na wspieraniu ich w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz rozwijaniu ich umiejętności wychowawczych w celu zwiększania efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla wychowanków.* W przypadku młodzieżowych ośrodków wychowawczych rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej wskazuje na *udzielanie pomocy rodzicom (prawnym opiekunom) w zakresie doskonalenia umiejętności niezbędnych we wspieraniu rozwoju dzieci i młodzieży, w szczególności w zakresie rozwijania potencjalnych możliwości oraz unikania zachowań ryzykownych.*

Nieletni zwykle umieszczany jest w placówce oddalonej od jego miejsca zamieszkania – nawet o setki kilometrów. Sama odległość uniemożliwia już wgląd w codzienną sytuację w domu, co więcej nie sprzyja również częstym przyjazdom rodziny do zakładu czy ośrodka (choćby spowodowane to jest kosztami podróży). Izolacja ta wzmocniona jest poprzez zakaz swobodnej komunikacji telefonicznej czy za pomocą portali społecznościowych (Internet). W XXI wieku, w dobie różnorodnych możliwości technologicznych pokonywania odległości oraz przewyższania izolacji społecznej – wychowanek instytucji resocjalizacyjnej odcinany jest fizycznie od świata zewnętrznego, w tym swoich najbliższych.

Niestety często zdarza się również, że rodziny w ogóle nie są zainteresowane współpracą i kontaktem z własnym dzieckiem. Wiąże się to z występującymi w nich patologiami oraz specyficzną akceptacją dla wychowania instytucjonalnego dziecka (międzypokoleniowa „tradycja” wielu pobytów członków rodziny w rozmaitych instytucjach opiekuńczych, penitencjarnych itp.). W tym kontekście przytoczone powyżej przepisy nacechowane są paradoksem i mają charakter jedynie życzeniowy. Owo „wspieranie” to w istocie chwilowe wyręczenie oraz drastyczne izolowanie dziecka

od środowiska – które co prawda dysfunkcjonalne, stanowi często jedyne miejsce wsparcia emocjonalnego – tak ważnego dla rozwoju każdego człowieka. Przepisy nie wspominają o konieczności pracy na rzecz poprawy/zmiany sytuacji w środowisku rodzinnym.

Brak możliwości współpracy placówki z rodziną wynika z założenia, które stoi w sprzeczności z ideą wspierania rodzin polegającego na **konieczności odcięcia nieletniego od destrukcyjnego środowiska (1)**, co bez wątplenia jest zabiegiem korzystnym w kontekście odizolowania nieletniego od tzw. „towarzystwa” jak również utrudnienia mu możliwości ucieczki (konieczność pokonania dużych odległości).

Ale tu znowu pojawia się pewna sztuczność. Nieletni odcięty od demoralizującego środowiska życia i oddalony od swoich bliskich zwykle **powraca do nich po wyjściu z placówki (26)** i wówczas rodzi się prawdziwy dramat, ponieważ okazuje się, że przez tych kilka lat w jego domu nic się nie zmieniło. Możliwości uzyskania **mieszkania socjalnego (28)** czy umieszczenie byłego wychowanka zakładu poprawczego w **mieszkanu chronionym (28)** – nie ma takich mieszkań dedykowanych opisywanej grupie, a stworzone w Warszawie mieszkania treningowe były pierwszym tego typu projektem w Polsce – są mocno ograniczone. Na lokale socjalne trzeba czekać, nierzadko latami, z kolei barierą w umieszczaniu byłych wychowanków i wychowanek zakładów poprawczych czy młodzieżowych ośrodków wychowawczych w mieszkaniach chronionych jest lęk przed ich ewentualnym zachowaniem. Kilkakrotnie pracownicy Fundacji po DRUGIE spotykali się z odmową przyjęcia wychowanka do mieszkania chronionego, zwykle prowadzonego przez placówki opiekuńczo-wychowawcze stanowiące jedyne środowisko powrotu dla młodzieży nieposiadającej zaplecza rodzinnego. Strach przed byłym wychowankiem placówki resocjalizacyjnej i potencjalne zagrożenie niewłaściwym zachowaniem z jego strony stanowiły główne argumenty prowadzących mieszkania chronione uniemożliwiające przyjęcie wychowanka.

Wyjście z placówki resocjalizacyjnej dla szerokich rzesz dziewcząt i chłopców jest jednoznaczne z koniecznością powrotu do miejsc, w których wcześniej nie mogli otrzymać ani właściwej opieki, ani pomocy. Posłużymy się tu cytatem, będącym komentarzem do dyskusji na temat resocjalizacji prowadzonej na jednym z portali społecznościowych w Internecie. Autorką wpisu jest była wychowanka, której brat podobnie jak ona został umieszczony w placówce resocjalizacyjnej, a następnie zwolniony do domu rodzinnego.



*System!?* Kolejny raz dziecko z placówki wyszło nie do bezpiecznego miejsca, nie tam gdzie miałyby się zaadaptować w normalnym społeczeństwie. Zostało wysłane do domu rodzinnego, z którego wcześniej zabrano je z jakichś przyczyn. Choćby alkoholizmu rodziców, przemocy, braku jakichkolwiek warunków mieszkalnych, bo dom ten jest w gorszym stanie niż komórka... Jest mi tak cholernie przykro... Resocjalizacja nie kończy się z dniem opuszczenia placówki. Czy ktoś to kiedyś zrozumie?

Trudno doprawdy stwierdzić dlaczego tak małą wagę przywiązujemy do sprawy, która w całym procesie zmierzającym do poprawy sytuacji młodych ludzi trafiających do placówek resocjalizacyjnych wydaje się być kluczowa.

Gdy w 2012 roku Fundacja po DRUGIE realizowała projekt „Po prostu mnie kochaj” polegający na budowaniu prawidłowych relacji wychowanek Schroniska dla Nieletnich i Zakładu Poprawczego w Falenicy z ich bliskimi powstała możliwość odbycia szeregu wizyt w rodzinnych domach dziewcząt. Uczestnicząca w projekcie pracownica FpD opisuje: „Nigdy wcześniej nie doświadczyłam takiej bezradności. Nigdy wcześniej w takim nagromadzeniu nie przewijały się przed moimi oczami obojętne na los swoich dzieci matki i ojcowie, którzy tylko czekali na moment gdy zamkną się za nami drzwi, by spokojnie wrócić do codziennego rytuału picia i przestać być nachodzonymi przez pedagogów i kuratorów”. Trwający przez prawie rok projekt pozwolił jednak na kilka małych, ale ważnych „cudów”. Dzięki nawiązaniu bezpośrednich kontaktów z rodzinami dziewcząt kilka z nich po raz pierwszy spotkała się ze swoimi rodzicami w zakładzie, po raz pierwszy udało się zorganizować liczną grupę rodziców, którzy wzięli udział w dwudniowych warsztatach prowadzonych w placówce przez socjoterapeutę, zaś matka jednej z dziewcząt rozpoczęła leczenie alkoholowe.

Ten sam problem, po części związany z odległością środowiska pochodzenia wychowanka a placówką, odnosił się będzie również do **współpracy z służbami integracji społecznej (42)**. Rzadko bowiem wychowawcy mają okazję do bezpośredniego kontaktu z pracownikiem socjalnym, asystentem rodziny czy nawet kuratorem pracującym z rodziną. Tu także pojawia się swoista bierność tych służb, które nie wypracowały dobrego zwyczaju wzajemnego działania na rzecz rodziny i dziecka. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji **przygotowywania wychowanek i wychowanków do procesu usamodzielnienia (25)**. Jakże lepiej można by opracować program usamodzielnienia (IPU), gdyby zarówno pracownicy placówek jak

i działające w środowisku służby wspólnie przygotowały grunt do powrotu młodego człowieka do domu.

W 2014 roku Fundacja po DRUGIE przeprowadzała rozpoznanie wśród powiatowych centrów pomocy rodzinie zajmujących się realizacją programów usamodzielnienia<sup>53</sup>. W badaniu wzięło udział 50 ośrodków. Na przestrzeni 3 lat (taki okres obejmowało badanie) aż 31 PCPR-ów odnotowała najwyżej pięć przypadków podjęcia kontaktu w sprawie usamodzielnienia wychowanki/wychowanka przez placówkę i co niezwykle ważne odnotowano aż 27 przypadków, w których placówka nie złożyła na czas programu usamodzielnienia (tym samym uniemożliwiając wychowankowi korzystanie z pomocy).

Wśród obserwacji dokonanych w ramach realizacji projektu mieszkań treningowych do jednej z ważniejszych należy zaliczyć kwestię odnoszącą się **indywidualizacji oddziaływań w placówkach resocjalizacyjnych (21)**. Choć często i dużo się o niej mówi, ciągle nie jest ona realizowana we właściwym wymiarze. Składa się na to wiele różnych czynników.

Placówka resocjalizacyjna poprzez proponowane oddziaływania podejmuje ważną dla umieszczonego w niej młodego człowieka **interwencję wobec jego demoralizacji (3)**. Umożliwia refleksję nad dotychczasowym postępowaniem, modeluje nową postawę, wspiera w budowaniu kompetencji społecznych i lepszym rozumieniu zasad niezbędnych do nawiązywania prawidłowych relacji. Warto tu wskazać również takie zalety jak stwarzanie **możliwości udziału nieletniego w konstruktywnych aktywnościach (5)** i **odnoszenia sukcesów na różnych polach (6)** – festiwale, konkursy, zawody sportowe. Są to bez wątpienia działania, które wcześniej, przed umieszczeniem w placówce nie były do niego kierowane.

Poprawa sytuacji nieletniego często jednak nie następuje, bowiem na drodze staje kolejna i bardzo możliwe, że najważniejsza z przeszkód. Placówki nie zawsze mają możliwość **skierowania do wychowanek i wychowanków oferty w pełni wpisującej się w ich potrzeby (21)**. Posłużę się tu kilkoma przykładami.

Z placówki została zwolniona X, która była wykorzystywana seksualnie przez swojego ojca i braci. Placówka nie była w stanie zaproponować jej właściwych oddziaływań terapeutycznych - wśród kadry nie ma specjalistów przygotowanych do

---

<sup>53</sup> Badanie prowadzone na potrzeby analizy procesu usamodzielnienia, prezentowane na konferencji Fundacji po DRUGIE w Jadwisinie w 2014 roku dotyczącej usamodzielnienia i readaptacji społecznej młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne

pracy z ofiarą przemocy seksualnej, a że mieści się ona na peryferiach, wokół brakuje również innej, dostępnej oferty. Problemem są również w takich przypadkach przepustki, nie każdemu wychowankowi sąd będzie gotów zaufać, a nie wszystkie ośrodki dysponują kierowcą, samochodem i dodatkowym opiekunem mogącym uczestniczyć w regularnych wizytach u psychologa. W efekcie X spędziła w ośrodku dwa lata, w czasie których jej najważniejszy problem nie został przepracowany w pożądanym w takich przypadkach sposób.

Jeden z podopiecznych mieszkań treningowych, uzależniony od środków psychoaktywnych był umieszczony w zakładzie poprawczym, gdzie prowadzona jest właściwa terapia. Nie chciał w niej uczestniczyć, co było jednym z powodów przeniesienia go do innego ośrodka. Zastosowany środek dyscyplinarny budzi jednak dużą wątpliwość, bowiem chłopak trafił do zakładu, w którym w ogóle nie jest prowadzona terapia uzależnień. Trudno się dziwić, że jedną z pierwszych rzeczy jaką zrobił po wyjściu było sięgnięcie po narkotyki.

Podobne przykłady można by mnożyć. **Nie mamy specjalnych programów (ani przeszkolonych specjalistów)** do pracy z dziećmi z zespołem FAS (płodowy zespół alkoholowy), brakuje terapii dla dzieci z rodzin alkoholowych, brakuje specjalistycznej oferty dla dzieci z rodzin, w których była przemoc itp. **(21)**

Kadra placówek podejmując próby rozwiązania problemów nieletniego napotyka na trudny do przebicia mur – placówka nie posiada określonej oferty, a skorzystanie z oferty znajdującej się poza nią nie zawsze jest możliwe, chociażby ze względu na brak możliwości zapewnienia opieki wychowankom w trakcie indywidualnych aktywności. Dodatkowo zdarza się, że **kadra nie posiada wiedzy o dostępnych narzędziach (30)**, bądź też określone **narzędzia nie są dostępne w najbliższej okolicy (30)**. Ten problem – **brak dostępności do specjalistycznej oferty (29)** – będzie odnosił się również do zaspokojenia potrzeb młodzieży po placówkach resocjalizacyjnych. (Nie będzie on dotyczył dużych aglomeracji, takich jak Warszawa, gdzie oferta jest szeroka i możliwość korzystania z niej w dużej mierze jest uzależniona od determinacji potrzebującego, chęci działania na rzecz poprawy własnej sytuacji, jednak bez wątplenia pojawi się w małych miejscowościach i na wsiach).

Grupa młodzieży, która znalazła się w mieszkaniach treningowych wyszła z placówek z całym bagażem nierozwiązanych problemów – od uzależnienia przez zaburzone relacje z rodziną po nieumiejętność panowania nad emocjami czy tendencję

do agresywnych zachowań. W grupie byłych wychowanek i wychowanków placówek resocjalizacyjnych znajdziemy wielu, którzy doznawali w dzieciństwie przemocy, molestowania seksualnego, zaniedbań. Na etapie ich pobytu w placówce została jedynie podjęta interwencja odnosząca się do ich własnych zachowań, nie zaś do traum przez które przeszli. Bagaż, który przynieśli do placówki zabrali ze sobą opuszczając ją.

Brak zindywidualizowanej oferty na etapie pobytu nieletniego w placówce przekładać się będzie na jego przygotowanie do procesu readaptacji i usamodzielnienia. Raz, że część problemów, z którymi trafił do placówki nie została rozwiązana, dwa – często pobyt w placówce nie pomógł w uregulowaniu sytuacji prawnej nieletniego (np. brak uregulowanej kwestii alimentów, rent itp.), trzy – **nieletni nie nabył wiedzy o narzędziach systemowych (35)**, które mogą stanowić ważny element wsparcia po wyjściu z ośrodka.

W czasie pobytu w placówce pogłębia się także **niechęć wychowanków do służb reprezentujących system (36)**. Dorastając w warunkach zamkniętej instytucji, bez możliwości budowania kontaktów z osobami reprezentującymi służby integracji społecznej znajdującymi się w ich środowisku, utrwalają wrogą postawę. Wrogość ta jest także podsycana przez relacje, które często budowane są w placówkach – wychowawca posiadający nieograniczoną władzę, prawo do oceny i wyciągania konsekwencji. To wszystko wpływa na późniejsze trudności młodzieży w funkcjonowaniu poza placówką.

Ogromnym problemem jest również **kwestia uzależnień (21)**. W Polsce mamy tylko jeden zakład poprawczy, który jest sprofilowany na pracę z uzależnionymi wychowankami. Przy czym uwagę zwraca to, że jest to placówka dla chłopców. Co więc z dziewczętami, które mają ten sam problem? Jaką mamy ofertę dla młodzieży przebywającej w MOW-ach? Brak oferty wsparcia młodzieży z problemem uzależnienia budzi wręcz zgrozę w czasach, w których rozmiary i konsekwencje nałogowego sięgania po środki psychoaktywne przez nieletnich są odczuwalne na co dzień.

**Uzależnienia (21)** to też jedna ze znaczących przeszkód w procesie readaptacji młodzieży. Połowa uczestników programu mieszkań treningowych była uzależniona, co ciekawe w większości przypadków informacja o tym nie została zawarta w dokumentacji uzyskanej przez FpD z placówek resocjalizacyjnych.

Wobec sytuacji, w której problem nieletniego nie zostaje rozwiązany w czasie jego pobytu w placówce pojawia się pytanie o sens tego pobytu. Pojawia się również przekonanie, że system przeciwdziałania demoralizacji nieletnich zakłada, że

uzależniony od środków psychoaktywnych młody człowiek z dnia na dzień (i jedynie poprzez umieszczenie w instytucji wychowawczej) przestanie być „ćpunem”.

Mocną stroną placówek resocjalizacyjnych jest **przeprowadzenie wychowanek i wychowanków przez określony etap edukacji (4, 17)** i stworzenie szansy oraz warunków do ukończenia go. Często jest to zamknięcie edukacji gimnazjalnej, ale również szkoły zawodowej. To duży plus w kontekście przyszłej aktywizacji zawodowej młodzieży, ale niestety również tu pojawiają się problemy. Przede wszystkim należy odnieść się do **poziomu nauczania w placówkach (24)**. Często szkoły działające w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i zakładach poprawczych stawiają niskie wymagania, bo właśnie w ten sposób umożliwiają młodzieży zakończenie szkoły. Problem w tym, że działając w ten sposób jednocześnie przyczyniają się do zamknięcia szansy na kontynuowanie nauki. Bardzo symptomatyczne są na przykład sytuacje, w których młodzież w nagrodę za dobre sprawowanie ma możliwość podjęcia edukacji w szkole poza placówką i choć wydawać by się mogło, że to wielka szansa (przede wszystkim na wyrwanie się ze środowiska placówki) po paru miesiącach rezygnuje z takiej opcji, ponieważ po prostu nie jest w stanie dogonić rówieśników.

Paradoks, o którym piszemy ma naprawdę głęboki wymiar. Często spotkać się można z opinią, że zawyżanie ocen i obniżanie poprzeczki w szkołach ośrodkowych i zakładowych ma charakter wychowawczy, a nawet terapeutyczny i służy budowaniu poczucia własnej wartości wychowanek i wychowanków. Otrzymywanie bardzo dobrych i dobrych stopni ma ich motywować i sprawiać, że będą czuli się lepiej w środowisku szkolnym. Problem pojawia się, gdy przychodzi czas na skonfrontowanie umiejętności szkolnych poza murami instytucji resocjalizacyjnej. Wówczas rozczarowanie i spadek owego poczucia własnej wartości mogą być już nie tylko przykre, ale niebezpieczne.

Pracownicy FpD kilkakrotnie mieli okazję uczestniczyć z młodzieżą w wymianach międzynarodowych, gdzie językiem podstawowym był angielski. Spotkaliśmy dziewczęta i chłopców, którzy w szkole mieli dobre, a nawet bardzo dobre oceny z tego przedmiotu, tymczasem nie byli w stanie skleić ani jednego zdania. Czy wpisane na świadectwie szkolnym dobre noty naprawdę zrekompensowały im brak umiejętności?

Zbawienne w tych okolicznościach wydaje się działanie tych placówek, które informują wychowanków, że ich oferta edukacyjna odbiega od tej, którą odbierają rówieśnicy poza murem.

Niewątpliwie wielką szansą dla przebywającej w placówkach młodzieży są wszelkie kursy zawodowe, które pozwalają nabyć jej twarde umiejętności przekładające się na późniejsze funkcjonowanie na rynku pracy. Tu jednak również nie mamy idealnej sytuacji. Po pierwsze nie każda placówka w ogóle będzie mogła przedstawić taką ofertę, po drugie **oferta ta zwykle jest z góry narzucona (23)** – wszyscy chłopcy robią kurs spawacza, wszystkie dziewczynki uczą się na florystykę itp. Warto w tym miejscu przytoczyć reakcję Norweżek, które w 2013 roku w ramach Programu Daphne III finansowanego przez Komisję Europejską odwiedziły szereg placówek resocjalizacyjnych w Polsce. Nie mogły zrozumieć czemu w naszym kraju narzucamy młodzieży ofertę kształcenia zawodowego, czemu nie jest ona dostosowana do indywidualnych aspiracji, zainteresowań młodzieży, a dodatkowo czemu jest ona tak bardzo sprofilowana na płeć (dziewczęta szyją, chłopcy tną drewno)<sup>54</sup>.

W placówce nieletni nierzadko pierwszy raz w życiu mają **możliwość obcowania z „pozytywnym” dorosłym (7)**. W ich życiu nagle pojawiają się **specjaliści, którzy interesują się ich problemami (2)**, często skutecznie przyczyniający się do ich rozwiązania. Kadra placówek resocjalizacyjnych posiada **odpowiednie wykształcenie (13) i doświadczenie zawodowe niezbędne do pracy z młodzieżą (14)**. Co ważne, potrafi **wykorzystywać potencjał instytucji w pracy z nieletnimi (15)**.

Kadra w codziennej pracy spotyka się z ogromnym nagromadzeniem problemów nieletniego, nierzadko sytuacja wychowanka czy wychowanki wymaga podjęcia nie jednego, ale wielu równoległych działań odnoszących się zarówno do jego warunków osobistych, przebytych doświadczeń (często doznawanie zaniedbań ze strony najbliższych, przemocy, molestowania), sytuacji rodzinnej, braków edukacyjnych itp. By prawidłowo funkcjonować w roli osoby rozwiązującej i wspierającej rozwiązanie szeregu różnych problemów wskazane jest **uczestnictwo w superwizji lub interwizji (33)** pozwalających zarówno na wypracowanie właściwych rozwiązań jak i na nabranie

---

<sup>54</sup> Wymownym był również komentarz jednej z uczestniczek wizyty w Polsce, który stanowił podsumowanie ogólnych wrażeń wyniesionych z wizyt w polskich ośrodkach i zakładach resocjalizacyjnych: „Was, Polaków cechuje szczególne zamięłowanie do instytucji i wiara w pozytywną siłę działania ośrodków zamkniętych”.

właściwego stosunku do nieletniego i jego sytuacji. Niestety takiej praktyki brak w placówkach resocjalizacyjnych. Bez wątplenia może przekładać się to także na nieodpowiednie podejście do samego nieletniego – stawianie przed nim **zbyt wygórowanych lub zbyt niskich oczekiwań (34)**. Ma to również związek ze schematycznym, wynikającym z wypalenia zawodowego podejściem do podopiecznych, których problemy przestają stawać się indywidualne, ale zaczynają zlewać się w jeden, ciągle ten sam problem – zła rodzina, bunt, agresja, uzależnienia itp.

Brak superwizji sprzyja również pewnemu negatywnemu zjawisku, jakim jest **brak gotowości na krytyczną analizę działań zawodowych (32)** kadry resocjalizacyjnej. Widoczne jest to na szeregu konferencji, spotkań, seminariów. Przyczyn takiego stanu rzeczy można poszukiwać w wielu czynnikach. Niewątpliwie jednym z nich jest to, że problemy przestępczości i resocjalizacji traktowane są przez media głównie w kategoriach "sensacji". Wobec tego atrakcyjniejszym jest opisywanie nadużyć, patologii lub niepowodzeń w placówkach, niż eksponowanie sukcesów i pozytywnych wymiarów działań pedagogów resocjalizacyjnych. Personel placówek resocjalizacyjnych narażony jest również na krytykę ze strony środowiska akademickiego. Często bowiem adresatem ogólnej krytyki nieefektywnego systemu zapobiegania demoralizacji w Polsce staje się personel placówek resocjalizacyjnych. Problem ten można także analizować przez pryzmat swoistej "zachowawczości zawodowej", jaką stwarza Karta Nauczyciela (wielu dyrektorów placówek w nieoficjalnych rozmowach wskazuje na trudność w doborze pracowników właśnie ze względu na brak możliwości dokonywania merytorycznej oceny ich pracy poprzez ograniczenia formalne, jakie narzuca KN). Ponadto możliwe, że jest to także związane z konstrukcją samego środowiska i faktem, że w jednym miejscu można pracować całe życie – od studiów do emerytury (sprzyja to budowaniu bliskich, koleżeńskich relacji, które podtrzymują rutynę i wywołują zachowawczość tej grupy zawodowej oraz nie służą wzajemnej kontroli, ocenie i ewaluacji pracy własnej).

Brakuje również konieczności podejmowania przez kadrę działań na rzecz **rozwoju zawodowego (31)**. Problemem może być nie tylko brak motywacji do kształcenia, ale również brak właściwej oferty, rzeczywiście przekładającej się na wzrost praktycznych umiejętności. Przeszkodą w ich nabywaniu jest także brak znajomości języków obcych (powszechny w gronie pedagogów), który uniemożliwia

korzystanie z europejskiej oferty w tym zakresie (choćby udział w Programie Erasmus+).

Problemy pojawiające się w związku z usamodzielnieniem nieletniego nie zaczynają się w chwili opuszczenia placówki, ale rozpoczynają się już w momencie gdy przekracza jej próg. Młodzież bardzo szybko **potrafi zaadaptować się do nowych warunków (20)**, które w pierwszej kolejności gwarantują realizację jej podstawowych potrzeb bytowych (często niezapewnionych w środowisku rodzinnym). Po pewnym czasie młodzież doskonale wie, co ma powiedzieć wychowawcom, jak należy się zachować, aby uzyskać określone profity, w szczególności odnoszące się do możliwości otrzymania przepustki czy urlopu. W toku tzw. wychowania w instytucji młodzi ludzie uczą się oficjalnej nomenklatury resocjalizacyjnej i wchodzą w role świadomych użytkowników definicji „skutecznej resocjalizacji”, która akcentuje umiejętności powstrzymywania się od zachowań przestępczych (w istocie zaś – kamuflowania swojego oblicza w relacjach z przedstawicielami kontroli formalnej)<sup>55</sup>.

Znamiennym jest, że młodzież przebywająca w placówkach zaczyna pracować nie tyle na rzecz „poprawy” samych siebie, ile na rzecz możliwych do osiągnięcia korzyści. Doskonale ujmują tę sytuację słowa Piotra Chomczyńskiego: „długi pobyt w tego rodzaju instytucjach sprawia, że młody człowiek przyjmuje pewien habitus, którego elementem jest matryca spostrzeżeniowa wykształcona w warunkach mniejszej lub większej izolacji. Potrzeby osób izolowanych zazwyczaj zaspokaja instytucja (nocleg, wyżywienie, rozrywki, hobby) w związku z czym zamiera lub nie wykształca się w nich chęć samodzielnego pozyskiwania motywacji do zadbania o swój los”<sup>56</sup>. Warto dodać, że problemy te dostrzegane są również przez personel placówek resocjalizacyjnych. Wychowawcy mają świadomość tego, że „w im większym stopniu dostrzegają oni [nieletni] wygodę czerpaną z obecnej sytuacji [pobyt w placówce], tym bardziej problematyczny będzie ich pobyt w warunkach wolnościowych”<sup>57</sup>. Należy tu dodać, że adaptacja do warunków placówki odbywać się będzie na kilku płaszczyznach – odniesie się ona zarówno do przyjmowania określonej postawy wobec zasad i reguł

---

<sup>55</sup> Por. M. Konopczyński, *Kryzys resocjalizacji czy (li) Sukces działań pozornych: refleksje wokół polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej*, Warszawa 2013; R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób...*

<sup>56</sup> P. Chomczyński, *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych*, Łódź 2014, s. 125.

<sup>57</sup> jw.



reprezentowanych przez kadre, ale także do **ograniczonego dostępu do nabywania umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w środowisku otwartym (37)**.

Zasygnalizowane powyżej zjawiska możemy obserwować na przykładzie młodzieży przebywającej w mieszkaniach treningowych. Przede wszystkim młodzież traktuje mieszkania jak swoiste „przedłużenie” placówki, choć skierowana do niej oferta w ogóle nie ma tego charakteru<sup>58</sup>. W mieszkaniach młodzież żyje na własną rękę i sama reguluje panujące w nich zasady – nie ma „generalek”, nie ma apelu, ustalonego grafika, opiekun zwykle pojawia się w umówionej porze. Co więcej z mieszkania można wyjść w dowolnym momencie, a rezygnacja z programu nie niesie za sobą żadnych konsekwencji. Tymczasem młodzież sama buduje w mieszkaniach system instytucji chociażby poprzez swoistą współpracę w ukrywaniu tego, co w mieszkaniach nie jest dozwolone. Co ciekawe często robi to wbrew własnemu poczuciu komfortu – np. do jednej z podopiecznych regularnie przychodzi na noc jej chłopak, co przeszkadza pozostałym mieszkankom, ogranicza ich swobodę, jednak żadna z nich nie zgłasza tego faktu, co więcej podopieczne pytane czy miał on miejsce solidarnie kłamią. Pojawiają się także rozbieżności w deklaracjach i faktycznych działaniach – np. mieszkaniec traci pracę i zamiast poinformować o tym i uzyskać pomoc w poszukiwaniu kolejnej, ukrywa ten fakt i udaje, że do niej nadal chodzi licząc, że sytuacja „jakoś się wyjaśni”.

Drugą ważną sprawą są **niskie umiejętności funkcjonowania (37)** młodzieży w oparciu o jej własne umiejętności, zasoby, wiedzę. Problem pojawia się już na poziomie organizacji najprostszych spraw jak utrzymanie porządku czy poranne wstawanie do pracy. Jak to możliwe, że po kilku latach spędzonych w placówce te sprawy, które były regulowane poprzez panujące w placówkach zasady i rytm, nie weszły w nawyk? Przecież przez kilka lat bez trudu dziewczęta i chłopcy stawiali się w szkole o wskazanej porze i wykonywali czynności porządkowe, których od nich wymagano. Młodzież nie potrafi gospodarować środkami finansowymi, nie ma świadomości kosztów życia. Dziewczęta zapytane jak często robią pranie, odpowiadają, że pralka u nich chodzi codziennie i nie ma dla nich większego znaczenia, że zwykle nie jest nawet w połowie pełna. Wśród codziennych problemów jest także brak nawyku posiadania przy sobie karty miejskiej pozwalającej na poruszanie się środkami komunikacji, co w konsekwencji owocuje licznymi mandatami. Młodzież nie dba o swoje dokumenty, często je gubi, nie potrafi ich przechowywać. Trudno się temu dziwić,

---

<sup>58</sup> Szerzej: A. Sikorska, Raport- ewaluacja projektu Mieszkań Treningowych. Materiały Fundacji po DRUGIE. Warszawa 2015.

przecież dotychczas te wszystkie sprawy były regulowane przez kadre i nie tylko nie trzeba się było nimi przejmować, ale przede wszystkim nie było okazji, żeby się ich nauczyć.

Realizując program mieszkań treningowych widoczna jest także bardzo poważna bariera w aktywizacji zawodowej. Po pierwsze młodzież jest rozczarowana, a co za tym idzie zniechęcona do pracy, gdy dowiaduje się jak niską stawkę może otrzymać za godzinę pracy, a po drugie posiada duży problem z utrzymaniem zatrudnienia. Częste zmiany pracy argumentowane głównie niewłaściwym traktowaniem przez pracodawcę, powodują, że młodzież nie uzyskuje stałych dochodów i nie jest w stanie planować i organizować własnego życia. Co więcej w zakresie jej możliwości leży **zdobycie środków finansowych w inny, niekoniecznie legalny sposób (38)**.

Atutem na drodze do aktywizacji zawodowej jest bez wątpienia fakt, iż młodzież opuszczająca placówki resocjalizacyjne **nie jest karana (16)**, niestety nie zawsze ma tę świadomość, co w konsekwencji skutkować może rezygnacją z udania się po świadectwo niekaralności i zdobyciu lepszej pracy.

**Dostępność do świadczeń (8)** – ubezpieczenia zdrowotnego (urząd pracy, ośrodek pomocy społecznej) jest również bardzo dobrym rozwiązaniem, z którego mogą korzystać były wychowanki i wychowankowie nieposiadający zatrudnienia od razu po opuszczeniu placówki. Problem, który się tutaj często pojawia to także brak świadomości młodzieży w zakresie konieczności posiadania ubezpieczenia, a następnie zadbania o jego ciągłość. Wychowankowie często zapominają o regularnym pojawianiu się w urzędzie pracy, które umożliwia dalsze korzystanie ze świadczeń i bagatelizują sprawę – „jestem młody, nic mi nie będzie”.

Dużym plusem jest również **dostępność do innych działań wspierających aktywizację zawodową (12)** – darmowe korzystanie z internetu i telefonu w tworzonych w tym celu punktach zarówno przez urzędy pracy jak i jednostki pomocy społecznej.

Ponadto młodzież po opuszczeniu placówki posiada możliwość **kontynuowania nauki w szkołach dla dorosłych (9)**, tu jednak zasadniczą barierą jest brak motywacji do podejmowania dalszej edukacji. Dla wielu byłych wychowanek i wychowanków istotną siłą napędową do dalszego kształcenia jest **możliwość uzyskania wsparcia finansowego na kontynuowanie nauki (10)** z tytułu usamodzielnienia. Problem w tym, że bardzo wielu z nich nie jest tą pomocą objęta. Na drodze do jej uzyskania stoją

przeszkody formalne takie jak: brak odpowiedniego czasu pobytu w placówce lub nieobecność w placówce w chwili ukończenia 18 roku życia.

System jako całość traktuje młodzież i jej potrzeby **przedmiotowo (39)**. Świadczy o tym chociażby z góry narzucona uczestnikom oferta kształcenia (szkoła), ale również oferta zajęć dodatkowych w placówce, czy nawet sposobów rozwiązywania problemów. System koncentruje się również na brakach, mankamentach, trudnościach, **deficytach (40)**, często pomijając potencjały i osobiste uwarunkowania.

Przyglądając się uwarunkowaniom systemowym odnoszącym się do przeciwdziałania demoralizacji i prawidłowej readaptacji społecznej trudno odnieść wrażenie, że zbudowany w Polsce system działa bez zarzutów, ale nie można również patrzeć na niego jedynie przez pryzmat braków i mankamentów, bo w gruncie rzeczy dzieje się w nim także wiele dobrego i to przede wszystkim za sprawą ludzi – zaangażowanych pedagogów, sędziów, pracowników socjalnych, kuratorów, działaczy społecznych, którzy nierzadko wbrew systemowym ograniczeniom potrafią skutecznie przeprowadzić nieletniego przez proces resocjalizacji i stworzyć płaszczyznę dla jego prawidłowej, pozytywnej integracji społecznej.

Warto również zwrócić uwagę, że coraz więcej czynników zewnętrznych odnotowanych w powyższej analizie SWOT ma korzystny wpływ na budowanie lepszej oferty dla młodzieży przebywającej i opuszczającej placówki resocjalizacyjne. Przede wszystkim polityka Unii Europejskiej bardzo wyraźnie zaznacza włączanie młodzieży z tzw. mniejszymi szansami w nurt społecznego i obywatelskiego życia jednocześnie oferując szereg programów sprzyjających poprawie sytuacji młodych ludzi zagrożonych wykluczeniem. W Polsce działają Rzecznicy Praw Dziecka i Praw Obywatelskich, których działania pozwalają na lepszą ochronę praw młodzieży umieszczonej w warunkach izolacji, jak również wspierają tworzenie rozwiązań umożliwiających wyrównywanie szans i inkluzję społeczną. Profesjonalizuje się trzeci sektor, rozwija się ekonomia społeczna. Wszystkie te czynniki w znaczącym stopniu przyczyniają się do budowania nowych, korzystnych sposobów rozwiązywania problemów wskazanej grupy.

## **Podsumowanie**

Przeprowadzone w ramach projektu mieszkań treningowych obserwacje, rozmowy i analizy pozwoliły na opracowanie wskazówek do pracy z młodzieżą

znajdującą się w procesie usamodzielnienia i readaptacji, jak również wskazanie luk i niedostatecznych rozwiązań systemowych w zakresie opieki następczej nad grupą.

### PRACA Z MŁODZIEŻĄ – od przygotowania do realizacji

Kiedy?	Co?	Jak?
„U progu placówki”	Wyposażenie wychowanka w wiedzę, dokumenty i wskazówki	<p>Sygnalizowanie o niebezpieczeństwach, trudnościach.</p> <p>Wyposażenie w konkretne informacje na temat miejsc noclegowych, hosteli, poradni etc.</p> <p>Wyposażenie w informacje na temat pracy III sektora (fundacji, stowarzyszeń zrzeszających i wspierających młodzież).</p> <p>Wychowawcy mogliby prowadzić z wychowankiem „zeszyt usamodzielnienia”, w którym systematycznie (razem) notowali by istotne informacje, nr alarmowe, adresy miejsc, nazwy instytucji (i ich przeznaczenie) etc. Zeszyt byłby pierwszym punktem odniesienia do dalszych działań.<sup>59</sup></p>
Po wyjściu „pierwszy oddech”	Wyposażenie w wiedzę kulturową poprzez „poznawanie najbliższego świata”	Istotnym elementem (który często uchodzi za drugorzędny) jest swoista rekultywacja. Czyli włączanie w bieżące wydarzenia i inicjatywy społeczne i kulturowe. Wychowanek podczas „nieobecności w świecie społecznym” może mieć trudność z przemieszczaniem się środkami komunikacji miejskiej, znajomością poszczególnych obiektów/miejsc, obsługą Internetu/komputera.
Czas usamodzielniania	Stopniowanie obowiązków	Istotne jest stopniowanie zleczanych zadań, rozkładanie ich w czasie (w przeciągu tygodnia, miesiąca). Wspólne realizowanie zadań, które mogą stanowić trudność.
	Włączanie rówieśników – wspieranie poprzez integrację	Włączanie rówieśników jako rodzaj wsparcia rówieśniczego ze strony młodych ludzi (wolontariuszy/studentów). Nawiązywanie swobodnego kontaktu, możliwość wspólnego spędzania czasu.
	Oswajanie z instytucjami – od własnego przykładu poprzez obecność	Pomoc w „odnalezieniu się” w rozmaitych instytucjach, sprawach formalnych/urzędowych. Pomoc poprzez ukazywanie własnego działania. (Ja wypełniam zaświadczenie, obserwuj jak to robię). Następnie wspieranie poprzez obecność (Ty wypełniasz zaświadczenie, ja mogę Ci w tym pomóc).

<sup>59</sup> Przykładem dobrej praktyki w tym zakresie jest opracowany przez Fundację po DRUGIE „Samodzielnik” – narzędzie mające na celu profilaktykę bezdomności oraz wsparcie usamodzielnienia, przygotowane zostało w ramach projektu „Co mnie czeka gdy stąd wyjdę” dofinansowanego ze środków Wojewody Mazowieckiego (2015 r.).

Eliminowanie „nawyków placówkowych”	Pomoc w wychodzeniu z utrwalonej „roli wychowanka”. Zmiana (przewartościowanie) relacji. Traktowanie partnerskie. Umożliwienie wyrażania zdania, opinii, podejmowania niezależnych decyzji i wyborów.
Włączenie terapii uzależnień	Rozpoznanie i zaobserwowanie problemu. Przekonanie o potrzebie tej terapii, dokładne informowanie na czym ta terapia polega, wspieranie w odbyciu tej terapii.
Włączenie innych terapii w zależności od indywidualnych potrzeb	Diagnoza i skierowanie odpowiedniej oferty. Motywowanie do korzystania z niej. Wskazywanie pozytywnych efektów podjętego działania. Obserwowanie i dostrzeganie zmian.
100zł – co za to kupię? Czyli uświadomienie o wartości pieniądza.	Pomoc w gospodarowaniu własnymi środkami. Prezentowanie i dyskutowanie na temat cen usług i towarów poprzez – wspólne zakupy, działania. Pokazanie metod „oszczędzania”, np. poprzez założenie konta oszczędnościowego w banku, odkładanie zarobionych pieniędzy do kopert, wspólne robienie opłat za czynsz etc.
Co ja lubię? Co ja chcę robić? – Odnajdywanie pasji	Pomoc w odnalezieniu zainteresowań poprzez ukazywanie i wyjaśnianie rozmaitych form aktywności. Wspólne działania oraz rozmowa na temat tych działań. Poszukiwanie pasji i zainteresowań (realizacja strategii inspirujących i utrwalających).
Kompromis celu – czyli wspólne wyznaczenie „efektu końcowego”	Odwołując się do celu jaki stawia sobie wychowanek, próba „urealniania go”. Uświadamianie co trzeba zrobić, aby dany cel osiągnąć, ile pracy do kosztuje i jakich działań należy się trzymać. Motywowanie do „podnoszenia sobie poprzeczki” przy jednoczesnym respektowaniu celów i możliwości wychowanka (np. w kwestii edukacji lub podnoszenia kompetencji zawodowych).
Poszukiwanie i zmienianie pracy	Ukazanie możliwości dróg poszukiwania pracy (prasa, Internet, ogłoszenia innego typu). Pomoc w stworzeniu CV. Uwaga! Nie jest konieczne podtrzymywanie jednej pracy za wszelką cenę. Danie możliwości zmiany pierwszych prac, testowanie własnych zasobów, danie możliwości porównania, sprawdzenia, wyrobienia własnej opinii na temat konkretnych zawodów (wyposażenie wychowanka w odpowiednie „odczucia, doświadczenia i argumenty” – wiem co mi się bardziej podoba, dlatego nie chcę stracić tej pracy. Wiem, że mogę znaleźć lepsze zajęcia, dlatego będę poszukiwał podobnego miejsca pracy etc.).
Współpraca z rodziną	Nawiązanie i podtrzymywanie kontaktu z najbliższymi podopiecznego, włączanie rodzin w proces readaptacji, wsparcie w naprawieniu relacji, kierowanie odpowiedniej oferty do rodziny podopiecznego (propozycje podjęcia terapii, wsparcie pedagogiczne, mediacje itp.).

	<p>Współpraca z służbami integracji społecznej</p>	<p>Wskazywanie podopiecznemu korzyści wynikających z prawidłowej współpracy z służbami (pracownik socjalny, kurator), wyposażanie w umiejętności prowadzenia dialogu i przyjmowania pomocy w zakresie mającym wpływ na budowanie samodzielności i niezależności. (Redukowanie postawy roszczeniowej).</p>
--	--	---

### **SYSTEM – propozycje zmian pozwalających na skuteczne wspieranie młodzieży opuszczającej placówki resocjalizacyjne**

W poniższym zestawieniu wskazano zagadnienia problemowe, które w opinii osób realizujących projekt mieszkań treningowych oraz konsultujących działanie specjalistów warto mieć na uwadze w zakresie budowania lepszego systemowego zabezpieczenia sytuacji młodzieży opuszczającej zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich i młodzieżowe ośrodki wychowawcze.

1) Zwiększenie dostępności pomocy na usamodzielnienie i otwarcie drogi do korzystania z niej w szczególności tym dziewczętom i chłopcom, których sytuacja rodzinna nie gwarantuje należytego wsparcia, inaczej związanie pomocy z sytuacją osobistą wychowanka.

2) Wyrównanie warunków finansowych dla usamodzielniających się wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych i rodzin zastępczych z warunkami obejmującymi młodzież usamodzielniającą się w oparciu o Ustawę o pomocy społecznej.

3) Proporcjonalne obniżanie pomocy finansowej na usamodzielnienie w przypadku przekroczenia progu dochodowego przez osobą usamodzielnianą, nie zaś całkowite pozbawienie pomocy.

4) Zagwarantowanie udziału zaangażowanych opiekunów usamodzielnienia w środowisku wychowanka, odpowiednie przeszkolenie służb integracji społecznej i zobowiązanie do wykonywania tej roli.

5) Objęcie rodzin nieletnich przebywających w placówkach obowiązkową pracą socjalną, pomocą psychopedagogiczną poprzez wyznaczanie pracowników socjalnych i asystentów rodziny oraz opiekę kuratorską.

6) Objęcie opieką kuratora wychowanków zakładów poprawczych przebywających na art. 90 (kontrola i stała współpraca z wychowankiem przez kadre placówki często nie jest możliwa, ze względu na odległość placówki od miejsca pobytu).

7) Zwiększenie dostępności narzędzi niezbędnych w procesie usamodzielnienia i readaptacji społecznej młodzieży takich jak – mieszkania treningowe/chronione oraz hostele i schroniska dedykowane młodym ludziom, wyposażone w odpowiednią kadre posiadającą doświadczenie w pracy resocjalizacyjnej.

## **MATERIAŁY DODAKOWE:**

### **Regulamin pobytu w mieszkaniu treningowym**

#### §1

Prawo zamieszkania w mieszkaniu treningowym przysługuje wyłącznie osobom, wymienionym w decyzji zespołu rekrutacyjnego o przyznaniu pobytu w mieszkaniu treningowym, zwanymi dalej Mieszkańcami/Mieszkankami.

#### § 2

Każdy Mieszkaniec/Mieszkanka ma prawo do:

- 1) bezpiecznych i właściwych warunków odpoczynku, nauki, przygotowania posiłków i wykonywania zabiegów higienicznych;
- 2) korzystania ze wszystkich urządzeń i wyposażenia znajdującego się w mieszkaniu w sposób nieinwazyjny dla współmieszkańców/współmieszkanek i sąsiadów;
- 3) pomocy i odpowiedniego wsparcia ze strony pracowników programu mieszkań treningowych;

Obowiązkiem każdego Mieszkańca/Mieszkanki jest:

- 1) właściwe korzystanie ze sprzętów i wyposażenia znajdującego się w mieszkaniu;
- 2) zapobieganie zniszczeniom wynikającym z niewłaściwego użytkowania mieszkania,
- 3) wyposażenia, urządzeń;
- 4) utrzymywanie pomieszczeń w należyтым porządku i czystości;
- 5) dbanie o bezpieczeństwo własne oraz innych mieszkańców;
- 6) poszanowanie prawa do odpoczynku i prywatności każdego mieszkańca;
- 7) przestrzeganie ciszy nocnej obowiązującej w godzinach od 22:00 do 6:00;
- 8) przestrzegania higieny osobistej;
- 9) zachowanie trzeźwości i nie używanie środków odurzających;
- 10) terminowe ponoszenie odpłatności z tytułu pobytu w mieszkaniu treningowym, regulowane na podstawie osobnej umowy;
- 11) aktywne korzystanie z oferowanych form wsparcia;



12) aktywne poszukiwanie alternatywnych miejsc pobytu.

### §3

W mieszkaniu treningowym zabrania się:

- 1) przyjmowania gości w godzinach od 22:00 do 8:00;
- 2) stosowania przemocy fizycznej i psychicznej;
- 3) zakłócania spokoju domowego;
- 4) spożywania napojów alkoholowych;
- 5) posiadania, stosowania i rozprowadzania wszelkich rodzajów środków odurzających;
- 6) wnoszenia na zewnątrz przedmiotów stanowiących wyposażenie mieszkania.

### §4

Za naprawę zniszczonego lub uzupełnienie zaginionego wyposażenia mieszkania odpowiada Mieszkanka/Mieszkaniec odpowiedzialny za wyrażenie szkody.

### §5

1. Konflikty między Mieszkańcami/Mieszkankami rozwiązywane są w drodze dialogu z poszanowaniem współmieszkańców.
2. W przypadku braku możliwości rozwiązania konfliktu Mieszkańcy/Mieszkanki informują o sytuacji kadrę mieszkań treningowych, która podejmie wraz z nimi odpowiednie kroki służące budowaniu prawidłowych relacji.

### §6

1. W przypadku łamania przyjętych reguł i zasad Mieszkańcom/Mieszkankom może zostać udzielona nagana lub Mieszkańcy/Mieszkanki mogą zostać natychmiastowo usunięci z mieszkania.
2. W przypadku otrzymania 3 nagan zwołuje się zespół rekrutacyjny, który podejmuje decyzję o zasadności dalszego pobytu Mieszkańca/Mieszkanki.

## Ankieta dla mieszkańców MT

*Chcesz zamieszkać w mieszkaniu treningowym? Widzisz w tym szansę dla siebie? Chcesz się rozwijać? Żyć szczęśliwie i uczciwie? Chcesz pokonać przeciwności?*

*Wierzymy, że tak właśnie jest i że możesz to osiągnąć!*

**Fundacja po DRUGIE** pracuje z młodzieżą z placówek resocjalizacyjnych. Nasza organizacja stara się prowadzić takie działania, które pomagają dziewczętom i chłopcom w lepszym funkcjonowaniu w świecie. Chcielibyśmy, żeby tworzone przez nas mieszkania stały się szansą dla Ciebie i Twoich koleżanek i kolegów o podobnych doświadczeniach. Poznaj nasze działania i zajrzyj – [www.podrugie.pl](http://www.podrugie.pl)

Dodaj nas na FB: <https://www.facebook.com/podrugie>

*Na początek chcielibyśmy dowiedzieć się czegoś o Tobie. Pozwoli to nam przygotować się na naszą współpracę.*

### O P O W I E D Z O S O B I E

1) Nazywam się

.....

2) Co lubię?



z muzyki .....

w TV .....



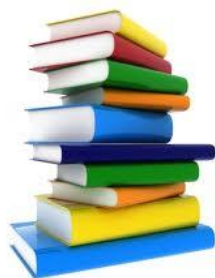
w Internecie .....

ze sportu .....



z jedzenia .....

jaka zabawa/rozrywka.....



jakie książki .....

3) Moje mocne strony to:

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....



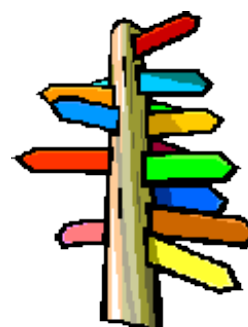
4) W trudnych chwila najbardziej pomaga mi



.....  
.....  
.....  
.....  
.....

5) Moje plany na pierwszy rok po opuszczeniu placówki?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....



6) Co muszę zrobić, żeby zrealizować moje plany?



.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

.....  
.....  
.....

7) Co mogłoby mi przeszkodzić w realizacji tych planów?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....



8) O jakiej przyszłości marzę?

.....  
.....  
.....  
.....

**DOKOŃCZ ZDANIA:**

Najważniejsze dla mnie w życiu jest:

- 1/ .....
- 2/ .....
- 3/ .....



Ludzie na które mogę liczyć to:

.....  
.....  
.....  
.....

**Chcę zamieszkać w mieszkaniu treningowym ponieważ**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**W placówce resocjalizacyjnej nauczyłam/łem się**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**Po wyjściu z placówki najbardziej obawiam się**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....



## ŻYCIE W MIESZKANIU

### 1. Jak wyobrażasz sobie swój dzień w mieszkaniu treningowym, gdy opuścisz placówkę. Co chciałabyś/chciałbyś robić?

Napisz możliwie najwięcej szczegółów i zwróć uwagę na takie sprawy jak:

+ praca

+ nauka

+ czas wolny

+ koleżanki i koledzy

+ rodzina

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

### 2. Co możesz wnieść do mieszkania (pochwal się tym co potrafisz – czy dbasz o porządek, może jesteś dobrą fryzjerką lub znasz się na prostych naprawach, umiesz gotować itp.)

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

### 3. Czy są takie osoby, z którymi ciężko byłoby Ci zamieszkać pod jednym dachem? Co mogłoby Ci przeszkadzać?

*Możesz wskazać ich cechy charakteru, nałogi, zachowania, których nie akceptujesz.*

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**4) W mieszkaniu będą wspólnie przebywać 3 osoby jednej płci. Jakich zasad wszyscy mieszkańcy/mieszkancki Twoim zdaniem powinni przestrzegać:**

- 1.....
- 2.....
- 3.....
- 4.....
- 5.....
- 6.....

**5) Czego chciałabyś/chciałbyś się nauczyć w mieszkaniu treningowym?**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**6) Czego oczekujesz od OPIEKUNA mieszkania treningowego?**

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

7) Czy są jakieś zajęcia dodatkowe, na które chciałabyś/chciałbyś uczęszczać po opuszczeniu placówki? (zajęcia artystyczne, sportowe itp.)

.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....  
.....

**DZIĘKUJEMY**, że zechciałaś/zechciałeś podzielić się informacjami o Tobie.





## Sytuacja życiowe byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych

LP.	Wiek	Miejsce	Opis sytuacji
1	18	Koło	Pochodzi z rozbitego związku małżeńskiego, matka z kolejnym partnerem życiowym zamieszkuje kątem, ojciec z problemem alkoholowym, brak warunków materialnych i środowiskowych do powrotu do miejsca zamieszkania
2	18	Ścienne powiat Stargard Szczeciński	Brak możliwości powrotu do środowiska rodzinnego. Matka chora na schizofrenię, ojciec interesuje się synem mniej niż sporadycznie. Całkowity brak wsparcia materialnego ze strony najbliższych.
3	18	Gdańsk	Patologiczna liczna rodzina, całkowicie niewydolna wychowawczo, dramatycznie trudna sytuacja materialna. Wychowanka wymaga opieki lekarskiej, ze względu na stwierdzoną padaczkę.
4	18	Tarnowo Podg. powiat Poznań	Pochodzi ze związku nieformalnego. Porzucony przez matkę bez wsparcia ze strony ojca. Silnie powiązany z lokalnym marginesem. Konieczna zmiana środowiska i miejsca zamieszkania.
5	18	Milicz powiat Milicz wojew. dolnośląskie	Rodzina rozbita. Ojciec alkoholik. Matka ze znamionami choroby psychicznej. Dramatycznie trudne warunki życiowe, materialne i mieszkaniowe. Praktyczny brak możliwości powrotu do miejsca zamieszkania
6	18	Chrzypsko Wlk. powiat Międzychód	Podopieczny rodziny zastępczej – schorowanej babci w podeszłym wieku, trudne warunki mieszkaniowe i materialne. Bez żadnego wsparcia ze strony rodziców, którzy go porzucili w okresie niemowlęcym.
7	18 lat	Ełk	Nie ma stałego miejsca zamieszkania i zameldowania. Matka nie żyje. Nieletni bez kontaktu z ojcem. Od 3 r.ż. objęty opieką i wychowaniem instytucjonalnym. Ma siedmioro rodzeństwa, z którymi nie utrzymuje kontaktu, z czego trójkę młodszego rodzeństwa nie zna. Ostatnie miejsce zamieszkania: SOS Wioska Dziecięca w Biłgoraju.
8	20 lat	Gdańsk	Pochodzi z rodziny rozbitej. Rodzice rozwiedli się. Pozostają w konflikcie. Przed umieszczeniem w placówce nieletni mieszkał z matką i dziadkami matczynymi. Relacje w rodzinie mocno zaburzone. Wrogość nieletniego do matki i dziadków. Nieletni niejednokrotnie generował konflikty z matką i dziadkami. Zarówno w matce jak i ojcu upatruje korzyści wyłącznie finansowe. Brak sprecyzowanych planów po opuszczeniu zakładu. Brak wytrwałości w realizacji ustaleń, postanowień. Z uwagi na zaburzone relacje nieletniego z rodzina i brak woli ze strony chłopca na ich poprawę, wskazane usamodzielnienie poza środowiskiem rodzinnym.

9	19 lat	Wola Chynowska gm. Chynów	Wychowywany przez ojca. Matka pozbawiona władzy rodzicielskiej. Opuściła rodzinę, nie kontaktuje się z nieletnim i jego rodzeństwem (brat, siostra), nie interesuje się losem dzieci. Brat karany sądownie. Ojciec opiekuje się i wychowuje młodszą siostrę nieletniego. Wychowanek w kontakcie telefonicznym z ojcem. Ojciec nieletniego nie kontaktuje się z własnej inicjatywy z pracownikami, nie dopytuje o zachowanie i funkcjonowanie syna. Nie wykazuje zainteresowania sytuacją syna. Wychowanek pozostawiony opiece i wychowaniu pracowników zakładu.
10	18 lat	Dobrowoda (świętokrzyskie) PCPR Łędziny Śląskie	Trudne relacje z rodziną zastępczą, brak możliwości powrotu do rodziny, Brak lokali chronionych, socjalnych.
11	18 lat	Kalisz	Brak miejsca stałego meldunku, matka przebywa w Ośrodku Interwencji Kryzysowej, brak domu, ubiega się o mieszkanie chronione.
12	18 lat	Przywidz- zameldowanie stałe. Podlega pod POW „Dom pod Magnolią” w Gdyni	Trudne relacje z rodzicami, matka niepełnosprana i przewlekle chora (stwardnienie rozsiane), ojciec nadużywający alkoholu, stosujący przemoc wobec rodziny.
13	18 lat	Karlino- adres zameldowania Białogard „Dom pod Świerkiem”- placówka	Matka chora psychicznie (schizofrenia), brak kontaktu z ojcem, Trudne warunki mieszkaniowe.
14	20 lat	Świdwin	Bezdomny, matka nadużywa alkoholu, stosowała przemoc wobec wychowanka, nie utrzymuje żadnego kontaktu z synem, miejsce pobytu matki nie jest znane
15	20 lat	Wólka Lubelska	Pochodzi z nieudanego związku nieformalnego ,matka kilkakrotnie rekonstruowała związku, wysoki stopień dysfunkcyjności matki, bardzo złe warunki bytowe i materialne
16	20 lat	Olsztyn	Rodzice rozwiedzeni, ojciec nie utrzymuje kontaktu z synem od 15 lat. Wychowanek bez kontaktu z mamą. Nie ma powrotu do domu.
17	20 lat	Łódź	Bez stałego zameldowania. Samotna matka, choroba psychiczna. Lokal socjalny jednoizbowy
18	18 lat	Elbląg	Bezdomny, rodzice nie żyją
19	20	Jarocin	Bezdomny, matka nie żyje. Ojciec uzależniony od alkoholu, w trakcie eksmisji, nie utrzymuje z wychowankiem kontaktu od kilku lat. Liczne rodzeństwo, częściowo karane.
20	20	Gdańsk	Bezdomny, nie zna rodziców biologicznych, od 5 roku życia przebywa poza rodziną naturalną. Z rodziną zastępczą która zrzekła się opieki nad nim nie utrzymuje kontaktu od wielu lat.
21	19	Zamość	Bezdomny, matka opuściła rodzinę gdy ten miał 3 lata, ojciec nie żyje od 10 lat.
22	18	Chojnów	Pochodzi ze związku nieformalnego, matka upośledzona umysłowo, lecz się psychiatrycznie, karana. Ojciec nie żyje, nadużywała alkoholu, wszczynał awantury. Liczne rodzeństwo, złe warunki mieszkaniowe, brak więzi emocjonalnych z matką.
23	18	Chynów	Rodzice rozwiedzeni, ojciec karany, nadużywający alkoholu, stosował przemoc wobec rodziny, matka bezradna wychowawczo, troje małoletniego rodzeństwa, starszy brat karany. Rodzina ma bardzo trudne warunki mieszkaniowe – budynek dwuizbowy gospodarczy.

24	18	Zabrze	Pochodzi ze związku nieformalnego, ojciec karany, pozbawiony władzy rodzicielskiej, nie utrzymuje kontaktu od wielu lat. Posiada pięcioro rodzeństwa przyrodniego, matka pozostaje obecnie w kolejnym związku nieformalnym. Bardzo złe warunki bytowe i materialne.
----	----	--------	---

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



**PEDAGOGIUM**  
WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH